

*Jan*

# POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 5

*Włki, Ekonomiczny, Polityczny, Polityczny, Wars., Polityka 3*

**POLSKIE  
KOPALNIE SKARBOWE**

**NA GÓRNYM ŚLĄSKU**

SPÓŁKA DZIERŻAWNA  
SPÓŁKA AKCYJNA  
SOCIÉTÉ FERMÈRE DES MINES  
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS  
EN HAUTE-SILÉSIE.



**CHORZÓW I G. ŚL.**

RYNEK, L. 915.

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALNÍ „KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW”

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

# POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU  
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW  
WYCHODZI W SOBOTY

## TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
POLITYKA GOSPODARCZA STOLICY — <i>STEFAN S ARZYŃSKI</i>	1015	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE . . . . .	1033
TYLKO NA DRODZE LOJALNEJ WSPÓŁPRACY — <i>C. P.</i>	1018	KRONIKA TYGODNIOWA:	
ZAŁOŻENIA POLITYKI INWESTYCYJNEJ W HANDLU ROLNICZYM — <i>J. WOJTYNA</i>	1020	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ . . . . .	1035
KRONIKA GOSPODARCZA:		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH . . . . .	1035
GÓRNICZTWO I PRZEMYSŁ:		SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
PRZEMYSŁ NAFTOWY . . . . .	1024	PODATKI, OPŁATY I MONOPOLE . . . . .	1035
PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY . . . . .	1026	PIENIĄDZ I KREDYT . . . . .	1036
PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY . . . . .	1027	Banki prywatne w 1934 r. i w I półroczu 1935 r.	
ROLNICTWO . . . . .	1027	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH . . . . .	1038
Wywóz trzody chl wnej i przetworów mięsa wieprzowego w I półroczu 1935 r. — <i>J. Staroń</i>		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
HANDEL:		"DRUGA TRANZA" DEKRETÓW GOSPODARCZYCH RZĄDU FRANCUSKIEGO — <i>b. w.</i>	1039
HANDEL ZAGRANICZNY . . . . .	1029	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
HANDEL WEWNĘTRZNY . . . . .	1029	NIEMCY . . . . .	1041
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE . . . . .	1030	SZWAJCARJA . . . . .	1042
RYNEK AKCYJNY . . . . .	1031	KANADA . . . . .	1042
CŁA ORAZ REGLAMENTACJA . . . . .	1031	IRAN . . . . .	1043
KOMUNIKACJA I TRANSPORT . . . . .	1032	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH . . . . .	1043
		Przed nową kampanją zbożową — <i>Inż. Prż. Rojewski</i>	

## POLITYKA GOSPODARCZA STOLICY

POLITYKĘ gospodarczą obecnego Zarządu Miasta — w ciągu ostatniego roku — można śmiało nazwać polityką zwiększania obrotów. Polityka ta wynika z ogólnej sytuacji gospodarczej Państwa i polityki Rządu, która, jak wiemy, od sześciu prawie lat opiera się na utrzymywaniu zasadniczych podstaw każdej gospodarki — a więc równowagi budżetu i stabilizacji waluty oraz dążeniu do przywrócenia harmonii we wzajemnym ustosunkowaniu się elementów życia gospodarczego. Chodzi tu przede wszystkim o wyrównywanie poziomu cen do siły nabywczej ludności. Jest to jedyna droga do zwiększania obrotów gospodarczych, a więc zwalczania kryzysu.

Polityka miasta Warszawy do 1934 r. była zaprzeczeniem prowadzonej przez Państwo polityki. Zamiast równowagi budżetowej — stałe deficyty, pogrążające stolicę w wysoko oprocentowane długi; zamiast dążenia do przystosowania opłat i świadczeń do siły nabywczej ludności — utrzymywanie ich na nieuzasadnionym poziomie i zmniejszanie wszelkich obrotów zamiast ich zwiększania.

Okres deficytów skończył się bezpowrotnie. Rok ubiegły 1934/35 zamknięty został nadwyżką, budżet

roku bieżącego jest również całkowicie zrównoważony. Długi miasta zostały skonwertowane i uregulowane — tak, iż z łatwością miasto zaciągnęło na rynek olbrzymią, jak na polskie stosunki, miejską pożyczkę inwestycyjną, bo w sumie aż *zł* 20 miln., i to w tym samym okresie, w którym rozpisana była państwowa pożyczka inwestycyjna. Świadczy to o opinii, jaką sfery finansowe mają o obecnej sytuacji miasta, i zaufaniu, jakim obdarzają Zarząd Miasta.

Przechodząc do drugiego zagadnienia — przystosowywania cen i opłat za świadczenia miejskie do ogólnego poziomu życia i siły nabywczej ludności — przypomnieć muszę, że w przemówieniu mojem w dn. 19 stycznia r. b. na otwarciu Tymczasowej Rady Miejskiej stwierdziłem wyraźnie, że uważam opłaty za świadczenia miejskie za zbyt wysokie w stosunku do siły płatniczej i uznaję konieczność ich obniżki. Obniżki te są też konsekwentnie przeprowadzane, naturalnie „z ołówkiem w rękę”, aby nie naruszyć podstaw równowagi budżetowej miasta.

Jednym z najbardziej charakterystycznych w miejskiej polityce gospodarczej posunięć zniżkowych są zniżki na terenie opłat w Rzeźni Miejskiej,

wprowadzone od marca i kwietnia r. b. oraz kontynuowane stopniowo nadal. Zarząd Miasta wykazał w tej akcji swojej nie tylko troskę o mieszkańców miasta, którzy winni w cenie mięsa odczuć znaczne niżki opłat, pobieranych przez miasto, oraz zainicjowanych przez miasto zniżek w dziedzinie opłat Giełdy Mięsnej, Kasy Targowej, opłat rytualnych i t. d., ale również wykazał chęć solidarnej pracy z rolnictwem, dla którego te zniżki mają kapitalne znaczenie. Dowodem tego ustosunkowanie się Zjazdu Gospodarczego, zwołanego niedawno przez Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych, na którym powitano z zadowoleniem akcję, prowadzoną przez Zarząd m. st. Warszawy.

Zmiana systemu pobierania opłat przez Rzeźnię, t. j. pobieranie opłat od wagi zamiast od sztuki, wraz ze zniżką tych opłat — spowodowała, że zniżka opłat wynosi ok. 31% dla trzody, ok. 37% dla bydła, ok. 18% dla cieląt i ok. 50% dla baranów. Opłaty na targowisku warszawskim niższe zostały o 59% dla bydła i 40% dla koni.

Wpływy miasta przy zachowaniu dotychczasowych liczb obrotów w związku z powyższymi zniżkami spaśćby powinny o  $\text{zł } 500\,000$ , gdyby dzięki tym zniżkom nie następował wzrost dowozu żywności na targowiska warszawskie. O ten ostatni cel chodzi rolnikom, gdyż ceny, osiąmane przez nich w Warszawie, są znacznie wyższe niż na prowincji. Liczby wskazują, że dzięki polityce miasta wzrost przywozu zwierząt rzeźnych w ciągu miesięcy od kwietnia do końca czerwca w porównaniu z zeszłym rokiem wynosi dla bydła 66%, dla cieląt 163%, a dla trzody chlewnej 18%. Nic dziwnego, że rolnictwo zadowolone jest z polityki m. st. Warszawy. Z drugiej strony dzięki przeprowadzonym w porozumieniu z władzami administracyjnymi zniżkom stworzone zostały przez miasto elementy niezbędne dla państwowej polityki aprowizacyjnej, prowadzącej do potania artykułów pierwszej potrzeby, a w tym i mięsa na terenie Warszawy.

Największym posunięciem w dziedzinie obniżek cen za świadczenia miejskie było niewątpliwie obniżenie od 1 maja r. b. normalnego biletu tramwajowego o  $\text{gr } 5$ , t. j. o 20% dotychczasowej ceny. Zniżka ta dla biletów powrotnych, z których korzysta przedewszystkiem ludność robotnicza, wyniosła nawet 25%. Nie wspominać o różnych obniżkach specjalnych, jak dla przewozu bagażu, psów, nart i t. d. Gdyby liczba pasażerów pozostawała na tym samym poziomie — to strata miasta z tytułu tej obniżki wynieśćby musiała ok.  $\text{zł } 5\frac{1}{2}$  miljn. rocznie.

Trzeba zwrócić uwagę, że zarówno w stosunku do cen przedwojennych, jak również cen obecnych w innych miastach Polski i zagranicy tramwaj w Warszawie przy  $\text{gr } 25$  za bilet należał do najtańszych. Jeśli chodzi o inne miasta w Polsce, to cena tam wynosi  $\text{gr } 25$ , a długość linii jest znacznie mniejsza. Obecnie więc tramwaj w Warszawie jest wyjątkowo tani.

Na podkreślenie zasługuje też odrzucenie przez Zarząd Miejski koncepcji połączenia obniżki z wprowadzeniem w tramwajach taryfy strefowej. Jakkolwiek bowiem taryfa strefowa znajduje swe uzasadnienie w ogólnej zasadzie przyrównania opłat do wartości świadczeń, w danym wypadku — długości przejazdu, to jednak w warunkach warszawskich miałaby ona ujemne społecznie cechy, wprowadzenie

bowiem takiej taryfy uderzałoby przedewszystkiem w ludność, zamieszkującą peryferie miasta, a więc ludność uboższą, zmuszoną przecież do przebywania dalszych odległości tak w związku z miejscem zatrudnienia, niejednokrotnie położonym na przeciwnym krańcu miasta, jak z innych przyczyn, na przykład z tytułu skupienia w śródmieściu ośrodków życia handlowego i administracyjnego.

W ślad za ceną biletu tramwajowego od 1 sierpnia obniżona została cena biletu autobusowego przy przejeździe 3 km z  $\text{gr } 30$  na  $\text{gr } 25$ , a przy przejeździe 4 km i więcej z  $\text{gr } 40$  na  $\text{gr } 30$ , t. j. o 25%. Wprowadzona też została wielka inowacja — bilety korespondencyjne pomiędzy tramwajami i autobusami.

Jak dalece zniżki w tramwajach odczuła ludność robotnicza Warszawy — świadczy o tem najlepiej wzrost biletów powrotnych w okresie maj — lipiec przeciętnie o 44%, gdy dla biletów jednorazowych wzrost za tenże okres czasu waha się o ok. 15%.

Okres zniżki tramwajowej, wynoszący 3 miesiące czasu, jest zbyt krótki, aby o znaczeniu jej wydać sąd ostateczny. Na podstawie danych, jakie dotychczas posiadamy, można jednak wnosić, że ludność Warszawy zaczyna ponownie więcej korzystać z komunikacji tramwajowej. Wzrost przejazdów jest dostatecznie znaczny, aby wpływy miasta nie uległy większemu spadkowi. Według prowizorycznych obliczeń zmniejszenie wpływów z tytułu obniżki w okresie budżetowym bieżącym obracać się powinno w granicach  $\text{zł } 1\frac{1}{2}$  miljn. Dzięki tym wynikom oszczędności, poczynione przy redukcji uposażeń w Tramwajach, Gazowni i innych przedsiębiorstwach miejskich, które były podstawą do obniżenia ceny biletu tramwajowego, będą mogły posłużyć obecnie do dalszej akcji zniżkowej, zaznaczonej już obniżką biletów autobusowych.

W dziedzinie opłat wodociągowych i kanalizacyjnych poczynione zostały również pewne zniżki.

Zniesiona została opłata stemplowa od rachunków za opłaty kanalizacyjne.

Bardzo dalekoidące ulgi poczynione zostały w spłacie narosłych zaległości za wodę, aby nie doprowadzić do ostateczności, t. j. zamykania wody, które stosowane jest wyjątkowo w wypadkach jaskrawego uchylania się właścicieli nieruchomości od likwidowania swych zadłużeń. Zaległości te rozkładane są w zasadzie na okres do 5 lat.

Zastosowane zmiany w normach, dotyczących połączeń z siecią wodociągów, powodują zmniejszenie kosztów połączeń, co ma doniosły wpływ na rozszerzenie sieci wodociągowej.

Wykorzystując przysługujące miastu uprawnienia, opracowano uproszczenia w istniejącym systemie meldunkowym. Dotyczy to zmniejszenia ilości wypełnianych kartek meldunkowych — do jednej dla każdego faktu, co, poza dużym udogodnieniem przy ich wypełnianiu, redukuje wydatnie koszt przedmowań. Przy przeprowadzkach płacono dotychczas  $\text{gr } 40$ , obecnie —  $\text{gr } 20$ , w innych wypadkach —  $\text{gr } 20$ , obecnie —  $\text{gr } 10$ . Ubytek dochodu z tego tytułu wyniesie rocznie ponad  $\text{zł } 100\,000$ .

Wprowadzenie w życie nowych przepisów meldunkowych, już zatwierdzonych przez właściwe władze, nastąpiło od dnia 13/VIII r. b.

Opłaty kancelaryjne od próśb o rozłożenie zaległych danin publicznych wynosiły doniedawna

ryczałtem zł 3. Od maja r. b. niżono je w ten sposób, że podania o rozłożenie na raty zaległości do zł 50 wolne są od opłat, przy sumach zł 50 ÷ 100 wynoszą zł 1, zł 100 ÷ 300 — zł 2 i dopiero przy sumach ponad zł 300 opłacają zł 3. W ten sposób drobniejsi płatnicy miejskich danin, którzy byli poprzednio niesłusznie stosunkowo bardziej obciążeni od płatników silniejszych, obecnie są sprawiedliwie potraktowani.

Poczynając od 1 stycznia r. b., podatek od psów, utrzymywanych w lokalach, niżony został o połowę — z zł 30 na zł 15 za pierwszego psa i z zł 100 na zł 50 za każdego następnego.

Komorne w domach miejskich na Kole, zbudowanych dla ubogiej ludności, zmniejszone zostało od dn. 1/XII 1934 r. z zł 47 na zł 32 za 2-izbowy lokal i z zł 28 na zł 20 za 1-izbowy. Zniżka wyniosła zatem 30%. Od tej pory domy te, stojące dawniej pustką, obecnie są zamieszkałe.

W schroniskach dla bezdomnych na Annopolu opłaty niżone zostały od kwietnia r. b. z zł 10 do zł 8, t. j. o 20% i z zł 21.25 do zł 15, t. j. o 30%. Podobnie zostały zmniejszone opłaty w schroniskach na Żoliborzu, przy ul. Leszno, na Powązkach i t. d. Ogółem wpływy tegoroczne za mieszkania w schroniskach zmniejszą się o 25% w stosunku do przewidywanych, co świadczy o średnim rozmiarze zniżki.

W kwietniu r. b. ustalone zostały nowe opłaty za leczenie w szpitalach i przychodniach miejskich. Wszystkie taksy zostały zunifikowane, przyczem za zabiegi w przychodniach ustalono i uporządkowano ceny, kierując się zasadą najniższych stawek.

W sanatorium dla gruźlików w Otwocku obniżono koszt pobytu i leczenia z zł 9 na zł 8, w szpitalu zaś św. Stanisława na sali ogólnej z zł 7.50 do zł 6.50.

Lombard Miejski stanowić powinien instytucję społeczną. Dawniej jednak traktowany był raczej jako przedsiębiorstwo, toteż stopa procentowa była w nim nadmiernie wysoka. Już od dn. 1/IX 1934 r. została więc obniżona o 3 do 3½ punktów.

Z innych względów, bo czysto gospodarczych, obniżona została stopa procentowa od dyskonta weksli i na otwartych rachunkach w Miejskim Domu Składowym jeszcze w grudniu 1934 r. o 2 punkty.

Chleb z Piekarni Miejskiej sprzedawany jest po cenach najniższych, co jest zresztą stale przyczyną niezadowolenia piekarń prywatnych. W ostatnich tygodniach, również w związku ze zniżką cen surowca, chleb z Piekarni Miejskiej potaniał o gr 2 na kg, chociaż piekarnie prywatne ceny wówczas jeszcze nie obniżyły. Nie potrzeba wyjaśniać, jak doniosłą rolę w tej dziedzinie spełnia gmina m. st. Warszawy. Podobną rolę spełniają: Miejskie Zakłady Opałowe, Agril i t. d.

W okresach świąt Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy opłaty za czynności i świadczenia, połączone ze sprawdzaniem wędlin przywożonych, od transportów do 200 kg zmniejszono z gr 10 do gr 5 za 1 kg, za każdy zaś następny kg opłaty niżono z gr 5 do gr 3. Obniżenie opłat miało przede wszystkim na celu przeciwdziałanie wyższym cenom wędlin w okresie świątecznym.

Zarząd Miasta dba, rzecz prosta, nie tylko o ułatwienie aprowizacji mieszkańców stolicy i potaniecie świadczeń użyteczności publicznej, ale również o ułatwienie rozwoju kultury.

Od dn. 7 IV 1935 r. niżono więc w niedziele i święta bilety wstępu do Muzeum Narodowego w al. Trzeciego Maja i przy ul. Podwale z zł 1 na gr 15, t. j. o 85%. Oczywiście, pozatem stosowane są daleko idące ulgi dla wycieczek, które płacą po gr 25, 15, a nawet 7½ od osoby. Wycieczki wojskowe, przysyłane przez Komendę Miasta, mają wogóle wstęp bezpłatny.

Wstęp do Ogrodu Zoologicznego w poniedziałki i czwartki obniżony został od dn. 1/VII 1935 r. z zł 1 na gr 50, t. j. o 50%, dla dzieci — z gr 50 na gr 25. Podobnie obniżone zostały i tak niskie ceny biletów dla wycieczek grupowych.

Zarząd Miasta przy odnawianiu umów z Towarzystwem Krzewienia Kultury Teatralnej o wydzierżawienie teatrów miejskich wprowadził do umowy obowiązek prowadzenia teatrów na peryferiach miasta, oddając na ten cel odpowiednie sale teatralne, oraz gwarantując Towarzystwu odpowiednie wpływy przy cenach biletów gr 20 ÷ 90.

Również ceny biletów w kinie miejskim zostały na lato obniżone.

Dawne władze miejskie przed ich rozwiązaniem podniosły wpisy szkolne w gimnazjach miejskich z zł 400 na zł 500 rocznie. Toteż w roku 1934/1935, ze względów budżetowych, musiały być one realizowane w takiej wysokości. Obecnie na rok 1935/36 niżono je ponownie do zł 400 rocznie.

Pominięto tu szereg spraw, np. zniżki przy wydzierżawianiu gruntów miejskich na cele handlowe, ulgi przy opłatach za miejsca do handlu ulicznego dla inwalidów, ulgi dla szeregowych armji czynnej przy rejestracji rowerów, bardzo poważne ulgi w podatku od widowisk w kino-teatrach i teatrach, w podatku od reklam i t. d. i t. d. Niema możliwości w krótkim artykule wyczerpać wszystkich posunięć obecnego Zarządu Miasta w dziedzinie konsekwentnie przeprowadzanych zniżek.

Pozostaje wspomnieć jeszcze o opuszczonych świadomości na początku opłatach za gaz. W tej dziedzinie — od dn. 1 stycznia r. b. — obniżono zasadniczą cenę za gaz o gr 1 na metrze kubicznym, co jest równoznaczne z oszczędnością dla ludności ok. zł 1½ miljn. rocznie. Wprowadzono specjalne rabaty w wysokości gr 8 od 1 m<sup>3</sup> od ilości, zużytej ponad zużycie zeszłoroczne. Obniżono wydatnie cenę sprzętu gazowego i instalacji gazowych, np. cenę kuchenki jednopalnikowej z zł 7.50 na zł 6, t. j. o 20%. Podobnie niżono ceny kuchenki dwupalnikowej, piecyków, żelazek i t. d. i t. d. Koszty założenia instalacji gazowych obniżono prawie o 20%.

Zarząd Miasta nie poprzestaje jednak na tem. Ponieważ akcja obniżki cen biletów tramwajowych, jak już wspomniano, jest według wszelkiego prawdopodobieństwa akcją udaną, przeto „olówek” pozwolił nie tylko obniżyć od dn. 1 VIII b. l. bilety autobusowe, ale pozwoli w najbliższym czasie obniżyć znowu, i to poważnie, zasadniczą cenę za gaz. Przy tej okazji zniesiona zostanie, słusznie znieawidzona, t. zw. stała opłata od zainstalowanych gazomierzy. Scalona i uproszczona taryfa, w której każdemu zużyciu odpowiadać będzie wyrażająca się jednym ty-

tulem i określoną kwotą należność — pójdzie po linii równoczesnego znaczniejszego obniżenia ceny gazu w stosunku do obecnie ponoszonego kosztu.

W szczególności obniżka ceny gazu będzie wydatna dla odbiorców gazu dla użytku domowego, a zwłaszcza dla najbiedniejszej ich kategorii o skromniejszym zużyciu miesięcznym; jest to, naogół rzecz biorąc, kategoria ludności mniej zamożnej, której interesy i w tym wypadku zostają szczególnie wzięte pod uwagę.

Nowa taryfa zbudowana będzie na zasadzie ciągłości, celem uchylecia dotychczasowej anomalji, sporadycznie przy obecnym cenniku występującej, kiedy przy wzrastającym odbiorze gazu następny metr<sup>3</sup> mógł kosztować drożej od poprzedniego.

Obniżka ta wprowadzona zostanie od dn. 1 września i dochodzić będzie dla niektórych grup odbiorców do 16·3%, a pamiętać należy, że obniżka, wprowadzona od dn. 1/I, wynosiła 4% podstawowej ceny. Przeciętą obniżką od dn. 1/IX wyniesie ok. 12%, do czego należy dodać obniżkę ze stycznia r. b.

To zamierzone posunięcie Zarządu Miejskiego jest równie ważne i doniosłe, jak zniżka tramwajowa. Miejmy nadzieję, że również się uda, i, podnosząc konsumpcję dotychczasową, umożliwi miastu dalszą akcję w tym samym kierunku.

Gdyby szukać w miejskiej polityce cen odstępstw od zasady zniżek, przytoczyć możnaby jedyny przykład, a to podniesienie od dn. 1 stycznia podatku od nieruchomości. Ale, jak wiadomo, w tej dziedzinie Warszawa nie wykorzystwała w okresie dobrej konjunktury prawem przewidzianych źródeł dochodów, i przynajmniej jedno z nich, możliwe do poniesienia przez daną grupę płatniczą, ze względów budżetowych należało wycisnąć do granic, stosowanych przez inne miasta.

Pod tym względem Warszawa jeszcze pozostaje bardzo w tyle za prowincją, czego przykładem choćby brak opłat od adjacjentów i t. d.

Wszystkie zniżki, zastosowane w ciągu ubiegłego roku, wprowadzone zostały przez Warszawę dobrowolnie i z własnej inicjatywy. Jedyną zniżką, względnie skasowanie opłat, będzie zastosowana od dn. 1 października r. b. na polecenie władz; jest to skasowanie opłat postojowych od wozów, co dla

miasta stanowi zmniejszenie dochodów o niema. zł 600 000 rocznie. Nie o tę sumę jednak tu chodził. Jeżeli miasto dobrowolnie opłat tych nie zniósł samo, to dlatego, że nic tak nie niszczy bruków miejskich jak podwarszawskie fury, za co miasto nie ma żadnego ekwiwalentu.

W każdym państwie stosunki i prawa tak się układają, że wydatki, jakie ponosi miasto stołeczne — z tytułu swego charakteru stolicy, pokrywane są przez cały kraj, a nie to jedno miasto. Tymczasem — u nas — Warszawa, która z tytułu charakteru stolicy ma szczególne obowiązki, a jest stosunkowo gorzej zagospodarowana od niektórych większych miast prowincji, nie tylko że nie ma możliwości pokrywać swych wydatków z dochodu społecznego kraju, ale sama finansować musi w bardzo poważnym stopniu prowincję.

Wystarczy przytoczyć choćby dwa najbardziej charakterystyczne przykłady. Fundusz Pracy otrzymuje z Warszawy ok. zł 15·5 miljn. rocznie, wkłada zaś w Warszawę niewiele ponad zł 4 miljn. rocznie. W ten sposób zł 11 ÷ 12 miljn. rocznie z dochodów mieszkańców Warszawy idzie na finansowanie prowincji. Podobnie jest z Funduszem Drogowym, który od pojazdów, niszczących bruki warszawskie bez żadnej opłaty, ściągą ponad zł 2 miljn. rocznie, inwestując te pieniądze wyłącznie poza Warszawą.

Od powstania tych dwóch funduszy, licząc w ten rok bieżący, Warszawa dała ok. zł 40 miljn. na inwestycje na prowincji. Sprawa ta jest dla stolicy pierwszorzędno znaczenia i nie da się nawiasowo omówić, wymagać będzie oddzielnego opracowania.

Wspomnienie o tem było konieczne, aby tem więcej podkreślić wagę i znaczenie polityki gospodarczej miasta st. Warszawy, jej konsekwencję i całkowite uzgodnienie z linią zasadniczej polityki gospodarczej Rządu.

Każdy ekonomista wie, że walka z trudnościami gospodarczymi najskuteczniej będzie przeprowadzona poprzez zwiększenie obrotów gospodarczych. Konsekwentna polityka miasta, zmniejszająca świadczenia i opłaty, prowadzi do zwiększenia obrotów i dlatego w ogólnej polityce gospodarczej Państwa uznana być musi za słuszną i celową.

Stefan Starzyński

## TYLKO NA DRODZE LOJALNEJ WSPÓŁPRACY

**T**RAKTAT pokojowy, powołując do życia Wolne Miasto Gdańsk, kierował się przede wszystkim potrzebami i najżywotniejszym gospodarczym interesem odrodzonego Państwa Polskiego, któremu zagwarantowany został wolny dostęp do morza i którego interesy wymagały instrumentu dla obrotu handlowego z zagranicą drogami morskimi. Z tych właśnie motywów urodziła się koncepcja Gdańska, jako wolne o miasta, i z tych właśnie czysto gospodarczych motywów terytorjum Gdańska zostało włączone przez konwencję paryską (na podstawie zalecenia art. 104 traktatu wersalskiego) do polskiego obszaru celnego.

„Polska i Wolne Miasto stanowią jeden obszar celny, poddany polskiemu prawodawstwu i polskiej taryfie celnej” (art. 13 konw. parys.). I z tej racji „Gdański Zarząd Celny będzie zobowiązany do zda-

wania rachunków Zarządowi Cel Polskich z wpływów celnych i będzie odpowiedzialny za ich pobór, również jak za wykonanie ustaw celnych” (art. 15 k. p.) — polskich, jak to wynika z przytoczonego powyżej art. 13 wymienionej konwencji.

Umowa warszawska polsko-gdańska z roku 1921 sprecyzowała głębiej stosunek gospodarczy Wolnego Miasta do Polski — i jakkolwiek w wielu punktach (np. sprawy portowe) Polska okazała wobec Gdańska swą dalekoidącą ustępliwość i wyrozumiałość, daleko dalej, niż wynikało to ze stanu prawnego i obowiązku, to jednakże odnośnie spraw celnych w umowie tej zostało powiedziane wyraźnie, że „opłaty celne pobiera się na podstawie polskiego ustawodawstwa celnego i polskiej taryfy celnej” (art. 205).

Takie ujęcie porządku celnego na terytorjum Gdań-

ska było całkowicie zgodne z intencjami i traktatu wersalskiego i statutu gdańskiego — i było także dopasowane do istoty interesów gospodarczych Polski w Gdańsku. Zarazem zaś, jak to wynika z tekstu, artykuł powyższy umowy warszawskiej ustala jasno, że najwyższą władzą celną dla obszaru Wolnego Miasta Gdańska jest Rząd Polski (względnie kompetencyjne jego organa), bo on jest i wykonawcą ustaw celnych i dysponentem taryfy celnej, wspólnych dla całego polskiego obszaru celnego, a więc i gdańskiego. Artykuł ten stał się również punktem wyjścia zarówno dla dalszych artykułów tejże umowy warszawskiej, jak i dla układu polsko-gdańskiego z roku 1934, gdzie zostało stwierdzone ponad wszelką wątpliwość, że „wszystkie zarządzenia centralnego zarządu cel”, (a więc polskiego Ministra Skarbu) „w dziedzinie celnej mają być zastosowane ipso iure przez jednostkę celną w Gdańsku, nawet w wypadku, gdy zarządzenie jest wydane specjalnie dla tej jednostki”. A dalej powiedziane jest jeszcze mocniej, że nawet różnica zdań między Polską a Gdańskiem co do wykonania „ipso iure” zarządzeń centralnych w zakresie cel nie może wstrzymać ich wykonania.

Z powyżej przytoczonych czysto prawnych przepisów wynika, że istota stosunku Gdańska do Polski polega na tem, że jest on dla niej instrumentem gospodarczym wykonawczym w zakresie zagranicznego obrotu gospodarczego, jeśli się zważy, że cła i cały ich aparat stanowią oś tego obrotu.

Budowa i spontaniczny rozwój portu w Gdyni niczem nie osłabiły gospodarczego znaczenia Gdańska dla Polski, gdyż tak wielkie państwo jak Polska, mające przytem dla wielu innych państw sąsiedzkich znaczenie terytorjum tranzytowego w handlu morskim, nie może zaspokoić swych potrzeb handlowych tylko w jednym porcie. Rozumiał to już doskonale i stwierdził tak znakomity ekonomista i dalekowzroczny mąż stanu, jakim był Stanisław Staszic, mówiąc, że Polsce potrzebne są przynajmniej dwa porty. Rozwój zaś handlu zagranicznego odrodzonej mocarstwowej Polski dowiódł, że i Gdańsk i Gdynia mają aż nadto pola do działalności i rozkwitu, i że dwu tych portów wcale nie jest zawiele dla polskiego organizmu gospodarczego — nawet w okresie kryzysu.

Lecz Wolne Miasto — przy stale okazywanej mu ze strony polskiej życzliwości i najwyższym zrozumieniu jego żywotnych interesów — wysuwało i akcentowało swe polityczne ambicje „suwerenne” i prestiżowe, a nawet — mimo dawanych mu życzliwych przestróg — wprowadzało je i do dziedziny spraw czysto gospodarczych. M. in. tutaj także należy doszukiwać się źródła utrzymywania odrębnej waluty guldenowej, wbrew temu, że logika interesu gospodarczego Gdańska przemawiała zawsze za wprowadzeniem wspólnej waluty z Polską, dla której obsługi handlowej wszak Wolne Miasto zostało utworzone.

Te niegospodarcze ambicje suwerenne Wolnego Miasta Gdańska, manifestowane ciągle w sferze gospodarczej, w połączeniu z nieszczęśliwą i zbyt wybujałą gospodarką budżetową — doprowadziły wreszcie guldena gdańskiego do dewaluacji, a Senat

Gdański do bezprawnego wprowadzenia reglamentacji dewizowej, co zmusiło stronę polską do obrony narażonych przez to na szwank swych interesów czysto gospodarczych, a mianowicie, w dziedzinie wpływów z cel, a także w zakresie podważonej przez bezprawne zarządzenia Senatu Gdańskiego ochrony celnej przemysłu polskiego.

W tych warunkach zabezpieczenie wpływów kolejowych drogą wydania stosownych zarządzeń co do opłat zgóry za wszelkie transporty do Gdańska i zakaz sprzedaży biletów kolejowych poza granice Wolnego Miasta, a także odebranie gdańskiemu aparatowi celnemu prawa inkasowania należności celnych — były gospodarczo całkowicie zrozumiałe i konieczne.

„Odwetowe” bezprawne zarządzenia Senatu Gdańskiego, a w szczególności wezwanie jednostki celnej gdańskiej, która ma — jak wynika i ze statutu gdańskiego i z umów polsko-gdańskich — charakter wykonawczy urzędów drugiej instancji, do niepodporządkowania się zarządzeniom Ministra Skarbu — oraz otworzenie granicy celnej dla niektórych towarów — były aktami, wyraźnie łamiącymi i traktat wersalski i umowy, dobrowolnie zawarte przez Wolne Miasto Gdańsk z Polską. Sytuacja bowiem prawna była i jest aż nadto wyraźna: terytorjum Wolnego Miasta Gdańska jest pod względem celnym integralną częścią polskiego obszaru celnego, a urzędy celne gdańskie są podporządkowane władzy polskiego Ministra Skarbu.

Reasumując powyższe, musimy z całym spokojem stwierdzić, że zajęte przez Rząd Polski w czasie konfliktu stanowisko wobec bezprawnych kroków Senatu Gdańskiego było słuszne i jasne.

Dziś konflikt gdański mamy już poza sobą. Gdański Senat zrozumiał swe fałszywe położenie, wycofał swe bezprawne zarządzenia i w bezpośrednich pertraktacjach pragnie omówić swoją obecną sytuację gospodarczą. W tych warunkach, gdy w związku z wycofaniem się Gdańska na pozycje prawa i obowiązujących umów interes gospodarczy polski nie jest narażony na szwank, Rząd Polski zgodził się rozpatrzyć dezyderaty Gdańska w rokowaniach, które zostały wdrożone.

Stwierdzić należy, że jest to jedyna właściwa droga dla Wolnego Miasta i dla jego interesów.

Jeśli więc Gdańsk chce naprawdę rzetelnej współpracy z Polską, jako ze swoim naturalnym zaplecziem gospodarczym, to musi z ostatniego konfliktu wyciągnąć właściwy wniosek, że droga jednostronnych i samowolnych posunięć nie zaprowadzi go do polepszenia jego sytuacji, lecz przeciwnie narazi go na wręcz szkodliwe skutki. Interes gospodarczy Wolnego Miasta musi się podporządkować gospodarczej racji stanu Polski, bo to jest cel, dla którego został utworzony — i to jest kierunek ku gdańskiemu odrodzeniu gospodarczemu.

Tylko na drodze lojalnej współpracy z Polską leży pomyślność gospodarcza Gdańska i jego rozkwit.

C. P.

## ZAŁOŻENIA POLITYKI INWESTYCYJNEJ W HANDLU ROLNICZYM<sup>1)</sup>

**M**AMY DWA rodzaje urzędzeń, służących do usprawnienia wymiany, a wymagających inwestycji:

a) w zakresie podaży: mleczarnie, serowarnie, małe spichrze, punkty zbiorcze surowca i artykułów spożywczych, chłodnie „producenckie”, t. j. przy warsztatach produkcji, sortownie, miejsca spędu zwierząt, urządzenia pomocnicze w rzeźniach (np. składy skór, sortownie szczeciny i jelit) i t. d.

b) w zakresie rozprowadzania dóbr (dystrybucji), czyli właściwego handlu: elewatory, chłodnie, domy składowe, hale targowe, stajnie spędowe, drogi, koleje i wszelkie inne środki komunikacyjne, targowiska centralne, hale mięsne przy większych rzeźniach i t. d.

Pierwsze z nich służą do usprawnienia podaży. Małe gospodarstwo rolne nie może we własnym zakresie przygotować towaru do obrotu i wejść w kontakt z rynkiem zamiejscowym: nie może go standaryzować, należyte opakować, zaopatrzyć w markę i skompletować pełnej partji, nie może utrzymać ciągłości dostawy — a więc stałych stosunków z odbiorcą i t. d. Tak samo rzeźnik, bijący pojedyncze sztuki, nie może korzystnie sprzedać pojedynczych skór i innych ubocznych produktów uboju z pojedynczej sztuki.

Dzięki przytoczonym urządzeniom w zakresie podaży zboże może być oczyszczone i skompletowane w wagonową, standartową partję, masło może być przerobione maszynowo, opakowane i oznaczone marką, jaja mogą być posortowane i opakowane w skrzynie, zwierzęta mogą być sprzedane na wagę zamiast na oko, odpadki ubojowe mogą być sprzedawane partjami — aukcyjnie i t. d. i t. d.

Dzięki urządzeniom w zakresie dystrybucji kupiec może „spekulować”, t. j. kupować w okresie dużej podaży, a sprzedawać przy małej — czyli może wyrównywać ceny artykułów, produkowanych sezonowo, może zdobyć kapitał, potrzebny na przetrzymywanie większych ilości towaru, może wyzyskać każdą nadarżającą się okazję eksportową, bo ma większe ilości towaru w pogotowiu i t. d. i t. d. Dzięki taniej i szeroko rozbudowanej komunikacji wciągane są w orbitę gospodarki wymiennej coraz to nowe teryny i coraz to nowe gałęzie produkcji.

Każda dziedzina obrotu wymaga tych lub innych urzędzeń. W każdej z nich mamy wielowiekową gospodarkę rabunkową do odrobienia. Równocześnie dysponujemy bardzo skromnymi środkami na ten cel. Dlatego zachodzi konieczność zastanowienia się, w jakiej kolejności powinniśmy podejmować inwestycje, którym urządzeniom dać pierwszeństwo. Ograniczę się do wykazania na przykładach, że zagadnienie to zasługuje na gruntowne rozważenie.

Elewator usprawnia technikę obrotu i organizację rynku, bo zarobiega nadmiernym wahaniom cen zboża, pozwala kompletować duże partje eksportowe, zdobyć kredyt i t. d.

Chłodnia umożliwia zwiększenie produkcji, bo pozwala przechowywać i konsumować sezonowy artykuł (np. warzywa) przez cały rok. Zwiększenie włas-

nej produkcji umożliwia ograniczenie importu. Ograniczenie zbędnego importu jest z punktu widzenia bilansu płatniczego korzystniejsze niż zwiększenie eksportu dumpingowego. Jeśli rolnik wyprodukuje dzięki chłodni dodatkową partję warzyw, to za tę partję nabędzie dodatkowo inny artykuł, a więc zwiększy się dodatkowo produkcja. Poza to chłodnia spełnia te same funkcje gospodarcze co elewator. Bez elewatora produkcja nie spadnie; ucierpi na tem tylko technika obrotu, sprawność rynku i cena za zboże. Wynikałby stąd wniosek, że chłodnia ma większe znaczenie gospodarcze niż elewator.

Analogicznie jest z mleczarnią. Z osetką masła, z gomółką sera lub z bańką mleka rolnik nie dotrze netylko zagranicę, ale nawet na dalszy rynek zamiejscowy. Dlatego ogranicza produkcję mleka do potrzeb własnych lub miejscowych, sprowadzając najczęściej swą gospodarkę do poziomu gospodarki naturalnej. Mleczarnia pozwala mu zwiększyć produkcję, wciągając go w orbitę gospodarki wymiennej. Mleczarnia również porządkuje rynek, bo gdy towar nadaje się do obrotu na rynku zamiejscowym, to nie musi być sprzedany po każdej cenie miejscowego rynku. Powstaje wówczas cena ogólnokrajowa. Szanse i warunki gospodarcze poszczególnych producentów wyrównują się, bo wszyscy otrzymują mniej więcej jednakową cenę. Rynek jest uporządkowany. A więc mleczarnia wydaje się mieć również większe znaczenie niż elewator.

Drugim kryterjum kolejności powinny być warunki rentowności danej inwestycji. Najcelowsza inwestycja będzie zmarnowana, jeśli np. powodu braku dróg lub wysokich taryf przewozowych towar nie będzie mógł się dostać na rynek. Zmarnowana będzie również inwestycja, obliczona na eksport jakiegoś artykułu, o ile szanse eksportowe zostaną niewłaściwie ocenione.

Przystępując do planowego rozwiązania zagadnienia inwestycyjnego w handlu, musimy sobie również jasno uświadomić, kto ma inwestować.

W organizacji obrotu biorą udział: producenci, kupcy, przetwórcy, gminy miejskie i niekiedy wiejskie oraz państwo. (Spółdzielnie konsumentów są odmianą przedsiębiorstw handlowych).

Fabrykant przygotowuje towar do obrotu: standaryzuje, daje markę, opakuje, dozjuje odpowiednio do zapotrzebowania konsumenta, wyznacza punkty podaży (fabryczne biuro sprzedaży, składy, przedstawiciele i t. p.). To samo mniej więcej czyni większy właściciel ziemski: czyści zboże, przerabia mleko, kompletuje wagonowe partje zboża, daje towarowi markę, utrzymuje ciągłość dostawy i t. d. Nie może tego jednakże uczynić pojedynczy drobny rolnik lub rzemieślnik. Może to uczynić tylko zbiorowo. Nie tylko może, ale i powinien, bo przygotowanie towaru do obrotu i zaferowanie do sprzedaży nie jest jeszcze handlem. Jest to ostatnia faza produkcji, a tem samem obowiązek producenta. A więc w zakresie podaży inwestować powinien producent. Jeśli chodzi o rozdrobnioną produkcję, a więc przedewszystkiem o rolniczą, to najlepszą formą jest spółdzielnia. Ze spółdzielni miejscowych producentów powinien mieć czysz-

<sup>1)</sup> Artykuł dyskusyjny.



czalnię zboża i nasion i taki przynajmniej spichrz, aby można było skompletować wagonową partję towaru; powinien mieć mleczarnię, aby zlikwidować handel obnośny nieokreślonego co do jakości towaru (masła w oselkach, opakowanego w stare gazety, szmatki lub liście z kapusty, mleka w bańkach z zawartością nieokreślonej ilości wody i t. p.); powinien mieć zbiornicę jaj i t. d. i t. d. Jedno z dwojga musi ulec koncentracji: produkcja albo podaż. Ponieważ w produkcji idziemy po linii rozdrobnienia i nie mamy zamiaru tworzyć kolchozów, więc pozostaje tylko jako jedyne wyjście koncentrowanie podaży.

Możnaby tu, oczywiście, mieć wątpliwość, czy rolnik powinien produkować masło, ser i t. p. przetwory, czy nie powinien być tylko producentem surowca, t. j. mleka. Mojem jednak zdaniem, rolnik powinien nadal produkować to, co od wieków produkuje, a więc i masło i ser. Powinien produkować taki towar, z którym może dotrzeć na każdy zamiejskowy rynek. Z mlekiem dotrze tylko do najbliższego konsumenta i do najbliższego przetwórcy, t. j. do najbliższej młarni, czy serowarni. Skazany więc jest na jednego odbiorcę.

W zakresie urządzeń dystrybucyjnych powinien inwestować kupiec. Handel, który polega na tem, że kupiec nabywa towar poto, żeby go zaraz sprzedać, nie jest handlem, lecz zwykłym prymitywnym i nieproduktywnym pośrednictwem. Handel produktywny polega na tem, że kupiec wyrównuje podaż i popyt w przestrzeni i w czasie, czyli kupuje tam, gdzie towar jest tani, i wtedy, gdy jest tani, a sprzedaje wówczas, gdy jest drogi, i tam, gdzie cena jest najwyższa. Jest to t. zw. „spekulacja” w sensie dodatnim (zwykle pod słowem „spekulacja” rozumiemy zmyślenie handlowych). Tak pojęty handel może być wykonywany tylko przez firmę, która inwestuje lub przynajmniej ma możność korzystać z niezbędnych urządzeń.

Kupiec, który musi towar sprzedać, bo nie może go z braku pomieszczenia i kapitału przetrzymać, jest na rynku czynnikiem destrukcyjnym, gdyż przez nieobliczalną podaż derutuje ceny, zwiększa ryzyko i t. d. Np. handlarz, który skupi większą partję bydła i nie ma stajni spędowej, w której mógłby ją przetrzymać do odpowiedniego momentu sprzedaży, zbywa ją natychmiast po nabyciu bez względu na cenę, a tem samem załamuje ceny, łatwo bankrutuje, naraża na straty i bankructwo innych kupców, wprowadza na rynek moment niepewności, zmusza do kalkulowania wysokiego zysku na zabezpieczenie przed ryzykiem, oraz uniemożliwia stabilizację elementu handlowego.

O ile handel prywatny ma istnieć i nie ma być zajęciem przygodnym i hazardem, o ile mamy ustabilizować i unowocześnić element kupiecki, wytworzyć odpowiednią technikę i etykę oraz tradycję handlową, to musimy kupca związać z daną gałęzią obrotu. Nastąpi to wówczas, gdy kupiec będzie inwestował, gdy od gospodarki rabunkowej przejdziemy do obowiązujących w każdej innej dziedzinie zasad gospodarowania. Ekstensywna gospodarka jest tu tak samo szkodliwa, jak np. w rolnictwie lub górnictwie.

Dlatego też Państwo nie powinno, zasadniczo biorąc, wyręczać kupca w zakresie inwestycji, lecz musi mu stworzyć warunki dla inwestowania. Kto posiada urządzenia handlowe, więcej jest kupcem

niż ten, kto tylko dokonuje kupna i sprzedaży. Państwo zaś nie powinno być więcej kupcem niż kupiec prywatny.

Przetwórcza nie powinien być obciążony obowiązkiem rozbudowy aparatu skupu surowca. Podaż surowca powinna być zorganizowana przez producenta. Np. skóry i inne uboczne produkty uboju powinny być oferowane przy rzeźni przez organizację zbiorowej podaży rzeźników, wełna, szmaty, makulatura i t. p. rozrzucone po kraju w drobnych ilościach artykuły powinny być gromadzone w określonych punktach — sortowniach i składach. Przetwórcza, który nie ma w ten sposób zorganizowanej podaży krajowego surowca, zaopatruje się zagranicą.

Gminy — zwłaszcza miejskie — odgrywają doniosłą rolę w obrocie artykułami rolniczymi. Obrót mięsny jest niemal całkowicie w ich ręku. Miasta prowadzą często gospodarkę rabunkową właśnie na odcinku handlu, a więc na terenie rzeźni, hal targowych, hal mięsnych, chłodnictwa przy rzeźniach i halach targowych, targowisk i t. d. Nie stworzywszy odpowiednich warunków dla zdrowej wymiany miasta angażują niekiedy poważne środki finansowe w akcji interwencyjnej na rynku — w walce ze złem, które same stworzyły, i ponoszą przy tem często wielkie straty.

Należy od miast wymagać ciężących na nich, nawet prawem przewidzianych, obowiązków w zakresie inwestycji w rzeźniach, w halach targowych, w chłodnictwie i na targowiskach.

Dla Państwa najważniejszym i niemal jedynym terenem inwestycji w dziedzinie wymiany jest komunikacja: drogi, koleje, wagony-chłodnie, wagony-baseny, urządzenia przeładunkowe (rampy, buchy i t. p.), poczta, telefon, żegluga (porty, splawność rzek) i t. d. Nie jest właściwe, aby Państwo angażowało się jako główny inwestor bezpośrednio lub przez swoje instytucje bankowe w mleczarnie, spichrze, zbiornice jaj, przechowalnie, chłodnie, stajnie, targowiska, magazyny i t. d., czyli aby przejmowało na swe barki rozbudowę całego technicznego aparatu wymiany. Potrzeby w tym zakresie są tak olbrzymie, że żadne środki publiczne na to nie starczą. Musi tu nastąpić zdrowy podział pracy i obowiązków między producenta, kupca, przetwórcę, gminy i Państwo. Nieporównanie ważniejszym zadaniem Państwa jest stworzenie warunków dla uporządkowania tej dziedziny, a więc świadoma celu przemyślana polityka inwestycyjna na tym odcinku, niż inwestowanie choćby kilkuset milionów złotych.

Dla każdego działu obrotu należy ustalić niezbędne urządzenia i rozłożyć obowiązek ich realizowania na zainteresowane czynniki.

Wypowiadając pogląd, że Państwo nie powinno przejmować w swoje ręce inwestycji w zakresie handlu, nie wykluczam wyjątków od tej zasady. Wyjątki muszą być i to w licznych wypadkach. Chodzi mi tylko o stwierdzenie, że w pewnych warunkach handel przekształciłby się na grę spekulacyjną i hazard. Niezwiązany materialnie z przedsiębiorstwem handlowym, kupiec nie reprezentowałby żadnej odpowiedzialności. Upaństwowienie technicznego aparatu handlowego nastąpi wówczas, gdy Państwo nie stworzy warunków dla inwestycji prywatnych w handlu i nie popchnie kupca w tym kierunku.

W tym momencie docieramy do bardzo doniosłego zagadnienia: skąd wziąć środki na inwestycje w han-

du? Koszty inwestycji może pokryć tylko gospodarstwo społeczne jako całość, a w żadnym wypadku nie podoła temu ani Państwo, ani kupiec, ani producent, ani największy bank. Jeśli ten ciężar włożymy na którykolwiek z tych czynników, to plan się załamie, a obciążony zbankrutuje. Chodzi więc o to, aby się zwiększyła produkcja o tyle, ile tego wymagają inwestycje, ale żeby nie zmalała o sumę inwestycji siła nabywczą któregośkolwiek z tych czynników.

Jeśli jeden handlarz urządzi nowoczesny sklep z mlekiem, a obok będzie się odbywał obrót w dzisiejszych prymitywnych warunkach, to handlarz ten zbankrutuje, bo będzie musiał sprzedawać dobre mleko po tej cenie, po jakiej sprzedają z baniek i z wozów jego przygodni konkurenci mleko o wątpliwej jakości, czyli nie będzie mógł wkalkulować kosztów inwestycji i amortyzować ich.

Jeśli jedna wieś założy mleczarnię spółdzielczą, a obok inne wioski będą handlować po dawnemu, to mleczarnia również zbankrutuje. Utrzyma się tylko wówczas, gdy będzie dostarczać na rynek, na który nie mają dostępu te sąsiednie wioski, np. na rynek zagraniczny.

W pierwszym wypadku koszt inwestycji poniósł kupiec, a w drugim producent. I jeden i drugi nie zniósł tego ciężaru i zbankrutował, czyli zubożał o wyłożoną na inwestycję sumę.

Zjawisko to jest powszechnie znane i streszcza się w parafrazie popularnej tezy z dziedziny pieniężnej: że zły kupiec wypiera dobrego, a gorszy złego. Granicą tego cofania się form handlu jest stragan i handel domokrażny, do którego doszliśmy na naszym rynku rolniczym. Dzieje się tu na większą skalę to, co w przemyśle na tle chałupnictwa i wszelkiej wytwórczości anonimowej, w górnictwie węglowym na tle biedaszybów, a w komunikacji na tle konkurencji furmanek. Mówię „na większą skalę”, bo w produkcji fabrycznej technika ma takie możliwości górowania nad techniką chałupniczą, jakiej nie ma najlepsza technika obrotu nad straganem czy handlem obnośnym.

Inwestując przygodnie, Państwo czy bank osiągnie te same wyniki.

Jest jednak czynnik, na który można przerzucić ciężar tych inwestycji: jest nim konsument. Konsument pokryje jednakże koszt inwestycji, o ile zostanie do tego „zmuszony”, mówiąc realnie — o ile każdy producent i każdy kupiec będzie wkalkulowywał koszt amortyzacji danego urządzenia do ceny towaru. Nastąpi to wówczas, gdy wszyscy producenci i kupcy będą mieć swe warsztaty pracy mniej więcej na jednakowym poziomie. W przeciwnym razie konsument kupi towar od producenta prymitywnego i na straganie lub od domokrażcy. Inwestycja stanie się wówczas zbędną, a więc bezwartościową. Ogół konsumentów — to strona debetowa i kredytowa tego samego gospodarstwa społecznego. Kupując na straganie i z prymitywnego warsztatu pracy, konsument oszczędza sobie trudu wyposażenia aparatu produkcji i wymiany. Prostu mniej pracuje i prymitywniej żyje.

Ale może tu powstać zarzut, że w razie obciążenia towaru kosztami inwestycji handlowych cena mleka, masła, mięsa, jaj i t. d. wzrośnie i konsumpcja spadnie. Cena może wzrośnie. Nie spadnie jednak siła nabywczą, bo ogromna większość dawnych konsu-

mentów nie odpadnie spowodu podrożenia mleka o niecały grosz (tyle obciąża produkt urządzenie mleczarni, dając wzamian lepszy produkt), a jednocześnie przybędą nowi nabywcy tych artykułów — ci, mianowicie, którzy produkowali maszyny do mleczarni, papier do opakowania masła, skrzynki do przesyłek, urządzenia sklepowe i t. d. Zwiększymy nasz realny stan posiadania, podniesiemy naszą stopę życiową — zarzucając stragany i prymitywne metody produkcji, a nie obciążymy siły nabywczej. Na tem właśnie polega postęp gospodarczy, a nie na poniechaniu konsumpcji, w tem właśnie leży istota gospodarki wymiennej.

Ceny niskie są właściwością krajów gospodarczo zacofanych. Nożyce cen rolniczych i przemysłowych powstały — mojem zdaniem — właśnie na tle inwestycji. Z jednej strony mamy bowiem gospodarę, opartą na olbrzymich inwestycjach, a z drugiej strony — prymityw produkcji rolnej. Najpilniejszych inwestycji wymaga organizacja podaży, t. j. ostatnia faza czynności rolnika.

W zakresie inwestycji, obciążających producenta i kupca, Państwo powinno się ograniczyć do pomocy kredytowej.

Należy szczególnie przestrzec przed traktowaniem urządzeń handlowych jako instytucji dobra publicznego, bo racjonalna jest tylko ta inwestycja, która jest żywą częścią żywego organizmu gospodarczego i reprodukuje się (amortyzuje się) razem z tym organizmem w ramach zwykłej kalkulacji kupieckiej. Inwestycje nie mogą istnieć obok handlu i obok firm handlowych. Szczególnie ostrożnie należy operować argumentem rentowności „społecznej”, która ma zastąpić rentowność bezpośrednią, czyli indywidualną danego urządzenia. Jeśli mamy opłacać koszt tego urządzenia, to raczej w formie bezpośredniej niż w drodze opodatkowania społeczeństwa, t. j. ze środków publicznych. Niech płaci ten, kto użytkuje, czy konsumuje, a nie podatnik.

Jeśli chodzi o inwestycje w zakresie podaży — to sprawa zostanie rozwiązana przez samo zabezpieczenie amortyzacji urządzeń. A więc rolnik znajdzie środki i będzie inwestował bez ryzyka, jeśli zabezpieczony zostanie przed konkurencją prymitywnych form gospodarowania ze strony swego sąsiada; ściślej mówiąc, rolnik będzie np. oddawał mleko do mleczarni do przerobu, jeśli masło czy ser innego pochodzenia nie będzie dopuszczone do obrotu. Takie warunki możnaby stwarzać terenowo i realizować etapami. Jeśli np. do Warszawy nie będzie dopuszczone masło w gałgankach, mleko w niekontrolowanych bańkach i t. d. — to w okolicy powstaną rentowne mleczarnie, a w Warszawie nowoczesne punkty sprzedaży.

Bardziej skomplikowane jest jednakże zagadnienie inwestycji w zakresie dystrybucji. Flewatory, chłodnie, składy i t. d. są niewątpliwą potrzebą zorganizowanego rynku. Mimo to, gdybyśmy je dziś wybudowali w większej ilości, to niezawodnie świeciłyby pustką. Potrzeba najracjonalniej pomyślanej organizacji handlu niezawsze jest bowiem potrzebą handlujących. Drobny sklepikarz nie potrzebuje chłodni, magazynów i t. p. On kupuje towar z dnia na dzień u sąsiedniego producenta i sprzedaje go bezpośrednio sąsiedniemu konsumentowi. Cena jest mu obojętna. Jeśli kupuje tanio, to sprzedaje tanio, jeśli kupuje drogo, to sprzedaje drogo. Skutki złej organizacji rynku, t. j. niezdrowej rozpiętości cen w przestrzeni

i w czasie, ponosi konsument i producent. Taka jest w olbrzymiej większości rola naszego dzisiejszego handlu rolniczego. Dla tego typu kupca jest nawet wygodniejsza anarchja na rynku, bo przy anarchji łatwiej zarobić niż w warunkach konkurencji zorganizowanego rynku. Inwestycyjni handlowych potrzebuje dopiero ten kupiec, który dokonuje rozdziału dóbr w przestrzeni i w czasie, a więc który kupuje w czasie zbiorów, a sprzedaje w ciągu całego roku, który kupuje na najtańszym rynku lokalnym, a sprzedaje na najdroższym, który zbiera mniejsze partje towaru i wywozi większe ładunki zagranicę i t. d.

Takiego handlu prawie nie mamy. Wynika stąd wniosek, że rozbudowa na szerszą skalę urządzeń handlowych nie byłaby celowa, dopóki nie stworzymy handlu hurtowego, którego potrzebą będą te urządzenia. Zachodzi pytanie, dlaczego takiego handlu nie posiadamy. Prosta obserwacja np. handlu zbożowego wskazuje na to, że firmy hurtowe powstały tylko w oparciu o spółdzielnie lub o większą własność. Niema ich natomiast tam, gdzie podaż jest nieuporządkowana. Jeśli hurtowa firma zajmuje się skupem poszczególnych włościńskich worków zboża, to napewno płaci bardzo niską cenę, gdyż skup taki jest bardzo kosztowny. Wartość spółdzielni zbożowych leży przede wszystkim w tem, że umożliwiają tani skup przez koncentrację podaży.

Naczelnym warunkiem powstania większych firm handlowych jest skoncentrowanie podaży. Większa firma nie może pertraktować osobno o każdy kilogram lub każdą sztukę towaru. Gdyby to czyniła, to musiałaby mieć niestłuchanie kosztowny aparat skupu.

Drugim warunkiem istnienia większej firmy jest masowość obrotu. O obrocie takim nie może być mowy, gdy każda jednostka towaru będzie różna. A więc uporządkowanie podaży — to nietylko jej koncentracja w przestrzeni i w czasie, lecz również standaryzacja, segregacja i należyte opakowanie towaru.

Dla istnienia większych firm potrzeba też nowoczesnego kwalifikowanego kupca. Gdy podaż zostanie zorganizowana, to znajdują się również odpowiedni organizatorzy obrotu. Jednostka kwalifikowana nie będzie się garnać do straganiarstwa i domokrażstwa. Dlatego mamy w handlu rolniczym w olbrzymiej większości prymitywny element kupiecki. Gdy podaż zostanie zorganizowana, to powstaną warunki dla nowoczesnego handlu. Będzie on mógł odbywać się „na odległość”, t. j. bez osobistego kontaktu między kupującym i sprzedawcą, czyli w drodze pisemnej, telefonicznej i telegraficznej — na podstawie przyjętych standartów, ustalonych zwyczajów i t. d. Jest to istota nowoczesnego handlu.

Bez uporządkowania dziedziny podaży inwestycje w zakresie dystrybucji będą chybione. Wyzyskane mogą być tylko b. nieliczne wyjątki. Dlatego do rozwiązania tego problemu przystępować należy na płaszczyźnie szerszej skonstruowanego programu polityki handlu wewnętrznego.

W lepszej od kupca sytuacji są gminy, bo te mają faktyczny lub prawny monopol w zakresie rzeźni, hal targowych, targowisk oraz chłodni przy halach i rzeźniach. Gdy istnieje przymus uboju w rzeźni, przymus sprzedaży bydła na targowisku, a szeregu artykułów rolnych w halach — to istnieją również korzystne warunki dla inwestycji w tym zakresie.

Inwestując stopniowo i dysponując ograniczonymi środkami finansowymi, natknijemy się również na kwestję terytorjalnego rozmieszczenia inwestycji.

Zasadnicza odpowiedź na tę kwestję wynika już z poprzednich rozważań — ta, mianowicie, że inwestycje danego typu nie powinny być rozrzucone luzem w terenie, bo padną ofiarą prymitywnej podaży i prymitywnego handlu. Wyjątek stanowią urządzenia, obliczone na eksport, dzięki znacznym wymaganiom rynku zagranicznego w zakresie jakości towaru i form podaży.

Pozatem należy podnieść, że urządzenia handlowe powinny stanowić niejako organiczną część składową przedsiębiorstwa handlującego, że powinny niejako leżeć na drodze, którą przechodzi towar w sensie technicznym i organizacyjnym. Chłodnie na mięso powinny być przy rzeźniach wzgl. przy halach, przeznaczonych dla mięsa przywozowego, chłodnie dla artykułów spożywczych przy halach targowych i t. d.

Z rozwiniętego wyżej rozumowania wyniknie również odpowiedź na pytanie, kto powinien być właścicielem i administratorem urządzeń handlowych. Skoro urządzenia w zakresie podaży są niejako częścią składową warsztatów produkcji, to powinny pozostać w ręku producentów. Analogicznie: skoro urządzenie w zakresie dystrybucji są organiczną częścią aparatu wymiany — to powinny pozostać w ręku handlujących. Urządzenia, leżące w zakresie działalności handlowo-przemysłowej miast — również nie powinny być przejmowane przez czynniki postronne. Jeśli chodzi o Państwo, to już wypowiedziałem się, że ono nie może przejmować w swoje ręce całego technicznego aparatu wymiany, o ile inwestycje mają być realizowane na miarę potrzeb obrotu. Przekraczałoby to nawet możliwości racjonalnego administrowania nim. Właściwym terenem bezpośredniej działalności Państwa na tym odcinku jest komunikacja, a istotnym zadaniem — skryształizowana jasna polityka handlowa.

Na zakończenie pozostaje nam jeszcze kwestja kosztów — argument przeciw inwestycjom.

Najtańsza jest ta forma wymiany, kiedy producent sprzedaje bezpośrednio konsumentowi. Forma ta znana jest szeroko jako handel domokrażny. Nieporównanie taniej jest sprzedawać 1 kg masła, wyprodukowanego pod Pińskiem, na miejscu niż przewozić je do Katowic. W pewnych jednak wypadkach opłaca się ponieść wysokie koszty przewozu i pośrednictwa i sprzedać w Katowicach — w tych mianowicie, gdy zdolność wytwórcza rolnika pod Pińskiem przekracza miejscowe zapotrzebowanie. Jeśli wówczas rolnik sprzeda swoje masło w Katowicach zamiast ograniczyć produkcję do miejscowych potrzeb, to obrót zwiększy się o równowartość 2 kg masła: robotnik śląski nabędzie 1 kg masła więcej, a rolnik poleski nabędzie równowartość 1 kg masła — np. w postaci żelaza.

Najtańsza z punktu widzenia kosztów handlowych gospodarka naturalna jest zatem równocześnie najdroższą formą gospodarowania. Koszty handlowe są tem wyższe, im intensywniejsza jest wymiana, t. j. im dalej odbiegamy od gospodarki naturalnej. Ten wzrost kosztów — to właśnie inwestycje w zakresie urządzeń handlowych. A inwestycje te — to jeden z najpoważniejszych czynników intensyfikacji wymiany.

Założenia polityki inwestycyjnej w handlu, przedstawione w niniejszym artykule, są niezwykle proste, wydaje mi się jednakże, że wolno mi było o nich mówić, skoro wielkie koncepcje organizacji handlu rolniczego wielokrotnie już zawiodły. Nie jeden gmach tych koncepcyj już runął, grzebiąc dziesiątki miljo-

nów złotych, podkopany prostemi, a zbagatelizowanymi zasadami gospodarowania — podobnie jak pada wielkie przedsiębiorstwo przemysłowe czy handlowe w zetknięciu się z prymitywnym warsztatem produkcji lub handlu.

J. Wojtyła

# KRONIKA GOSPODARCZA

## GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

### PRZEMYSŁ NAFTOWY

**PRZEMYSŁ NAFTOWY W CZERWCU 1935 R.** — W ydobycie ropy w czerwcu 1935 r. wynosiło 4 147 cystern brutto — wobec 4 333 cyst. w maju. Przeciętna dzienna produkcja wynosiła w czerwcu 138 cyst. — wobec 139 cystern w maju.

Ilość ropy, zużytej na opał i manko, wynosiła prawie bez zmiany ok. 4% produkcji brutto.

Ekspedycja ropy do rafinerji zmniejszyła się do 4 034 cyst. (4 317 cyst. w maju).

Zapasy ropy zamagazynowanej wynosiły 1 940 cyst. (1 860 cyst. w maju).

Ceny ropy naftowej pozostały w wysokości niezmienionej, t. j. z 1 365 za cysternę 10-tonnową loco zbiorniki dla ropy bruttowej, zakupywanej przez „Polmin”.

Liczba robotników na kopalniach ropy i gazów wynosiła 8 889 (8 838 w maju).

Produkcja i obrót ropą — w czerwcu 1935 r. (w cysternach)

MIESIĄC I ROK	J A S Ł O				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca	Produkcja	Opał i manko	Ekspedycja	Zapasy w końcu m-ca
Mai 1935	799	9	812	307	3 223	159	3 225	1 478	311	6	280	75	4 333	174	4 317	1 860
Czerwiec 1935	772	7	730	347	3 081	154	3 056	1 478	294	5	248	115	4 147	166	4 034	1 940
I półrocze 1935	4 753	54	4 845	347	18 881	944	18 758	1 478	1 694	32	1 609	115	25 328	1 030	25 212	1 940
" 1934	4 704	29	4 786	292	19 609	968	19 969	1 402	1 635	38	1 561	146	25 948	1 035	26 316	1 840

Produkcja i zużycie gazów ziemnych — w czerwcu 1935 r. (w tys. m<sup>3</sup>)

MIESIĄC I ROK	J A S Ł O				DROHOBYCZ				STANISŁAWÓW				R A Z E M			
	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtoczono	Manko	Produkcja	Opał (zuż. własne)	Odtoczono	Manko
Maj 1935	9 728	2 748	6 699	281	24 546	8 106	16 282	158	3 513	2 570	675	268	37 787	13 424	23 656	707
Czerwiec 1935	9 517	2 373	6 784	360	22 338	7 922	14 291	125	3 476	2 618	579	279	35 331	12 913	21 654	764
I półrocze 1935	70 137	14 961	52 649	2 527	157 012	48 537	107 807	668	21 174	15 980	3 702	1 492	249 829	79 478	164 158	4 687
" 1934	57 268	12 383	42 720	2 165	155 455	61 760	92 967	728	21 665	15 711	3 258	2 696	234 888	89 854	188 945	5 589

Liczba otworów wiertniczych na kopalniach ropy i gazów — w czerwcu 1935 r.

MIESIĄC I ROK	Liczba otworów														Ilość otworów produktiwnych	Przeciętna dzienna produkcja otworów — w kg
	Montowane	Zmontowane	Wiercone			Instrument.	Wyłączone gazowe	Samopły-nące	Lyzowane	Pompowane	Tłokowane	Rekonstrukc.	Likwidacja	Razem		
			Produk-tywne	Bez pro-dukcji	Razem											
Mai 1935	7	8	50	68	118	19	199	28	366	2 207	341	38	13	3 344	2 992	467
Czerwiec 1935	8	6	58	72	130	31	191	30	387	2 198	333	31	15	3 360	3 006	459

W rejonie borysławskim większych dowieceń nie było. Nieznaczne dowieceni, w ilości 7 t i 1'8 t, uzyskano w Tustanowicach w otworach: „Wisła I” na głęb. 1 312 m i „Liljom I” na głęb. 1 424 m. Z szeregu dowieceń w rejonach marek specjalnych jako największe wyróżniają się: „Gargoyle I” w Bitkowie o wydajności ponad 2 t na dobę z głęb. 1 560 m, w Ryp-

nem w otworze „Serhów XXVII” — 1'6 t (głęb. 592 m) i w Schodnicy w otworze „Artur II” — 1'4 t (408 m). Najwydatniejsze jednak dowieceni przypadły na okrąg jasielski, gdzie dowieceni się nowej produkcji po 5 t dziennie w otworze „Stanisław XXXVII” (głęb. 381 m) w Bieczu i w otworze „Henryk III” (głęb. 389 m) w Krygu.

W Harklowej na kopalni „Ropita” zaczęto włączać w złoże powietrze przy ciśnieniu 15 atm. Na kopalni „Strzelbice”, gdzie stosowanie metody odbudowy ciśnienia zaczęte zostało stosunkowo niedawno, uzyskano pierwsze dodatnie objawy przez zwiększenie produkcji w jednym z otworów o 100 kg na dobę. Na innych kopalniach, jak „Muchowate”, „Harem” w Schodnicy, „Uryckiej S-ki” w Uryczu — metoda odbudowy ciśnienia złoża utrzymywała produkcję w dalszym ciągu na wysokim poziomie (kilkakrotnie wyższym niż przed stosowaniem metody).

Ruch terenowy nie wykazywał ożywienia. Nowych kopalń nie zgłoszono. Zgłoszono natomiast w nowych granicach kopalnię „Anna” w Majdanie, dołączając pole naftowe „Bolesław”, zgłaszając przytem założenie na tem polu nowego otworu.

Ponadto zgłoszono otwarcie nowych pól naftowych w gm. Kałusz i Wgartstahl pow. kałuskiego i w gm. Jabłonka pow. nadworniańskiego.

Spółka Akc. „Pionier” prace poszukiwawcze metodą sejsmiczną prowadziła w szeregu gmin pow. drohobyckiego i stryckiego.

Na obszarze tych gmin śledzono w dalszym ciągu grupę głębokich refleksów. Najwyraźniejsze refleksy stwierdzono w okolicy gminy Bystrzycy. W gminie Bilcze-Wolica uzyskano refleksy, jednak nie zupełnie prawidłowo zlinjowane. Ponadto dokończono pomiarów geoelektrycznych na linii, wytyczonej od lasu państwowego „Na Tepciuchu” w Modryczu, na terenach „Dąbrowa” w Tustanowicach oraz w Lubieńcach nad Stryjem.

Produkcja i obrót produktami naftowymi — w czerwcu 1935 r. (w tonnach)

P r o d u k t	Wytwór- czość	Wysyłka do spo- życia w kraju	Wysyłka do innej rafin.	Zużycie własne	Eksport	Przychód		Z a p a s y	
						z innych rafineryj i gazoli- niarni	import	w dn. 31/V 1935	w dn. 30/VI 1935
Benzyna . . . . .	6 932	5 208	508	12	5 442	2 854	—	21 087	19 703
Nafta . . . . .	11 536	4 745	12	1	3 031	9	—	42 839	46 595
Olej gazowy . . . . .	6 784	3 520	67	13	2 917	15	—	8 282	8 564
Oleje lekkie o c. g. do 0-890	362	535	1	—	46	—	—	965	745
Oleje: napędowe i opałowe	537	312	—	—	40	—	—	451	636
Oleje smarowe . . . . .	5 538	2 132	106	12	3 093	161	—	64 685	65 041
Wazelina . . . . .	16	11	—	—	—	—	—	189	194
Smary stałe . . . . .	181	197	1	—	6	1	—	378	356
Parafina . . . . .	1 827	572	—	—	1 446	—	—	4 872	4 681
Asfalt . . . . .	1 957	2 114	—	—	127	—	—	12 255	11 971
Koks . . . . .	363	50	93	170	76	62	—	1 276	1 312
Produkty atypowe . . . . .	58	73	4	—	1	1	—	121	102
„ uboczne . . . . .	413	171	—	137	15	—	—	780	870
Olej parafinowy . . . . .	1 206	—	325	12	—	286	—	20 047	21 202
Gacz i oleje potne . . . . .	— <sup>1)</sup>	—	—	—	—	—	—	3 019	2 599
Slops . . . . .	— <sup>2)</sup>	—	—	203	—	—	—	721	456
Pozostałości . . . . .	130	101	6	351	1	11	—	15 921	15 603
Ogółem:	37 358	19 741 <sup>3)</sup>	1 123	911	16 241	3 400	—	197 888	200 630

Ekspert do poszczególnych krajów — w czerwcu 1935 r. (w tonnach)

Kraj przeznaczenia	Benzyna	Nafta	Olej gazowy	Oleje lekkie o c. g. do 0-890	Oleje smarowe	Parafina	Świece	Wazelina	Asfalt	Koks	Smary stałe Mydło naftowe	Półprodukty <sup>4)</sup>	Pozostałości dystylacyjne <sup>5)</sup>	Razem
Austria . . . . .	—	85	210	—	10	20	—	—	—	—	6	—	—	331
Czechosłowacja . . . . .	4 893	1 264	36	—	97	52	—	—	—	61	—	—	—	6 403
Dania . . . . .	52	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	52
Francja . . . . .	—	—	—	7	7	—	—	—	—	—	—	—	—	14
Jugosławia . . . . .	—	—	—	—	15	101	—	—	—	—	—	—	—	116
Niemcy . . . . .	50	—	—	—	—	—	—	—	96	—	—	—	—	146
Szwajcaria . . . . .	—	124	1 805	15	15	—	—	—	—	15	—	—	—	1 974
Szwecja . . . . .	28	—	—	—	43	—	—	—	—	—	15	—	—	86
Węgry . . . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
Razem:	5 023	1 473	2 051	22	187	173	—	—	96	76	21	—	1	9 123
Gdańsk . . . . .	407	1 556	142	24	2 898	940	—	—	21	—	1	1	39	6 029
Gdynia . . . . .	12	2	724	—	8	333	—	—	10	—	—	—	—	1 089
Ogółem:	5 442	3 031	2 917	46	3 093	1 446	—	—	127	76	22	1	40	16 241

Przeprowadzone wstępne badania na terenach Maniawa pow. nadworniańskiego stwierdziły grupy wyraźniejszych refleksów do głębokości ok. 2 400 m.

W ruchu wiertniczym zaszła znaczna poprawa. W wierceniu znajdowało się 130 otworów. Nowych otworów uruchomiono 12 — wobec 11 w maju. W rejonie okręgu drohobyckiego

<sup>1)</sup> Potrącono 420 t. wziętych z zapasów do dalszej przeróbki.

<sup>2)</sup> 62 t. „ ”

<sup>3)</sup> Oprócz tego wysłały gazoliniarnie na rynek krajowy 149 t. gazoliny czystej.

<sup>4)</sup> Olej parafinowy i odcieki, olej prasowy, gacz, oleje potne.

<sup>5)</sup> Oleje napędowe i opałowe.

uruchomiono 4 nowe otwory (w maju 3): „Dąbrowa XVI” i „Edison-Ford” w Tustanowicach, „Nr. CXXVIII Uryckiej S-ki” w Uryczu i „Felicja” w Schodnicy. W rejonie okręgu stanislawowskiego zaczęto wiercić 3 nowe otwory: „Dąbrowa LXIII” w Bitkowie, „Anna VIII” w Majdanie i „Zofja XLI” w Rosulnej. Na terenach okręgu jasielskiego uruchomiono 5 nowych otworów (w maju 8): „Union LVII” w Dominikowicach, „Szczęść Boże III” w Krygu, „Zofja I” w Iwoniczu, „Opal” w Bóbrce i „Pionier I” w Toroszwówce.

Głębokość ważniejszych wierceń pionierskich wynosiła: w Wowni bez zmiany—780 m (rekonstrukcja na ryg rotacyjny), w Monastercu „Elisabeth II”—542 m, „Pollon II” w Lipinkach—293 m, „Belarm” w Sobnowie 1 333 m (rekonstrukcja) i „Pollon” w Stróżach—534 m. Otwór w Żdźarach przy głęb. 825 m znajduje się w likwidacji.

Wydobycie gazów ziemnych w czerwcu wynosiło 35 331 tys m<sup>3</sup>—wobec 37 787 tys. m<sup>3</sup> w maju. Przeciętne dzienne wydobyte wynosiło 1 177 tys. m<sup>3</sup> (w maju 1 218).

Mankto gazowe wynosiło prawie bez zmiany ok. 2% produkcji.

Cenę gazu ziemnego w rejonie boryslawskim ustalono w wysokości  $\text{gr}$  4'15 ( $\text{gr}$  4'22 w maju) za m<sup>3</sup>. W okr. jasielskim płacono  $\text{gr}$  60, doliczając za tłoczenie  $\text{gr}$  0'64 dla zakładów przemysłowych i  $\text{gr}$  0'94 dla miast.

W czerwcu r. b. było czynnych 28 rafinerij, które zatrudniały ogółem 3 391 robotników i majstrów (w maju r. b. 3 357). Z tej liczby — 3 334 robotników było zajętych przy pracach, związanych bezpośrednio z ruchem zakładów.

Przeróbka ropy w rafineriach wynosiła 40 192 t (w r. ub. przeciętnie mies. 44 tys. t). Przerobiono ropy boryslawskiej (standard) 28 227 t, specjalnej małoparafinowej 8 460 t, specjalnej bezparafinowej 3 505 t.

Wytwórczość produktów naftowych wyniosła ogółem 37 358 t, a więc strata przy przeróbce stanowiła 7'0% (przeciętnie w r. ub. 8'1%).

Konsumpcja produktów naftowych w kraju wyniosła 20 651 t (w tem wewnętrzne spożycie rafinerij 911 t) i przedstawiała się następująco (w tonnach — bez spożycia rafinerij):

	Czerwiec		Przec. mies.
	1935	1934	1934
Benzyna . . . . .	5 208	5 918	5 170
Nafta . . . . .	4 745	4 510	9 760
Oleje: gazowy i opałowy . . . . .	3 832	4 217	4 540
Oleje smarowe . . . . .	2 667	3 059	3 320
Parafina . . . . .	572	367	630

Eksport produktów naftowych (właściwie wysyłka z rafinerij, przeznaczona na eksport) wyniósł ogółem 16 241 t, czyli był mniejszy niż przeciętny eksport miesięczny w r. ub. (17 tys. t).

Z poszczególnych produktów wywieziono zagranicę (w tonnach):

	Czerwiec		Przec. mies.
	1935	1934	1934
Benzyna . . . . .	5 442	5 220	
Nafta . . . . .	3 031	3 250	
Oleje: gazowy i opałowy . . . . .	2 957	3 100	
„ smarowe . . . . .	3 139	3 000	
Parafina . . . . .	1 446	1 630	

Ruch zapasów produktów naftowych w rafineriach przedstawiał się następująco (w tonnach):

	1/VI 1935	1/VII 1935	1/VII 1934
	Benzyna . . . . .	21 087	19 703
Nafta . . . . .	42 839	46 595	48 173
Oleje: gazowy i opałowy . . . . .	8 733	9 200	19 026
„ smarowe . . . . .	65 650	65 786	64 932
Parafina . . . . .	4 872	4 681	6 283
Inne produkty . . . . .	54 707	54 665	56 351
<b>Razem:</b>	<b>197 888</b>	<b>200 630</b>	<b>216 130</b>

W przemyśle gazolinowym sytuacja była w dalszym ciągu pomyślna. Produkcja gazolinowej wyniosła w czerwcu r. b. 3 120 t (w maju 3 292 t). Z ogólnej ilości 35 331 t m<sup>3</sup> gazu ziemnego, wyprodukowanego w kopalniach — przerobiono w gazolinarniach 21 339 tys. m<sup>3</sup>, czyli 60'4%. Ze 100 m<sup>3</sup> przerobionego gazu otrzymywano przeciętnie 146 kg gazoliny (w maju 15'1 kg). Do rafinerij nafty wysłano jako domieszka do benzyn ciężkich

celem otrzymania benzyny motorowej 2 974 t gazoliny. W ruchu było 25 zakładów gazolinowych, które zatrudniały 330 robotników.

**KOPALNICTWO WOSKU ZIEMNEGO W CZERWCU 1935 R.** — W czerwcu r. b. podjęto ruch wydobywczy na unieruchomionej od szeregu miesięcy kopalni „Ozokeryt” w Dźwiniaczu. Ruch wydobywczy na tej kopalni odbywał się narazie przy 1 zmianie przez 11 dni roboczych, reszta dni w miesiącu sprawozdawczym była poświęcona naprawie szybów, chłodników, bądź innych urządzeń kopalnianych. Podjęto też ruch na kopalni „Mamut” w Staruni, polegający na rozbudowie.

W czerwcu r. b. w ruchu było zatem 3 kopalnie (wobec jednej w maju). Ogółem wydobyto 27 tonn wosku ziemnego (w maju 24 t). Eksport obejmował wyłącznie tylko Niemcy, do jak wysłano 18 t (20). Zatrudnionych było 238 robotników (150).

Zapasy wosku ziemnego, zamażazynowanego na kopalniach, wynosiły 17 t (10).

Ceny wosku ziemnego zależnie od gatunku (I ÷ III) wynosiły za 100 kg loco kopalnia:  $\text{zł}$  286, 231 i 60.

## PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

**PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY W LIPCIE 1935 R.** — W lipcu r. b. na rynku włókienniczym Łodzi rozpoczęła się produkcja dla potrzeb sezonu jesienno-zimowego. Przygotowania do sezonu nie przybrały jednak narazie poważniejszych rozmiarów, występując silniej w przemyśle wełnianym, natomiast w mniejszym zakresie — w bawełnianym. W transakcjach odczuwać się jeszcze dały nastroje okresu międzysezonowego — tak, iż lipiec w handlu włókienniczym określić można w r. b. jako miesiąc wybitnie przejściowy ze wszystkimi jego niekorzystnymi cechami w postaci stosunkowo szczupłych obrotów i ciasnoty gotówkowej. Do charakterystycznych przejawów zaliczyć należy również spokojny przebieg ultima lipca. Ilość protestów wekslowych była stosunkowo nieznaczna, co pozostawało w związku z niewielkim rozmiarem obliża, którego terminy płatności przypadały na lipiec.

Rozmiary produkcji przemysłu pod wpływem przygotowań do sezonu kształtowały się również niejednolicie. W przemyśle wełnianym, zwłaszcza wielkim, nastąpił wzrost liczby zatrudnionych robotników i przepracowanych robotniko-dni. W wielkim przemyśle bawełnianym natomiast rozmiary produkcji w porównaniu z czerwcem nie uległy wydatniejszym zmianom. Bardziej korzystnie kształtowała się sytuacja w średnim i drobnym przemyśle, gdzie produkcja była stosunkowo dość intensywna. Znalazło to swój wyraz, zwłaszcza pod koniec miesiąca, we wzmożonych zakupach przez tę kategorię producentów większych partij przędzy bawełnianej. Niekorzystnie na sytuację włókiennictwa łódzkiego oddziaływały w dalszym ciągu perturbacje na rynku gdańskim. Zamrożenie kilkumilionowych należności włókiennictwa łódzkiego i zupełna niepewność co do dalszych warunków kształtowania się obrotu towarowego między Polską a Wolnym Miastem uniemożliwiła niektórym działom produkcji włókienniczej, nastawionej częściowo na potrzeby rynku gdańskiego, podjęcie produkcji tych artykułów, które zazwyczaj w sezonie jesienno-zimowym cieszyły się w Gdańsku największym popytem. Najdotkliwiej zakłócenia te uderzyły w przemysł konfekcyjny oraz producentów artykułów galanterijnych.

Nie można również pominąć trudności, na jakie przemysł włókienniczy napotykał przy zaopatrywaniu się w surowce. Redukcje przydziałów surowej bawełny dla poszczególnych przedsiębiorstw, trwające od pewnego czasu, uległy złągodzeniu. Natomiast przemysł uskarżał się na ograniczanie kontyngentów surowej wełny oraz odpadków, które stanowią podstawowy surowiec przy produkcji całego szeregu tanich artykułów konfekcyjnych, nabywanych w stosunkowo szerokim zakresie przez uboższą ludność.

W wielkim przemyśle bawełnianym Łodzi pracowało w II połowie lipca 40 700 robotników, co w porównaniu z II połową czerwca oznacza niewielką zmianę. Liczba przepracowanych w lipcu robotniko-dni wykazywała w porównaniu z czerwcem kilkuprocentowy spadek, podkreślić jednak należy, że od II połowy miesiąca zaobserwować się dały tendencje zwiększania rozmiaru produkcji. Produkcja ta obejmowała częściowo jeszcze kolekcje towarów zimowych, a częściowo już pierwsze partie artykułów o nowych wzorach i deseniach, które lansowane będą przez przemysł w nadchodzącym sezonie.

Na rynku tkanin bawełnianych w lipcu rozmiary transakcyj nie zwiększyły się. Zakupy hurtowników prowincjonalnych ograniczały się do pokrywania bieżącego zapotrzebowania to-

warów częściowo letnich, częściowo zaś całorocznych. Wypłacalność odbiorców nie uległa wydatniejszym zmianom, nastąpił jednak zaostrenie warunków kredytowych.

Na rynku przędzy bawełnianej, zwłaszcza poczynając od II połowy lipca, nastąpił wzrost zapotrzebowania. Sezonowe ożywienie wywołało wzmożony popyt na niektóre gatunki, powodując wydatną redukcję zapasów (blisko o 1 milin. kg). W związku z wahaniami zwykłymi cen surowej bawełny ceny przędzy bawełnianej w ostatniej dekadzie lipca zwykływały przeciętnie o  $1 \frac{1}{2}$  cent. na 1 kg. Ceny przędzy w końcu lipca kształtowały się (w cent. am. za 1 kg) następująco: Nr. 16/1 — 35'25, Nr. 20/1 — 37'50, Nr. 24/1 — 39'50, Nr. 26'1 — 41'50, Nr. 32/1 — 45'50, Nr. 20/2 — 42'50, Nr. 24/2 — 44'50, Nr. 32/2 — 51'50.

W wielkim przemyśle wełnianym pracowało w początkach lipca 12 700 robotników, przyczem liczba ta wzrastała, dochodząc w ostatnim tygodniu do przeszło 13 000 robotników, co w porównaniu z analogicznym okresem czerwca oznacza wzrost o blisko 700 robotników. Wydatnie wzrosła liczba pracujących robotniko-dni oraz liczba robotników, pracujących pełne 6 dni w tygodniu. Sezon zimowy w tym dziale ulega niewątpliwie w r. b. opóźnieniu.

Obroty w handlu towarami wełnianymi uległy w lipcu, zwłaszcza pod koniec, pewnemu osłabieniu. Wypłacalność klientów uległa częściowemu pogorszeniu.

Rynek przędzy czesankowej kształtował się pod znakiem zwiększonego zapotrzebowania. Wobec wyższych cen surowej wełny przędza czesankowa podrożała, zwłaszcza w I połowie lipca. Szczególnie przędza, używana do produkcji pończoch oraz wyrobów trykotowych, cieszyła się znacznie zwiększonym popytem. Ogólnie biorąc, poziom cen przędzy czesankowej wykazuje już od dłuższego czasu pewną stabilizację. Rozmiary produkcji dla potrzeb sezonu zimowego nie są w zakresie tego półfabrykatu zbyt wielkie, co jednocześnie korzystnie wpływa na niezwiększający się naogół poziom zapasów.

W przędzalnictwie wiganjowem sytuacja kształtowała się mniej korzystnie. Pomimo dość intensywnej produkcji ogólny poziom uruchomienia był niewysoki, a ujemnym czynnikiem jest konkurencja poszczególnych producentów, zwłaszcza w wiganjowem przędzalnictwie zarobkowym. Ceny za przędzenie zarobkowe uległy redukcji w porównaniu z sezonem zeszłorocznym przeciętnie o 20%. Również spadek wywozu artykułów wiganjowych wobec obostrzeń państw odbiorczych powoduje zwiększanie się podaży tego półfabrykatu.

W przemyśle dzianym rozpoczęto również produkcję dla potrzeb sezonu zimowego. Tempo tej produkcji oraz jej rozmiary nie są jednak zbyt wielkie z uwagi na osłabienie finansowe przemysłu, będące wynikiem niezbyt korzystnego przebiegu sezonu letniego. Niesprzyjające warunki atmosferyczne spowodowały, że rozmiary zbytu były mniejsze aniżeli w r. ub. Wypłacalność odbiorców oraz ceny artykułów dzianych nie uległy wydatniejszym zmianom. Ceny przędzy trykotażowej w ostatnim tygodniu lipca (w cent. am. za 1 kg) kształtowały się następująco: Nr. 20 z baw. am. 38, — z baw. eg. 40'50, Nr. 24 z baw. am. 40, — z baw. eg. 42'50, Nr. 32 z baw. am. 46, — z baw. eg. 48'50.

Farbiarnie i wykończalnie okręgu łódzkiego z dniem 1 lipca ustaliły nowy cennik, częściowo podwyższający opłaty za farbowanie i wykańczanie tkanin. W kołach producentów tkanin posunięte to ocenione zostało naogół ujemnie, jako mogące pociągnąć za sobą wyższe cen wyrobów włókienniczych. Ustalenie nowego cennika motywowane jest koniecznością dostosowania poziomu cen do szeregu zmian, jakie od dłuższego czasu dokonywały się na rynku włókienniczym w tym dziale. Zwłaszcza chodziło o dostosowanie cennika do nowych

gatunków i rodzajów tkanin, jakie pojawiały się ostatnio w przemyśle włókienniczym. Jednocześnie wydanie nowego cennika wiąże się z akcją konsolidacyjną wykończalni i farbiarni. Nowy cennik objął farbowanie i wykańczanie tkanin wełnianych i półwełnianych lżejszych oraz cięższych.

W przemyśle bielskim sytuacja kształtowała się pod wpływem zwiększonej produkcji dla potrzeb sezonu jesienno-zimowego. Na podkreślenie zasługuje charakterystyczny proces uszlachetniania się produkcji, wyrażający się zwiększeniem ilościowej wytwórczości artykułów wyższych gatunków z ograniczeniem produkcji gatunków tańszych. Wobec wzrostu stanu zatrudnienia w przędzalnictwie czesankowem liczba robotników oraz przepracowanych robotniko-dni uległa w lipcu zwiększeniu o 15 — 20%. W przędzalnictwie zgrzebnem natomiast poprawa sytuacji jeszcze nie nastąpiła. Rozmiary przygotowań do sezonu zimowego są narazie dość szczupłe, co pozostaje w związku z trudnościami kapitałowymi przemysłu wełnianego. Również i trudności przy zaopatrywaniu się w surowiec zmniejszają prężność produkcyjną przemysłu bielskiego.

Przemysł białostocki zakończył przygotowywanie kolekcji zimowych i rozpoczął produkcję artykułów sezonowych. W związku z tem rozmiary produkcji uległy pewnemu zwiększeniu.

M. K.

## PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY

**PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY W LIPCU 1935 R.**—Rynek konfekcji w lipcu kształtował się naogół niejednolicie w poszczególnych działach. Zbyt gotowej odzieży męskiej i damskiej był stosunkowo nieznaczny, co jest zjawiskiem naogół normalnym o tej porze. Rozmiary transakcji utrzymywały się na poziomie z r. ub. przy cenach i warunkach pokrycia naogół niezmiennych. W dziale bielizny silne ocieplenie spowodowało zwiększony popyt na materiały bielizniane oraz koszule męskie. Charakterystycznym zjawiskiem w tym dziale produkcji jest silna konkurencja znacznej liczby drobnych wytwórców, czemu większe wytwórnie próbują przeciwdziałać przez powołanie ostatnio do życia spec. lugo związku, reprezentującego producentów tej branży. Ogólna sytuacja rynkowa kształtowała się stosunkowo korzystnie przy niezłej wypłacalności odbiorców i pokryciu w 40% gotówkowem, częściowo zaś weksłowym o terminach do 120 dni. Ostra konkurencja odczuwać się daje wśród producentów kapeluszy męskich. Zbyt w tym dziale produkcji kształtuje się na poziomie r. ub., ceny jednak uległy wydatnej redukcji—o ok. 40%. W ostatnich miesiącach nastąpiła likwidacja szeregu mniejszych fabryk, które nie są w możności przystosować produkcji do skomplikowanych warunków rynkowych. W większym przemyśle sytuację ułatwia częściowo eksport wstążek do kapeluszy damskich. Wypłacalność kształtowała się zadowalająco. Pokrycie za kapelusze wysokogatunkowe obraca się prawie wyłącznie w granicach gotówkowych, w dziale artykułów tańszych obowiązuje pokrycie gotówką  $20 \frac{1}{2}$  — 25%, reszta zaś — weksłami o terminach do 4 miesięcy.

W przemyśle i handlu galanteryjnym lipiec nie przyniósł naogół wydatniejszego ożywienia — tak, iż obroty kształtowały się na poziomie z czerwca r. b. Okres międzysezonowy ulegnie w tym dziale zakończeniu dopiero w ciągu sierpnia, co wpływa na powstrzymywanie się odbiorców od dokonywania większych transakcji. Na podkreślenie zasługuje jedynie bardzo poważny wzrost zapotrzebowania pod wpływem mody na wstążki akksamitne. Z uwagi na szczupłe stosunkowo w r. b. rozmiary produkcji tego artykułu zaobserwować się dał nawet jego brak na rynku łódzkim. Zeszłoroczne zapasy tego artykułu u producentów i hurtowników wyprzedane zostały całkowicie.

## ROLNICTWO

### WYWÓZ TRZODY CHLEWNEJ I PRZETWORÓW MIĘSA WIEPRZOWEGO W I PÓŁROCZU 1935 R.<sup>1)</sup>

Eksport hodowlany dla gospodarstwa społecznego ma pierwszorzędne znaczenie. Wystarczy wspomnieć, że wywóz artykułów hodowlanych w ogólnym eksporcie Polski stanowi wartościowo

<sup>1)</sup> Dane statystyczne oparte na materiałach Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

ok. 15%. Obecnie eksport hodowlany na tle uchwał Komitetu Ekonomicznego Ministrów w sprawie polityki rolnej na rok 1935/1936 nabiera tem większego znaczenia, że w pewnym stopniu ma on również kompensować część eksportu artykułów pochodzenia roślinnego.

Nie ulega wątpliwości, że najpocześniejsze miejsce w eksporcie hodowlanym zajmuje wywóz trzody chlewnej i przetworów mięsa wieprzowego (bekony, szynki, wędliny, konserwy mięsne, smalec i t. d.). W artykule niniejszym podajemy liczbę wywozu tych towarów w I półroczu r. b. ze specjalnym podkreśleniem

dotadnich wyników prac, zmierzających do jego zwiększenia. Zaznaczyć tutaj bowiem należy, że plan zwiększenia wywozu przetworów mięsnych, opracowany przez Polski Związek Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych, został zatwierdzony przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu i jest wykonywany od kwietnia r. b. Rozwój więc eksportu przetworów mięsnych odbywa się na zasadach, ustalonych w tym planie, i mimo że plan stosowany jest dopiero od II kwartału, przyniósł on już widoczne dodatnie rezultaty.

Wywóz trzody chlewnej w I półroczu r. b. przedstawiał się, jak następuje (w sztukach):

	Swinie żywe	Swinie bite
Styczeń . . . . .	12 914	2 537
Luty . . . . .	11 140	1 648
Marzec . . . . .	11 189	1 758
Kwiecień . . . . .	9 995	1 804
Maj . . . . .	12 271	2 341
Czerwiec . . . . .	10 133	3 836
I półrocze 1935	67 642	13 924
I " 1934	63 934	9 365

Eksport trzody chlewnej żywej w dalszym ciągu kierowany był na dotychczasowe rynki zbytu, t. j. do Austrii, Czechosłowacji i Grecji. Do każdego z tych krajów w I półroczu r. b. wywieziono (w sztukach):

Austria . . . . .	60 163
Czechosłowacja . . . . .	5 577
Grecja . . . . .	1 902

Podkreślić należy, iż mimo utraty — w porównaniu z rokiem ubiegłym — rynków: włoskiego — spowodowania reglamentacji przywozu i dewiz, oraz Zagłębia Saary — spowodowania przyłączenia do Niemiec — wywóz świń żywych nie zmniejszył się, ale przeciwnie wykazuje wzrost o ok. 3 700 sztuk. Zaznaczyć również należy, iż już w I połowie sierpnia r. b. po wieloletniej przerwie wysłane zostały pierwsze transporty świń żywych do Niemiec.

Wywóz świń bitych i mięsa wieprzowego — poza dawnymi rynkami zbytu: austriackim i francuskim — został skierowany na nowe rynki, jakimi są Szwajcaria i niektóre porty wolnocłowe kontynentu europejskiego (Hamburg, Amsterdam i t. d.). Do poszczególnych krajów w I półroczu r. b. wywieziono (w sztukach):

Austria . . . . .	10 981
Francja . . . . .	956
W. P. Hamburg . . . . .	1 310
Holandja . . . . .	467
Szwajcaria . . . . .	210

Również i tutaj notujemy poważną wyżkę wywozu w r. b. w stosunku do wywozu w r. ub. (4 559 sztuk). Tendencja wzrostowa wysyłek trzody bitej do portów wolnocłowych kontynentu europejskiego pozwala przypuszczać, iż w okresie całego roku kalendarzowego wzrost wywozu będzie stosunkowo jeszcze wydatniejszy.

Wywóz bekonoń w poszczególnych miesiącach I półroczu r. b. wynosił (w kwintalach):

Styczeń . . . . .	19 172
Luty . . . . .	14 771
Marzec . . . . .	15 035
Kwiecień . . . . .	15 425
Maj . . . . .	18 580
Czerwiec . . . . .	15 794
I półrocze 1935	98 777
I " 1934	128 961

Prawie cały wywóz bekonoń skierowany został do Anglii. Z powyższej ilości reeksportowano do państw trzecich względnie kolonij brytyjskich lub też dostarczono na apro wizację statków w portach angielskich przez brokerów, odciążając nasz dowóz na kontyngent (w kwintalach):

Styczeń . . . . .	593
Luty . . . . .	841
Marzec . . . . .	763
Kwiecień . . . . .	701
Maj . . . . .	780
Czerwiec . . . . .	1 039
Razem:	4 717

Znaczny spadek wywozu bekonoń w r. b. spowodowany został dalszym zmniejszeniem kontyngentu bekonoń (bekony, szynki

w puszkach, peklowane: szynki i inne przetwory mięsne) na I półrocze r. b., mianowicie o ok. 35 tys. cwt (17 780 q) w porównaniu z I półroczem r. ub., oraz zwiększeniem udziału w wykorzystywaniu kontyngentu bekonoń wywozu peklowanych przetworów mięsnych (gammons) kosztem udziału wywozu czystego bekonoń.

W związku z wywozem bekonoń pozostaje właśnie wywóz peklowanych: szynki i innych przetworów mięsa wieprzowego (gammons), kierowany prawie w całości do Anglii na kontyngent bekonoń. Wywóz ten wynosił (w kwintalach):

	Szynki	Gammons
Styczeń . . . . .	642	1 583
Luty . . . . .	731	1 784
Marzec . . . . .	664	1 463
Kwiecień . . . . .	634	1 805
Maj . . . . .	826	1 993
Czerwiec . . . . .	616	1 798
I półrocze 1935	4 113	10 426
I " 1934	6 942	6 636

Jak już zaznaczono, wywóz ten kierowany był przedewszystkiem do Anglii, a nieznaczne tylko ilości eksportowane były do Afryki, Szwajcarii i Austrii. Pozatem z Anglii reeksportowano 26 q na inne rynki.

Zapoczątkowany w 1934 r. eksport szynki w puszkach wykazuje w dalszym ciągu wspaniały rozwój. Wywóz ten wynosił (w kwintalach):

Styczeń . . . . .	2 372
Luty . . . . .	2 369
Marzec . . . . .	2 429
Kwiecień . . . . .	3 573
Maj . . . . .	3 254
Czerwiec . . . . .	4 646
I półrocze 1935	18 643
I półrocze 1934	11 032

Do poszczególnych krajów wywieziono w r. b. (w kwintalach):

Anglia . . . . .	7 726	W. P. Hamburg	382
Afryka Poł. . . . .	783	Meksyk . . . . .	98
Belgia . . . . .	2 460	Stany Zjedn. . . . .	6 111
Egipt . . . . .	89	Włochy . . . . .	676
Francja . . . . .	70	Inne kraje . . . . .	248

Z dostaw na rynek angielski reeksportowano na inne rynki 698 q szynki w puszkach. Zaznaczyć również należy, iż pozycja „inne kraje” obejmuje: Holandję, Hiszpanję, Indje, Japonię, Palestynę, Rumunję, Szwajcarię, W. P. Bremę, Gibraltar i t. d. Na podkreślenie zasługuje wywóz szynki w puszkach do Stanów Zjedn., dokąd w ciągu ub. półrocza wywieziono przeszło 6 000 q, podczas gdy w ciągu całego 1934 r. wywieziono tylko 2 029 q, w ciągu całego 1933 r. zaledwie 799 q. Rozwój tego eksportu posiada tem bardziej duże znaczenie, iż szynki w puszkach — to produkt najbardziej wartościowy i w pełnym znaczeniu fabrykat.

Podobnie, jak wywóz szynki w puszkach, również wywóz konserw mięsnych i wędlin wykazuje w r. b. znaczny wzrost w porównaniu z r. ub. Mianowicie, wynosił on (w kwintalach):

Styczeń . . . . .	368
Luty . . . . .	525
Marzec . . . . .	592
Kwiecień . . . . .	351
Maj . . . . .	332
Czerwiec . . . . .	466
I półrocze 1935	2 634
I półrocze 1934	724

Na eksport ten złożył się wywóz boczku, kiełbas, ozorków, salami i różnych konserw mięsnych z wyjątkiem cielęciny w puszkach, o której jest mowa niżej. Transporty tych artykułów kierowane były do: Anglii, Austrii, Afryki, Belgii, Egiptu, Francji, Holandji, Palestyny, Stanów Zjedn., Szwajcarii, Włoch, Niemiec (wolne porty: Hamburg i Brema) i t. d.

Również dobrze rozwija się eksport smalcu, zapoczątkowany właściwie w r. b. W r. ub. częściowo wywóz smalcu zastąpiony był wywozem słoniny do Z. S. R. R. W poszczególnych miesiącach r. b. wywieziono smalcu (w kwintalach):

Styczeń . . . . .	265
Luty . . . . .	6
Marzec . . . . .	887
Kwiecień . . . . .	1 695



Maj . . . . .	4 548
Czerwiec . . . . .	6 947
I półrocze 1935 . . . . .	14 348
I półrocze 1934 . . . . .	2 865

Kierunki wywozu smalcu były następujące (w kwintalach):

Anglia . . . . .	13 513	Belgia . . . . .	37
Niemcy . . . . .	} 679	Włochy . . . . .	100
Brema . . . . .		Inne kraje . . . . .	19
Hamburg . . . . .			

Po przeliczeniu na sztuki świń całego eksportu trzody chlewnej i przetworów mięsa wieprzowego (1 sztuka = 55 kg bekonu lub 50 kg innych przetworów mięsnych) — otrzymujemy następujące zestawienie:

	I półrocze		Cały 1934 r.
	1935	1934	
Świnie żywe . . . . .	67 642	63 934	134 713
Świnie bite . . . . .	13 924	9 365	19 507
Bekony . . . . .	179 595	234 475	426 560
Szynki peklowane . . . . .	8 225	13 884	28 700
Pekł. przetw. mięsne . . . . .	20 852	9 272	25 772
Szynki w puszkach . . . . .	37 286	22 064	42 234
Wędliny i konserwy . . . . .	5 268	1 448	5 222
Smalec i słonina . . . . .	28 696	5 730	5 730
Razem:	361 489	360 172	688 438

Jak z powyższej tablicy wynika, I półrocze r. b. jest jakby przełomem w eksporcie artykułów pochodzenia świńskiego. Oczywiście, nie dotyczy to wysokości — nieznacznej zresztą — zwyczajny wywozu trzody chlewnej w r. b. w porównaniu z r. ub., ale samego faktu zwyczajny wywozu mimo iż kontyngent wywozowy na podstawowy artykuł spośród produktów świńskich, jakim jest bekon, uległ poważnemu ograniczeniu (o 35 tys. cwt., t. j. o 35 tys. sztuk świń).

Należy przypuszczać, iż ze względu na pewne zwiększenie kontyngentu bekonowego w III kwartale r. b., na likwidację przez Austrię zaległych kompensat świńskich z 1932 r. (w związku z czym przydzielane są Polsce pewne nadkontyngenty trzody), ze względu na ewentualne możliwości wywozu trzody chlewnej do Niemiec oraz na zwiększający się wywóz przetworów mięsnych w wykonywaniu eksportowego planu mięsnego — ogólny eksport trzody chlewnej we wszystkich omawianych tutaj formach wykaże za cały 1935 r. stosunkowo znaczną nadwyżkę w porównaniu z wywozem 1934 r.

W końcu omówimy — aczkolwiek niezwiązany z eksportem trzody chlewnej — eksport cielęciny w puszkach, jako pozostający w ramach wspomnianego wyżej planu eksportu przetworów mięsnych. Młody ten eksport rozwija się b. pomyślnie, wykazując stały wzrost, jak to widzimy z następującego zestawienia (w kwintalach):

Styczeń . . . . .	30
Luty . . . . .	72
Marzec . . . . .	237
Kwiecień . . . . .	631
Maj . . . . .	647
Czerwiec . . . . .	812
I półrocze 1935 . . . . .	2 429
I półrocze 1934 . . . . .	537

Z powyższej ilości 2 424 q cielęciny w puszkach wywieziono do Anglii, resztę do Egiptu i Palestyny.

J. Staroń

**KONKURS NA BUDOWĘ SPICHRZÓW ZBOŻOWYCH.** — Akcja inwestycyjna w rolnictwie, wszczęta przez Rząd w r. b., ma na celu rozbudowę urządzeń technicznych, usprawniających obrót produktami rolnymi. Akcja ta dotyczy m. in. i rozbudowy sieci spichrzów zbożowych, których powstanie przyczyni się znacznie do unormowania i zrationalizowania zbytu zboża i nasion olejnych.

W związku z tym powołano Komisję Spichrzową w składzie przedstawicieli zainteresowanych ministerstw i banków państwowych, organizacji rolniczych i spółdzielczych. Zadaniem Komisji jest opracowanie programu inwestycyjnego w zakresie budowy spichrzów zbożowych oraz planu jej sfinansowania.

W pierwszym etapie swej działalności Komisja przystąpiła do wykonania strony technicznej i opracowała warunki konkursu na budowę. Warunki konkursu zawierały m. in.: opis oraz kosztorys mechanicznego urządzenia i budynku, szemat ruchu ziarna, obliczenie statystyczne budynku. Projektodawca powinien był przedstawić 3 rodzaje spichrzów: 1) o pojemności 200 ÷ 300 t, 2) o poj. 500 ÷ 600 t, 3) o poj. 900 ÷ 1 000 t. Wszystkie 3 projekty traktowane były jako jedna całość. Autorzy projektów, uznanych przez Komitet Sędziów za najlepsze, mieli otrzymać nagrody; suma nagród wynosiła zł 3 750.

Konkurs rozpisano w pierwszych dniach maja r. b. drogą ogłoszeń w prasie codziennej. Termin składania projektów, początkowo oznaczony na dz. 10/VI r. b., przedłużono następnie do dn. 30/VI r. b.

W wyniku konkursu nadesłano 10 prac, które protokółarnie utworzono w dn. 3/VII r. b. Do Sądu Konkursowego powołano jako przewodniczącego P. Nacz. Wydz. w Min. Rolnictwa i Ref. Roln. Jabłonowskiego oraz przedstawicieli organizacji rolniczo-handlowych i rzeczoznawców technicznych w charakterze ekspertów.

Ekspertcy zajęli się zbadaniem, oceną i zakwalifikowaniem nadesłanych prac.

Dn. 9 b. m. odbyło się posiedzenie Sądu Konkursowego. Po rozpatrzeniu 10 nadesłanych prac rzeczoznawcy techniczni zreferowali dokonane przez siebie oceny poszczególnych projektów. Poziom nadesłanych prac był wysoki, jednakże ze względu na niespełnienie wszystkich warunków konkursu I nagrody postanowiono nie przyznawać, II nagrodę w wys. zł 1 250 przyznano P. Inż. Michałowi Paszkowskiemu, III nagrodę w wys. zł 900 — P. Inż. Władysławowi Hartwigowi i współautorom.

Z pozostałych projektów 5 opatrzonych godłami: „Ziarno”, „Stanley”, „913”, „Amen” i „William Kösze” postanowiono, po porozumieniu się z autorami, zakupić, a 3 pozostałe odrzucono.

Ze względu na dokonane już opracowanie strony technicznej zagadnienia rozbudowy spichrzów zbożowych należy się wkrótce spodziewać przedstawienia właściwym czynnikiem planu sfinansowania. Prawdopodobnie jeszcze w r. b. część projektowanych spichrzów będzie wybudowana.

T. D.

## H A N D E L

### HANDEL ZAGRANICZNY

**WYWÓZ TRZODY CHLEWNEJ I PRZETWORÓW MIĘSA WIEPRZOWEGO W I PÓŁROCZU** — p. str. 1028.

### HANDEL WEWNĘTRZNY

**ZNIZKI KOLEJOWE NA TARGI WSCHODNIE.** — Ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom (krajowym wystawcom i zwiedzającym) tegorocznych XV Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie, które odbędą się w czasie

od 31 sierpnia do 15 września r. b., zniżkę na kolejach polskich wedle tabeli B (w wysokości ok. 33% obecnie obowiązującej taryfy) — zarówno w drodze do Lwowa, jak i spowrotem.

Ze zniżki tej będzie można korzystać na podstawie indywidualnych kart uczestnictwa, które będą do nabycia począwszy od dn. 26/VIII r. b. we wszystkich głównych urzędach pocztowych w miastach powiatowych (z wyjątkiem miejscowości, które są siedzibą województw) oraz we wszystkich biurach Orbisu (oddziały, agencje, korespondenci). Mieszkańcy innych miejscowości mogą otrzymać karty uczestnictwa bezpośrednio w biurze Targów Wschodnich (Lwów, ul. Akademicka 17) za pisemnem

głoszeniem. Cena karty wynosi  $\text{zł}$  2.50. Karty te uprawniają do nabycia ulgowych biletów kolejowych, ważnych w czasie od dn. 29 sierpnia do dn. 16 września r. b., oraz do 2 bezpłatnych biletów wstępu na Targi Wschodnie.

Karta uczestnictwa musi być nabyta przed wyjazdem do Lwowa, bo ze zniżek wyłącznie w drodze powrotnej nie będzie można korzystać.

## KRAJOWE RYNKI TOWAROWE ZBOŻA I PRZETWORZY

— Ruch cen zbóż w okresie 29/VII ÷ 10/VIII r. b. kształtował się następująco (w  $\text{zł}$  za 100 kg):

	29/VII ÷ 3/VIII		5 ÷ 10/VIII		Wzrost (+) lub spadek (-)
	Pszenica		%		
Warszawa	15.75	15.20			- 3.6
Poznań	14.12½	13.46			- 4.9
Lwów	15.50	15.75			+ 1.6
Średnia	15.12½	14.80			- 3.4
	Żyto				
Warszawa	10.88	9.23			- 8.6
Poznań	10.23	9.88			- 3.5
Lwów	11.58	9.83			- 18.6
Średnia	10.87	9.88			- 10.2
	Owies				
Warszawa	15.25	15.08			- 0.8
Poznań	13.50	13.38			- 0.9
Lwów	15.23	—			—
Średnia	14.66	14.23			- 3.0
	Jęczmień browarowy				
Warszawa	—	—			—
Poznań	—	—			—
Lwów	—	—			—
Średnia	—	—			—
	Jęczmień zwykły				
Warszawa	13.50	13.13			- 2.8
Poznań	—	—			—
Lwów	—	—			—
Średnia	—	—			—

— Panująca od kilku tygodni na rynku zbóż i przetworów tendencja zniżkowa doznała w okresie sprawozdawczym (od 5 do 10 sierpnia) dalszego pogłębienia zarówno na giełdzie warszawskiej jak i poznańskiej, mimo że dawne zapasy zboża są już na wyczerpaniu, a podaż żyta z nowego zbioru jest narazie jeszcze stosunkowo niewielka. Wszystkie gatunki zbóż i przetworów wykazały dalszą zniżkę, a mianowicie na giełdzie warszawskiej (w  $\text{zł}$  na 100 kg): pszenica jednolita 742 g/l i zbierana 731 g/l oraz żyto I standart po 0.75, jęczmień o wadze 678/673 g/l, 49 g/l i 620.5 g/l, wszystkie gatunki mąki pszennej oraz otręby żytnie po 1.00, wszystkie 3 standarty owsa po 0.50, wszystkie gatunki mąki żytniej po 1.50 (z wyjątkiem II gat. tej mąki, który zniżył o 1.00) i wszystkie 3 gatunki otręb pszennych po 0.25. Na giełdzie poznańskiej odnotowano następujące zniżki (w  $\text{zł}$  na 100 kg): pszenica 0.75, żyto nowe 0.25, jęczmień o wadze 700/725 g/l 0.75 i o wadze 670/682 g/l 0.50, wszystkie gatunki mąki pszennej 0.75 z wyjątkiem gatunku I B tej mąki, który zniżył o 1.25, II A (1.00) i III B (0.25), mąka żytnia I gat. 1.75 i pozostałe gatunki 1.00, wszystkie gatunki otręb 0.50, a jedynie otrębami pszennymi grubymi z przemiału standartowego obracano po kursie utrzymanym.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 9226 t, w tym żyta 4127 t (dla okresu poprzedzającego odpowiednio liczył wynosiły: 6281 i 2599).

**Warszawa.** — Ceny hurtowe według cedyury urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w  $\text{zł}$  za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jara czerwona szklista 775 g/l bez obrotów (15.50 ÷ 16.00), — jednolita 742 g/l 14.75 ÷ 15.25 (15.50 ÷ 16.00), — zbierana 731 g/l 14.25 ÷ 14.75 (15.00 ÷ 15.50), żyto I standart nowe 9.75 ÷ 10.10 (10.50 ÷ 10.75), — II standart bez obrotów (10.25 ÷ 10.50), jęczmień browarowy 689 g/l bez notowań, —

o wadze 678/673 g/l 12.75 ÷ 13.25 (13.75 ÷ 14.25), — o wadze 649 g/l 12.50 ÷ 12.75 (13.25 ÷ 13.75), — o wadze 620.5 g/l 12.00 ÷ 12.50 (13.00 ÷ 13.50), owies I standart 15.00 ÷ 15.50 (15.50 ÷ 16.00), — II standart 14.50 ÷ 15.00 (15.00 ÷ 15.50), — III standart 14.25 ÷ 14.50 (14.75 ÷ 15.00), mąka pszenna I gat. A 20% 29.00 ÷ 32.00 (30.00 ÷ 33.00), — I gat. B 0 ÷ 45% 26.00 ÷ 29.00 (27.00 ÷ 30.00), — I gat. C 0 ÷ 55% 24.00 ÷ 26.00 (25.00 ÷ 27.00), — I gat. D 0 ÷ 60% 22.00 ÷ 24.00 (23.00 ÷ 25.00), — I gat. E 0 ÷ 65% 20.00 ÷ 22.00 (21.00 ÷ 23.00), — II gat. B 20 ÷ 65% 18.00 ÷ 20.00 (19.00 ÷ 21.00), — II gat. D 45 ÷ 55% 17.00 ÷ 18.00 (18.00 ÷ 19.00), — II gat. F 55 ÷ 65% 16.00 ÷ 17.00 (17.00 ÷ 18.00), — II gat. G 60 ÷ 65% 15.00 ÷ 16.00 (16.00 ÷ 17.00), — III gat. A 65 ÷ 70% 10.00 ÷ 11.00 (11.00 ÷ 12.00), mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 17.00 ÷ 18.00 (18.50 ÷ 19.50), — I gat. 0 ÷ 65% 16.00 ÷ 17.00 (17.50 ÷ 18.50), — II gat. 14.00 ÷ 14.50 (15.00 ÷ 15.50), — razowa 14.00 ÷ 14.50 (15.00 ÷ 16.00), — „poślednia” 10.50 ÷ 11.00 (11.50 ÷ 12.50), otręby pszenne grube z przemiału standartowego 9.00 ÷ 9.50 (9.25 ÷ 9.75), — średnie z przemiału standartowego 8.50 ÷ 9.00 (8.75 ÷ 9.25), — mialkie z przemiału standartowego 8.50 ÷ 9.00 (8.75 ÷ 9.25), otręby żytnie z przemiału standartowego 7.00 ÷ 7.50 (8.00 ÷ 8.50).

**Poznań.** — Ceny hurtowe według cedyury urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w  $\text{zł}$  za 100 kg parytet Poznań dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 13.25 ÷ 13.50 (14.00 ÷ 14.25), żyto nowe suche 9.75 ÷ 10.00 (10.00 ÷ 10.25), jęczmień 700/725 g/l 13.00 ÷ 13.75 (13.50 ÷ 14.50), — 670/680 g/l 12.25 ÷ 12.50 (12.50 ÷ 13.00), owies stary bez notowań (13.25 ÷ 13.75), mąka wraz z workiem: pszena I gat. A 20% 24.00 ÷ 26.50 (24.75 ÷ 27.25), — I gat. B 45% 23.50 ÷ 24.00 (24.25 ÷ 25.75), — I gat. C 55% 22.50 ÷ 23.00 (23.25 ÷ 23.57), — I gat. D 60% 21.50 ÷ 22.00 (22.25 ÷ 22.75), — I gat. E 65% 20.50 ÷ 21.00 (21.25 ÷ 21.75), — II gat. A 20 ÷ 55% 20.00 ÷ 20.50 (20.75 ÷ 21.50), — II gat. B 20 ÷ 65% 19.50 ÷ 20.00 (20.25 ÷ 20.75), — II gat. D 45 ÷ 65% 17.25 ÷ 17.75 (18.00 ÷ 18.50), — II gat. F 55 ÷ 65% 15.75 ÷ 16.25 (16.50 ÷ 17.00), — III gat. A 65 ÷ 70% 14.75 ÷ 15.25 (15.50 ÷ 16.00), — III gat. B 70 ÷ 75% 12.75 ÷ 13.25 (13.00 ÷ 13.50), mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 16.25 ÷ 17.25 (18.00 ÷ 19.00), — I gat. 0 ÷ 65% 15.25 ÷ 16.25 (17.00 ÷ 18.00), — II gat. 55 ÷ 70% 11.75 ÷ 12.75 (12.75 ÷ 13.75), — „poślednia” ponad 70% 9.75 ÷ 10.75 (10.75 ÷ 11.75), — razowa 0 ÷ 95% 12.50 ÷ 13.50 (13.50 ÷ 14.50), otręby pszenne średnie z przemiału standartowego 7.25 ÷ 7.75 (7.75 ÷ 8.25), — grube z przemiału standartowego 8.25 ÷ 8.75, otręby żytnie z przemiału standartowego 7.00 ÷ 7.50 (7.50 ÷ 8.00), otręby jęczmienne 8.25 ÷ 9.50 (8.75 ÷ 10.00)

## BYDŁO I MIĘSO

— W lipcu r. b. na rynku zwierząt rzeźnych i pochodnych produktów nastąpiła wyraźna poprawa. Zarówno ceny żywa, jak i mięsa oraz tłuszczu pochodzenia zwierzęcego wzrosły dość znacznie. Największa poprawa tendencji rynkowej cen dała się zauważyć w stosunku do trzody chlewnej — zarówno typu bekonowego jak i tłuszczowego. Przyczynę powyższej poprawy upatrują zarówno w zmniejszeniu pogłowia hodowlanego trzody, a co za tym idzie i podaży, jak i w polepszeniu się warunków eksportowych na rynku angielskim. Ponadto na uwagę zasługuje fakt wzrostu wywozu wysokowartościowych przetworów mięsnych na dalsze rynki — do Stanów Zjedn. i kolonij angielskich. Najmniejsza stosunkowo poprawa cen nastąpiła na rynku bydła rogatego — głównie spowodowana niedostatecznym eksportem, jednak zmniejszona podaż sezonowa wpłynęła na wzrost notowań o 20%.

**Warszawa.** — Notowania Giełdy Mięsnej z końca lipca (29/VII) — w  $\text{zł}$  za 100 kg żywej wagi loco targowica: wcy młode mięsne 60 ÷ 70, tuczone 70 ÷ 80, starsze tłuste 50, karmne 48, buhaje młode tuczone 70 ÷ 80, mięsne 60 ÷ 70, starsze tłuste 50 ÷ 60, karmne 47, krowy młode tuczone 70 ÷ 80, oddojone tłuste wszelkiego wieku 60 ÷ 70, mięsne 50 ÷ 60, karmne 50 ÷ 55, cielęta mięsne 50 ÷ 55, odżywione 60 ÷ 70, owce, skopy i maciorki młode 69, świnię stoninowe od 150 kg wwyż 100 ÷ 110, — 130 ÷ 150 kg 90 ÷ 100, mięsne 110 kg 80 ÷ 90. Tendencja mocniejsza.

**Poznań.** — Ceny w/g Komisji Notowań Cen z końca lipca (29/VII) — w  $\text{zł}$  za 100 kg żywej wagi loco targowica: wcy pełnom. wylucz nieopręg. 60 ÷ 64, mięsiste tucz. do lat 3 52 ÷ 56, starsze 46 ÷ 50, miernie odzyw. 38 ÷ 42, buhaje wylucz. pełnom. 58 ÷ 60, tucz. mięsiste 50 ÷ 56, nietucz. dobrze odzyw. 44 ÷ 48, miernie odzyw. 36 ÷ 40, krowy wylucz. pełnom. 58 ÷ 64, tucz. mięsiste 50 ÷ 56, nietucz. dobrze odzyw. 34 ÷ 38, miernie odzyw. 20 ÷ 22, jalcwiec wylucz. pełnom. 60 ÷ 64, tucz. mięsiste 52 ÷ 56, nietucz. dobrze odzyw. 46 ÷ 50, młodzież do-

brze odżyw. 38 ÷ 42, miernie odżyw. 32 ÷ 36, cielęta najprzedniejsze wytucz. 74 ÷ 80, tuczonce 66 ÷ 70, dobre odżyw. 58 ÷ 64, miernie odżyw. 50 ÷ 56, owce 62 ÷ 68, średnie pełnom. 120 ÷ 150 kg 90 ÷ 94, — 100 ÷ 120 kg 84 ÷ 88, — 80 ÷ 100 kg 74 ÷ 82, mięsiste ponad 80 kg 64 ÷ 70, maciory i późne kastraty 74 ÷ 84. Przebieg targu normalny.

### MASŁO

— W lipcu r. b. sytuacja na rynku nabiału doznała dalszej poprawy. Pod wpływem umiarkowanej podaży i pomyślnych warunków eksportu nadwyżek na obce rynki ceny masła w kraju zwykowały bądź też stabilizowały się na stosunkowo wysokim poziomie.

Spożycie masła w kraju przez cały okres sprawozdawczy było dość znaczne.

**Warszawa.** — Urzędowe notowania w/g Komisji Notowań Cen Nabiału z pierwszego tygodnia sierpnia — w zł za 1 kg w hurcie: wyborowe I gat. w opakowaniu firmowym 3'10, w opakowaniu po 1/8 kg 3'20, bez opakowania 3'00, mleczarskie deserowe II gat. 2'70, mleczarskie solone 2'50, osetkowe 2'30. Tendencja mocna.

**Poznań.** — Notowania hurtowe w/g Związku Gospodarczego Spółdzielni Mleczarskich z pierwszych dni sierpnia — w zł za 1 kg ze śmietany pasteryzowanej franco stacja załadowcza: I gat. 2'75, II gat. 2'50, III gat. 2'30. Tendencja utrzymana.

**Kraków.** — Notowania hurtowe w/g Małopolskiego Związku Mleczarskiego z dn. 3/VIII — w zł za 1 kg: eksportowe 2'70. Tendencja zwykowa.

### JAJA

— Sytuacja na rynku jajczarskim w lipcu kształtowała się pomyślnie. Pewne zastrzeżenia budzi jednak sprawa ograniczonych dostaw jaj z ośrodków produkcyjnych, co powoduje, iż eksporterzy niejednokrotnie napotykają na trudności zakupu tak dużych ilości jaj, jakie ostatnia konjunktura eksportowa umożliwiła zbyć zagranicą. Zawisko powyższe wskazywałoby na zmniejszenie poglobia nośnych kur w kraju, ponieważ nie wydaje się możliwym, by ograniczone dostawy jaj na sprzedaż wynikały ze wzmoczonej konsumpcji miejskiej.

**Warszawa.** — Notowania hurtowe z końca lipca — w zł za skrzynię à 1 440 szt. loco skład odbiorcy: świeże 72 ÷ 85, eksportowe gwarantowane 85 ÷ 95. Dowozy dostateczne, zapotrzebowanie w miejscowych ośrodkach konsumpcji normalne, a na eksport ożywione. Tendencja mocna.

**Kraków.** — Notowania w/g Małopolskiego Związku Mleczarskiego z końca lipca — w zł za skrzynię à 1 440 szt.: oryginalne 85 ÷ 90 zależnie od gatunku. Dowozy małe, zapotrzebowanie lepsze, tendencja silna.

**Sosnowiec.** — Notowania w/g Związku Hurtowni Nabiału z końca lipca — w zł za skrzynię à 1 440 szt.: średniej wielkości 75 ÷ 88, drobniejsze 83 ÷ 84. Tendencja zwykowa.

## RYNEK AKCYJNY

za okres od 5 do 10 sierpnia 1935 r.

— Na rynku akcyjnym w okresie sprawozdawczym panowała tendencja niejednolita: na początku okresu słabsza, pod koniec zaś — mocniejsza. Większość akcji zamknęła okres niewielką zwykłą kursów. Jedynie akcje Lilpopa wykazały stratę zł 0'45. Zwykowały natomiast: Bank Polski o zł 0'50, Modrzejów o zł 0'35, Starachowice o zł 0'25 i Haberbusch o zł 0'05, a dawno nienotowane akcje St. Majewskiego osiągnęły kurs o zł 135'00 wyższy od ostatnio notowanego. Akcjami Warsz. Tow. Fabryk Cukru, Warsz. Tow. Kopalń Węgla i Ostrowca obracano po kursie utrzymanym.

Na giełdach prowincjonalnych: krakowskiej i lwowskiej nie zanotowano obrotów akcjami, a na giełdzie poznańskiej obracano jedynie akcjami Banku Polskiego po kursie wyższym niż w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Bank Polski . . . . .	zł 100	92 75	91'00	92'00 -92'75
Warsz. T-wo Fabryk Cukru . . . . .	zł 100	34 00	35 00	34'00
Warsz. T-wo Kopalń Węgla . . . . .	zł 100	11'50	11'25	11'50
Lilpop . . . . .	zł 25	9 50	9 00	9'25
Modrzejowskie Zakł. Gór.-Hutn. . . . .	zł 50	4'95	4'75	4'85 -4'95
Ostrowiec . . . . .	zł 50	15 00	14'75	15'00
Starachowice . . . . .	zł 100	34 75	34'00	34'50
Haberbusch . . . . .	zł 100	.	.	36'15
F-ka Ołówków St. Majewski . . . . .	zł 600	.	.	380'00

### GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

### GIEŁDA LWOWSKA

Akcjami w okresie sprawozdawczym obrotów nie było.

### GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach — ostatnie notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 92'00 — 91'00 (91'50 — 91'00).

## CLA ORAZ REGLAMENTACJA

**POBIERANIE W GDAŃSKU CEŁ W ZŁOTYCH.** — W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 59, poz. 385 ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 9/VIII r. b. o pobieraniu ceł przez urzędy celne w biletach Banku Polskiego i polskich monetach zdawkowych oraz o uchyleniu rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 18/VII r. b. w sprawie ostatecznej odprawy celnej przywózowej i odprawy warunkowej przywózowej towarów, dostawianych do urzędów celnych, położonych w okręgu Dyrekcji Ceł w Gdańsku.

Rozporządzenie to zostało wydane w związku z protokółem polsko-gdańskim z dn. 8/VIII r. b.

W § 1 rozporządzenie ustala, że § 7 ust. 1 przepisów wykonawczych z dn. 9/X 1934 r. do prawa celnego, który miał następujące brzmienie: „Cło pobiera się w biletach Banku Polskiego i polskich monetach zdawkowych. W kasach urzędów celnych

na obszarze W. M. Gdańska cło może być uiszczane także w walucie gdańskiej” — otrzymuje brzmienie następujące: „We wszystkich urzędach celnych, położonych na polskim obszarze celnym, cło pobiera się w biletach Banku Polskiego i polskich monetach zdawkowych.”

Według § 2 rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia (10/VIII r. b.) z mocą obowiązującą od dn. 9/VIII r. b. Jednocześnie straciło moc obowiązującą wspomniane już wyżej rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 18/VII r. b., na którego podstawie — jak wiadomo — towary, przywożone z zagranicy do Polski, nie mogły być cłone w urzędach celnych, położonych w okręgu Dyrekcji Ceł w Gdańsku, lecz musiały być w tym celu dostawiane do urzędów celnych, położonych na obszarze Polski.

# KOMUNIKACJA I TRANSPORT

**ZMIANY W TARYFACH TOWAROWYCH P. K. P.** — W „Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych” Nr. Nr. 29 i 30 z r. b. ogłoszono szereg zmian taryfowych, z których na wymienienie zasługują następujące:

Wprowadzono zniżoną taryfę wyjątkową (aneks e 6 b) dla przewozu m i a ł u k o k s o w e g o z poz. 252 Klasyfikacji Towarów w obszarze ważności od wszystkich koksowni do wszystkich stacji P. K. P. Za miął koksowy taryfa uważa odpadki, otrzymane po odsortowaniu koksu gatunkowego, a więc pył koksowy z zawartością niewielkiej ilości grysiku o grubości ziarna 0-10 mm. Towar ten opłacał dotychczas przewoźne w tej samej wysokości, co i koks, t. j. w/g kolumny V opłat do działu e aneksu. Zniżka polega na przyznaniu dla m i a ł u k o k s o w e g o opłat kolumny III do działu e aneksu, zawierającej dla odległości ponad 350 km jednakową stawkę  $\text{z} 14$  za tonnę. W porównaniu z opłatami, dotychczas obowiązującymi, wysokość zniżki wynosi  $12 \div 42\%$ .

Dla wywozu drzewa celulozowego (papierówki) — poz. 906 K. T. — przez granice lądowe oraz przez porty polskiego obszaru celnego wprowadzono w aneksie do cz. II T. T. taryfę wyjątkową d 10 z opłatami kolumny I tabeli opłat do działu d aneksu.

Wznowiono wygasła w połowie czerwca r. b. taryfę na wywóz drzewa użytkowego, kopalniaków, słupów teletechnicznych, papierówki i podkładów kolejowych z drzewa miękkiego z obszaru województwa wileńskiego do st. Druja z warunkiem dalszego wywozu za granicę celną przez port rzeczny w Dru (tar. aneksowa d 14).

Wprowadzono jednolitą taryfę ponad 500 km dla wywozu drzewa kopalnianego (kopalniaków) przez wszystkie punkty graniczne (poz. aneksu d 9 c). Jednakowa opłata na odległość 501-1200 km wynosi  $\text{z} 17.40$  za tonnę.

Ustalono zniżoną taryfę (aneks do cz. II Tar. Tow. pozycja n 4) dla przewozu olejów mineralnych o ciężarze gatunkowym powyżej 0.895 przy 15° C nierafinowanych od stacji, przy których znajdują się rafinerie nafty, do wszystkich stacji portowych w Gdyni i Gdańsku. Ulga polega na przyznaniu dla wymienionego destylatu opłat, z których korzystały dotychczas jedynie najtańsze oleje gazowe. Ma ona na celu ułatwienie dowozu olejów, przeznaczonych do zaopatrywania statków — z wyłączeniem statków żeglugi przybrzeżnej — w materiał opałowy (oleje bunkrowe). Zniżka stosowana jest w drodze zwrotu po udowodnieniu wywozu najmniej 5000 t olejów opałowych w okresie czasu od dn. 1/VIII do dn. 31/XII r. b. Wysokość zniżki w relacji Drohobycz — Gdynia i Gdańsk wynosi 35%, w innych relacjach rozmiar zniżki jest nieco mniejszy.

Dla przewozu super to m a s y n y oraz supertomasyny azotniakowanej w obrocie wewnętrznym od wytwórni, położonych przy stacjach Chorzów, Tarnów i Żabkowice, do wszystkich stacji P. K. P. obniżono taryfę o 20-40%. Supertomasyna korzystała dotychczas z opłat taryfy wyjątkowej M 6. Obniżki dokonano przez włączenie supertomasyny do taryf aneksowych m 4, m 8 i m 9. W ten sposób zrównano taryfę na supertomasynę i supertomasynę azotniakowaną z taryfą na nawozy fosforowe (superfosfaty), dla których przeprowadzono obniżkę w r. ub. Taryfa aneksowa m 4 obowiązuje dla przewozu superfosfatów, obecnie zaś i supertomasyny w obrocie wewnętrznym w przesyłkach wagonowych, taryfa aneksowa m 8 przewiduje specjalnie niższe opłaty dla przewozu wszelkich nawozów sztucznych w przesyłkach drobnych, ma zatem duże znaczenie dla rolnictwa, korzystającego w czasach obecnych w dużej mierze z drobnych zakupów, taryfa aneksowa m 9 zaś przewiduje jednakową stawkę w wysokości  $\text{z} 12$  za tonnę dla przewozu nawozów sztucznych od wytwórni na ziemię wschodnie — do miejscowości, oddalonych od stacji nadania ponad 600 km (taryfa kresowa).

Równocześnie, celem wzmoczenia zbytu krajowej supertomasyny kosztem importowanej tomasyny podwyższono nieznacznie taryfę na import tomasyny przez porty Gdynię i Gdańsk, mianowicie o 6.5%, oraz zniesiono taryfę wyjątkową na import tomasyny przez granice lądowe. Zmiany powyższe przeprowadzono w taryfach wyjątkowych M 6 oraz PM 1. Należy nadmienić, iż z dotychczasowego dowozu tomasyny z zagranicy celnej cała niemal ilość szła przez porty polskie. Nieznaczna podwyżka taryfy importowej dla tomasyny nie odbije się niekorzystnie na interesach rolnictwa, które może korzystać z nawozów krajowych, równocześnie zaś idzie po linii poparcia krajo-

wej produkcji nawozów sztucznych na niekorzyść importu, co w chwili obecnej nie jest bez znaczenia dla bilansu handlowego.

Pozatem wprowadzono pewne uzupełnienia w nomenklaturze towarowej, a mianowicie: na str. 59 cz. I B Tar. Tow. dodano wyjaśnienie, iż do pozycji 201 Klasyfikacji Towarów, zawierającej różne rodzaje kamieni, należą także kamienie rzeczne pochodzenia polnego lub skalnego. Do pozycji 1156 K. T., zawierającej kostkę brukową cementową, włączono także kostkę betonową, wychodząc z założenia, iż materiały te mają analogiczne zastosowanie w budownictwie drogowym.

Kolej lokalną Tarnopol — Zbaraż, należąca dotychczas do grupy kolei prywatnych, stosujących oddzielne obliczenie przewoźnego za swoje linie, przeniesiono do grupy kolei taryfowo zjednoczonych. Naskutek powyższej zmiany przewoźnej za przesyłki towarowe, nadawane od i do stacji, położonych na wymienionej kolei lokalnej, obliczane będzie za łączną odległość odcinków P. K. P. i kolei prywatnej Tarnopol — Zbaraż. Spowoduje to w konsekwencji potaniecie przewoźnego w komunikacji ze stacjami tej kolei.

Wymienione wyżej zmiany dotyczą jedynie taryf towarowych wewnętrznych. Pozatem przeprowadzono cały szereg zmian w taryfach związkowych dla bezpośredniej komunikacji z zagranicą, o czym poinformujemy w oddzielnym sprawozdaniu.

S. P.

**KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA.** — Według danych Min. Komunikacji — liczby, charakteryzujące stan i pracę pasażerskiej międzymiejstowej komunikacji autobusowej w Polsce, wykazują tendencję wyżkową aż do 1930 r. włącznie, poczem następne 4 lata 1931-1934 cechuje wybitny ruch spadkowy. Poprzedni bezplanowy chaotyczny rozwój, oparty często na kruchych podstawach chwilowej koniunktury, załamuje się początkowo pod wpływem kryzysu, ostatnio zaś komunikacja autobusowa ulega wpływom racjonalizacyjnej polityki Rządu.

Liczba linii autobusowych, która do 1929 r. narosła aż do 1607, zaczyna kurczyć się już w 1930 r. (1545), poczem spada w 1931 r. do 1410, w 1932 r. — szczególnie silnie — bo do 1193, następnie w 1933 r. do 1009 i w 1934 r. do 868, a więc obecnie linii autobusowych jest niewiele więcej ponad połowę stanu w 1929 r.

Najsilniej spada liczba przedsiębiorstw autobusowych, która w 1930 r. wynosiła 2112, poczem pod wpływem skutków kryzysu cofa się do 1810 w 1931 r., do 1399 w 1932 r. i do 1140 w 1933 r., a w 1934 r. dzięki koncesjonowaniu obniża się do 620. Komunikacja autobusowa zostaje w dużej części skoncentrowana w niewielkiej liczbie dużych, odpowiedzialnych przedsiębiorstw, łącznie z komunikacją autobusową P. K. P., obejmującą 43 linie autobusowe.

Silny spadek również wykazuje liczba autobusów, związany częściowo ze zmniejszeniem częstotliwości ruchu, a zwłaszcza z likwidacją równoległych połączeń na tych samych drogach, co wywoływało rujnującą konkurencję. W 1934 r. — mimo że w tym roku długość trasy kursowania autobusów nie uległa w porównaniu z 1933 r. zmianie — liczba autobusów spadła z 1741 do 1408 (w tem 84 autobusy P. K. P.), a przedtem wynosiła: w 1932 r. 2170, w 1931 r. 2652, a w 1930 r. nawet 3223 (to samo w 1929 r.).

Jak zaznaczyliśmy wyżej, długość dróg, po których kursowały autobusy w 1934 r. była taka sama jak w 1933 r. (20 970 km), a wogóle w ciągu omawianego 6-letnia wykazała najmniejszy spadek — tak, że kurczenie się komunikacji autobusowej w najmniejszym stopniu dotyczy jej zasięgu terytorjalnego. Długość dróg komunikacji autobusowej wynosiła w 1929 r. 25 710 km, w 1930 r. wzrosła jeszcze do 26 870 km, poczem już spadała, ale nieznacznie: do 24 990 km w 1931 r., do 22 150 km w 1932 r. i do 20 970 km w latach 1933 i 1934.

Pracę i dochodowość komunikacji autobusowej charakteryzują następujące liczby:

	Praca tys. autobus - km na dobę	Taryfa średnio gr na 1 pasaż. - km
1929 . . . . .	431	12.1
1930 . . . . .	449	11.4
1931 . . . . .	287	9.9

1932 . . . . .	236	9:0
1933 . . . . .	204	8:9
1934 . . . . .	151	8:0
" (w tem P.K.P.)	10	8:0

Opłata za przejazd spadła od 1929 r. do 1934 r. mniej więcej do  $\frac{2}{3}$  poprzedniej wysokości. Praca autobusów zmniejszyła się

do  $\frac{1}{2}$  maksimum, osiągniętego w 1930 r., choć — jak wspomniano wyżej — długość dróg komunikacji autobusowej skurczyła się niewiele ponad  $\frac{1}{5}$ .

**ZNIŻKI KOLEJOWE NA TARGI WSCHODNIE** — p. str. 1029.

## ZEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

**PRACA PORTÓW POLSKICH W CZERWCU I I PÓŁROCZU 1935 R.** — Zamorskie obroty towarowe Gdyni i Gdańska kształtowały się w czerwcu oraz całym I półroczu r. b. następująco (w tonnach):

		Gdynia		Gdańsk	
O b r o t y o g ó ł e m					
Maj	1935 . . .	560 687	428 883		
Czerwiec	" . . .	549 500	372 384		
"	1934 . . .	550 045	560 497		
"	1933 . . .	469 094	354 217		
W y w ó z					
Maj	1935 . . .	477 084	356 369		
Czerwiec	" . . .	468 098	304 310		
"	1934 . . .	477 594	463 454		
"	1933 . . .	396 260	330 557		
P r z y w ó z					
Maj	1935 . . .	83 603	72 514		
Czerwiec	" . . .	81 402	68 074		
"	1934 . . .	72 451	37 043		
"	1933 . . .	72 834	23 660		

Porównując obroty w czerwcu r. b. z obrotami w maju r. b. oraz w czerwcu r. ub., można stwierdzić ich spadek w obu portach. Na zmniejszenie się obrotów ogólnych wpłynął przede wszystkim spadek wywozu; przywóz w czerwcu jest nieznacznie mniejszy niż w maju, a wyższy niż w czerwcu r. ub.

W Gdyni na zmniejszenie się eksportu w czerwcu wpłynął głównie mniejszy wywóz węgla oraz ustanie wywozu zboża, co równocześnie wzrost wywozu drzewa nie zdołał zrównoważyć. W przywozie nastąpiły nieznaczne przesunięcia. W Gdańsku zmniejszył się w czerwcu przede wszystkim wywóz węgla, drzewa i zboża.

Obroty obu portów w ciągu I półroczu ostatnich 3 lat przedstawiają się następująco (w tonnach):

		Gdynia		Gdańsk	
O b r o t y o g ó ł e m					
1935 . . . . .		3 483 855	2 363 271		
1934 . . . . .		3 330 975	3 106 369		
1933 . . . . .		2 620 474	2 256 806		
W y w ó z					
1935 . . . . .		2 928 593	2 068 304		
1934 . . . . .		2 858 495	2 870 832		
1933 . . . . .		2 259 650	2 066 854		
P r z y w ó z					
1935 . . . . .		555 262	294 967		
1934 . . . . .		472 480	235 537		
1933 . . . . .		360 824	189 952		

Obroty Gdyni wzrastają zarówno w wywozie jak i w przywozie. Obroty ogólne Gdańska natomiast wykazują spadek w porównaniu z r. ub., utrzymując się natomiast na nieco

wyższym poziomie niż w 1933 r.; wpływa na to spadek wywozu Gdańska, podczas gdy przywóz nawet wzrasta.

Obroty ważniejszymi artykułami w I półroczu 1935 r. i 1934 r. przedstawia poniższe zestawienie (w tonnach):

		Gdynia		Gdańsk	
		1935	1934	1935	1934
W y w ó z					
Węgiel eksp. i bunkr.		2 522 777	2 504 528	1 136 421	1 867 882
Koks . . . . .		76 699	58 076	12 451	17 704
Drzewo . . . . .		69 254	108 985	356 773	513 357
Zboże . . . . .		23 799	—	388 009	309 039
P r z y w ó z					
Śledzie . . . . .		11 428	8 737	9 769	12 975
Fosforyty . . . . .		25 522	30 869	18 924	29 176
Rudy i piryty . . . . .		45 241	38 162	129 781	54 293
Złom . . . . .		190 071	152 030	732	3 093
Bawełna . . . . .		37 372	46 400	23	—
Owoce <sup>1)</sup> . . . . .		49 464	17 136	770	2 087
Węgiel, koks . . . . .		—	—	48 586	45 200

Wartość obrotów (bez tranzytu) obu portów kształtowała się następująco (w tys. zł):

		Gdynia		Gdańsk	
O b r o t y o g ó ł e m					
Maj	1935 . . .	61 231	26 629		
Czerwiec	" . . .	72 549	28 238		
"	1934 . . .	55 055	32 307		
"	1933 . . .	47 672	34 872		
W y w ó z					
Maj	1935 . . .	23 753	20 078		
Czerwiec	" . . .	29 345	22 038		
"	1934 . . .	24 517	25 950		
"	1933 . . .	22 347	24 333		
P r z y w ó z					
Maj	1935 . . .	37 478	6 551		
Czerwiec	" . . .	43 204	6 200		
"	1934 . . .	30 538	6 357		
"	1933 . . .	25 325	10 539		

Wartość obrotów ogólnych w Gdyni osiągnęła w czerwcu r. b. rekordową kwotę, przewyższając wszystkie dotychczasowe wyniki. Równocześnie wzrosła wartość wywozu, jak i przywozu. W wywozie zwiększyła się głównie wartość następujących pozycji: wytwory pochodzenia zwierzęcego, drzewo i surowce włókiennicze, w przywozie — skóry, surowce włókiennicze i metale nieszlachetne.

W Gdańsku daje się zaobserwować lekki wzrost wartości obrotów ogólnych i wywozu w porównaniu z majem r. b., natomiast w porównaniu z czerwcem r. ub. wartość obrotów spadła.

Udział handlu morskiego w ogólnym handlu zagranicznym Polski w I półroczu ostatnich 3 lat przedstawia się pod względem wagi i wartości (według danych Gł. Urz. Stat., nieuwzględniających tranzytu oraz podających wagę netto) następująco:

	Handel zagran. ogółem		Handel przez porty		Gdynia		Gdańsk	
	tony	%	tony	%	tonny	%	tonny	%
Ogółem obroty:								
1935	7 759 386	73.5	5 697 808	73.5	3 374 651	43.5	2 323 157	30.0
1934	8 155 426	71.5	5 831 133	71.5	3 132 680	38.4	2 698 453	33.1
1933	6 604 788	70.7	4 673 613	70.7	2 463 162	37.3	2 210 451	33.4
W y w ó z:								
1935	6 482 737	77.9	5 050 966	77.9	2 904 933	44.8	2 146 033	33.1
1934	6 950 054	76.4	5 306 985	76.4	2 759 745	39.7	2 547 240	36.7
1933	5 644 619	75.0	4 238 677	75.0	2 181 718	38.6	2 056 959	36.4

<sup>1)</sup> Owoce, orzechy, migdały.

Przywóz:							
1935	1 276 649	646 842	50.7	469 718	36.8	177 124	13.9
1934	1 205 372	524 148	43.5	372 935	30.9	151 213	12.6
1933	960 169	434 935	45.2	281 444	29.3	153 492	15.9
W a r t o ś ć o b r o t ó w							
Ogółem obrotu:							
1935	859 039	544 540	63.4	354 397	41.3	190 143	22.1
1934	866 807	519 766	59.9	330 353	38.1	189 413	21.8
1933	813 117	426 164	52.4	234 294	28.8	191 870	23.6
W y w ó z:							
1935	442 674	283 092	64.0	137 938	31.2	145 154	32.8
1934	472 592	274 544	58.2	128 785	27.3	145 759	30.9
1933	435 226	242 140	55.6	111 174	25.5	130 966	30.1
Przywóz:							
1935	416 365	261 448	62.8	216 459	52.0	44 989	10.8
1934	394 215	245 222	62.2	201 568	51.1	43 654	11.1
1933	377 891	184 024	48.7	123 120	32.5	60 904	16.2

Z powyższego zestawienia widać, że przy zmniejszających się ogólnych obrotach handlu zagranicznego — tak pod względem wagi, jak i wartości — udział portów wzrasta, dochodząc w I półroczu 1935 r. do 73.5% pod względem wagi i do 63.4% pod względem wartości.

L. R.

### PRACA PORTU GDYŃSKIEGO W LIPCU 1935 R. —

Na wstępie sprawozdania o wynikach pracy portu gdyńskiego w lipcu należy stwierdzić, że tarcia, dotyczące ceł na terenie Gdańska, nie oddziaływały jeszcze niemal zupełnie na te wyniki. Dlatego też wnosić można, że w miesiącu sprawozdawczym praca w Gdyni biegła zupełnie normalnie, poprawę zaś wyników przypisać można zwykłemu wzmoczeniu się nasilenia pracy naszego portu w czasie letnich miesięcy.

Ogólny obrót towarowy w lipcu osiągnął liczbę 642 835 t, czyli o ok. 85 tys. t wyższą niż w poprzednim miesiącu (557 924 t). Wzrost przypada całkowicie na obrót zamorski, który w lipcu wyniósł 632 390 t (w czerwcu 549 500 t), inne rodzaje obrotu nie wykazują większych różnic.

Dość wyraźnie zwiększył się również w lipcu ruch statków. Przyszły mianowicie 403 statki (w czerwcu 388) o pojemności 402 002 nrt (364 902), wyszły 402 statki (381) o pojemności 403 773 nrt (342 705). W kolejności bander pierwsze miejsce zajęła, jak zwykle, Szwecja, następnie zaś: Polska, Danja, Anglja, Niemcy, Włochy, Stany Zjedn. Am. i Norwegia. Średni tonaż statku, zawijającego do Gdyni, w lipcu nieco wzrósł, osiągając 997.5 nrt (w czerwcu 940.5), natomiast zmalała średnia ilość statków, przebywających jednocześnie w porcie (w lipcu 40 — w czerwcu 43). Średni postój statku w porcie nie uległ większym zmianom (53 godz. w lipcu — wobec 54.2 godz. w czerwcu).

Z ogólnej liczby 632 390 t towarów, przewiezionych w obrocie zamorskim, na przywóz przypada w lipcu 70 267 t (w czerwcu 81 401 t), na wywóz zaś 562 123 t (w czerwcu 468 099 t). Jak widzimy, duży wzrost wywozu zrekompensował z bardzo poważną nadwyżką jednoczesny spadek przywozu, który w miesiącu sprawozdawczym zmalał o 9 tys. t. Na powyższe ogólne liczby składają się następujące pozycje (w tonnach):

Przywóz	Wywóz
Ryż surowy . . . . . 2 782	Ryż łuszczone . . . . . 50
Owoce świeże . . . . . 991	Mąka ryżowa i past. . . . . 1 885
" suszone . . . . . 520	Słód . . . . . 1 274
Orzechy i migdały . . . . . 32	Owoce świeże . . . . . 21
Korzenie . . . . . 47	Bekony . . . . . 1 667
Kawa, kakao i herbata . . . . . 1 036	Szynki . . . . . 61
Tytoń . . . . . 173	Ptactwo bite . . . . . 23
Napoje alkoholowe . . . . . 41	Jaja . . . . . 1 521
Śledzie . . . . . 895	Masło . . . . . 732
Fosforyty . . . . . 6 437	Cement . . . . . 554
Zużle Thomasa . . . . . 4 500	Sól . . . . . 30
Tłuszcze zwierz. sur. . . . . 1 207	Węgiel eksportowy . . . . . 432 546
Skóry . . . . . 3 098	" bunkrowy . . . . . 32 600
Nasiona oleiste . . . . . 2 683	Koks . . . . . 14 848
Oleje . . . . . 202	Cukier . . . . . 10 842
Żywica . . . . . 846	Napoje alkoholowe . . . . . 35
Kauczuk . . . . . 258	Makuchy . . . . . 917
Wyroby gumowe . . . . . 90	Melasa . . . . . 8 994
Tłuszcze roślinne . . . . . 205	Soda . . . . . 816
Asfalt . . . . . 896	Salmiak . . . . . 7
	Karbid . . . . . 138

Garbniki . . . . . 1 677	Biel cynkowa . . . . . 179
Farby . . . . . 82	Mączka kostna . . . . . —
Rudy różne i wypalki piryt. . . . . 1 536	Sól potasowa . . . . . 11
Złom . . . . . 16 252	Materiały i wyr. włók. . . . . 932
Miedź . . . . . 1 535	Bawełna i odpadki . . . . . 173
Cyna . . . . . 7	Bale i słupy . . . . . 1 893
Cynk . . . . . 61	Drzewo tarte . . . . . 31 462
Metale różne . . . . . 35	Wyroby z drzewa . . . . . 267
Piryty . . . . . 1	Klepki . . . . . 309
Wyroby metal. . . . . 244	Dykty i forniry . . . . . 1 816
Maszyny, apar. części . . . . . 340	Meble gięte . . . . . 415
Samoch. i motocykle . . . . . 126	Wyroby koszykarskie . . . . . 16
Szmaty . . . . . 999	Papier, tektura, papa . . . . . 973
Celuloza . . . . . 803	Celuloza . . . . . 700
Papier, tektura, papa . . . . . 1 218	Metale różne . . . . . 29
Bawełna i odpadki . . . . . 7 129	Żelazo surowe i handl. . . . . 4 093
Juta . . . . . 2 298	Szyny kolejowe . . . . . —
Len, konopie, sisal . . . . . 42	Wyroby metal. . . . . 1 144
Wełna i odpadki . . . . . 2 813	Rury żeliwne i żelazne . . . . . 1 854
Sól potasowa . . . . . 2 286	Cynk . . . . . 1 382
Przetwory chemiczne . . . . . 658	Blacha cynkowa . . . . . 851
Siarka . . . . . 344	Różne . . . . . 4 051
Tran . . . . . 338	Razem: . . . . . 562 123
Różne . . . . . 2 504	

Razem: 70 267

W zestawieniu przywozu zwraca uwagę bardzo znaczny spadek najważniejszych ilościowo pozycji, a mianowicie: ryżu surowego (w lipcu 2 782 t, gdy w czerwcu 9 789 t), rud różnych i wypalków pirytowych (w lipcu 1 536 t, w czerwcu 8 730 t) i złomu (16 252 t wobec 28 865 t). Również zmniejszenie, aczkolwiek w słabszym stopniu, wykazują: owoce świeże (w lipcu 991 t, w czerwcu 2 211 t), tytoń (173 t wobec 1 709 t), asfalt (896 t wobec 1 209 t), piryty (1 t wobec 3 631 t), wełna (2 813 t wobec 3 185 t) i zbiorowa pozycja „różnych” artykułów (2 504 t wobec 3 818 t). Zmniejszenie się wymienionych pozycji rekompensuje w znacznej mierze wzrost innych, a mianowicie: kawy, kakao i herbaty (w lipcu 1 036 t wobec 727 t w czerwcu), śledzi (895 t wobec 300 t), fosforytów (w lipcu 6 437 t, gdy w czerwcu brak zupełnie), żuzli Thomasa (4 500 t wobec 500 t), tłuszczów zwierzęcych surowych (1 207 t wobec 388 t), skór (3 098 t wobec 2 219 t), nasion oleistych (2 683 t wobec 2 425 t), garbników (1 677 t wobec 270 t) miedzi (1 535 t wobec 720 t), papieru i tektury (1 218 t wobec 1 040 t), bawełny (7 129 t wobec 6 028 t) i juty (2 298 t wobec 398 t). Zwraca również uwagę zupełnie nowa w zestawieniach przywozu portu gdyńskiego i wogóle niespodziewana pozycja: sól potasowa (2 286 t).

O wzroście liczb wywozu decyduje w lipcu — jak zwykle zresztą w Gdyni — znaczny wzrost pozycji węgla: węgla eksportowy osiągnął liczbę 432 546 t (w czerwcu 371 255 t), węgla bunkrowy — 32 600 t (w czerwcu 27 185 t) i koks — 14 848 t (9 022 t). Na uwagę zasługują również wzrost liczb, dotyczących eksportu drzewa, oraz pozycja melasy. Bali i słupów wywieziono w lipcu 1 893 t (w czerwcu wcale), drzewa zaś tartego — 31 462 t (18 687 t). Melasy wywieziono pierwszy w tym roku transport, sięgający 8 994 t. Eksport tego artykułu nadal walczy z bardzo dużymi trudnościami. Z pozostałych pozycji zestawienia wywozu, dokonanego przez Gdynię, w lipcu wzrost wykazują: mąka ryżowa i pastwana (1 885 t wobec 1 713 t), dykty i forniry (1 816 t wobec 1 329 t), żelazo surowe i handlowe (4 093 t wobec 3 463 t), rury żeliwne (1 854 t wobec 79 t), cynk (1 382 t wobec 1 091 t) i blacha cynkowa (851 t wobec

164 t). Na poziomie poprzedniego miesiąca pozostała pozycja bekonów (1667 t w lipcu wobec 1684 t w czerwcu). Pewien spadek w lipcu wykazują: sól (1274 t w lipcu wobec 1848 t w czerwcu), jaja (1521 t wobec 2315 t), cukier (10842 t wobec 12607 t), soda (816 t wobec 1050 t), wyroby metalowe (1144 t wobec 1542 t); brak wreszcie w lipcu zupełnie pozycji szyn kolejowych (w czerwcu 2246 t).

W komunikacji drogą wodną z wnętrzem kraju obrót w miesiącu sprawozdawczym wykazuje pewien wzrost (w lipcu 7723 t — w czerwcu 6340 t). Wzrost ten dotyczy zarówno przywozu (2500 t w lipcu — 1678 t w czerwcu), jak i wywozu (5222 t w lipcu — 4662 t w czerwcu). Z ważniejszych pozycji odnotować należy po stronie przywozu w lipcu 405 t maki pastewnej, 500 t cukru i 928 t sody, po stronie wywozu — 2688 t ryżu łuszczonego, 494 t owoców i 449 t wełny.

W obrocie przybrzeżnym liczby ogólne są jeszcze bardziej niskie. Cały obrót w lipcu wyniósł 2722 t (w czerwcu 2884 t), z czego 735 t w przywozie (w czerwcu 39 t) i 1988 t w wywozie (2045 t). Z ważniejszych pozycji w lipcu odnotować tu można: 302 t maki pastewnej w przywozie i 862 t ryżu łuszczonego w wywozie.

Ruch pasażerów ożywił się nieco w lipcu: przyjechało 2305 osób (w czerwcu 1114), wyjechało 2605 (w czerwcu 848).

O.

**STACJA BUNKROWA DLA MOTOROWCÓW.** — Zainstalowana niedawno w basenie Południowym stacja bunkrowa „Polminu” rozpoczęła swą pracę. Dnia 8 b. m. zaopatrzonej został w płynny materiał opałowy duży norweski motorowiec „Brattadal”, który załadował ok. 200 t paliwa.

**BUDOWA CHŁODNI ŚLEDZIOWEJ.** — Na moło Rybackiem w sąsiedztwie Chłodni Rybnej przystąpiono do wstępnych prac przy budowie specjalnej chłodni śledziowej.

Przewidywane rozmiary chłodni tej pozwolą na jednorazowe magazynowanie do 30 tys. beczek śledzi (4500 t). Energia chłod-

nicza dostarczana będzie przez istniejące już instalacje Chłodni Rybnej, co znacznie obniży koszt nowych inwestycji i pozwoli na intensywne wykorzystanie już poczynionych.

**WIZYTA W GDYNI PREZESA RADY PORTU W KŁAJ-PEDZIE.** — Dnia 8 b. m. odwiedził Gdynię Prezes Rady Portu w Kłajpedzie b. Minister Komunikacji P. Balys Sližys w towarzystwie jednego z członków Rady P. Inż. Balysa Dobkevičiusa. Goście złożyli wizytę Dyrektorowi Urzędu Morskiego, po czym zwiedzili port gdyński i jego urządzenia.

**RYNEK FRACHTOWY.** — Słaby ruch panował w tygodniu sprawozdawczym (5÷10/VIII) na większości rynków frachtowych.

Na rynku La Platy frachtowania były ograniczone — zakontraktowano ogółem pod zboże 9 statków o łącznym tonnażu 67600 t, przyczem frachty do portów, nieobjętych stawkami minimalnymi, miały tendencję zniżkową wobec gromadzenia się wolnego tonnażu.

Rynki północno-amerykański i kanadyjski wykazywały bardzo słaby ruch. W wywozie zboża panował zastój, co spowodowało, iż liczny tonnaż opuszczał St. Lawrence w balaście. Frachtowano złom do Włoch i Japonii oraz cukier do Anglii i kontynentu na sierpień.

Na rynkach Dalekiego Wschodu notowano dość ożywione zainteresowanie tonnażem, poszukiwane były statki pod ryż z Sajgonu do portów Francji na wrzesień po stawce proponowanej sh 19/- oraz pod soję do portów kontynentu sh 14/3 na sierpień i wrzesień. Eksport pszenicy z Australii do Europy był dość ożywiony, zafrachtowano szereg statków po ustalonej stawce minimalnej sh 25/6 za zboże workowane z portów południowych, a po sh 22/- za zboże luzem z portu Sydney przy załadunku w sierpniu.

W portach czarnomorskich Z. S. R. R. panował względny spokój po ostatnio dokonanych liczniejszych kontraktach. Poszukiwany był jednak tonnaż pod zboże na październik i grudzień po stawce proponowanej dla tonnażu brytyjskiego sh 10/3 do Anglii. Frachtowano też ładunki węgla po sh 8/- z Marjupola do Włoch i po sh 10/10½ do Stanów Zjedn.

## KRONIKA TYGODNIOWA

### PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

#### UMOWA HANDLOWA:

**Umowa handlowa polsko-brytyjska** — tekst umowy z dn. 27/II 1935 r. (ratyfikowany dn. 26/III 1935 r.) oraz oświadczenie rządowe w sprawie ratyfikacji z dn. 24/VII 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 59, poz. 380/1).

#### ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

**Przechowywanie karbidu przez zakłady przemysłowe** — rozp. Ministrów: Przem. i Han., Opieki Społ. oraz Spraw Wewn. z dn. 15/VII 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 59, poz. 383).

**Pobieranie cel w urzędach celnych na terenie Gdańska w złotych oraz uchylenie rozporządzenia co do poboru cel od towarów, przeznaczonych dla obszaru Rzplitej, w urzędach celnych poza obszarem Gdańska** — rozp. Ministra Skarbu z dn. 9/VIII 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 59, poz. 385).

**Odprawa celna środków przewozowych** — rozp. Ministra Skarbu z dn. 18/VII 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 60, poz. 387).

**Przepisy o granicach wytrzymałości materiałów i konstrukcyj budowlanych** — rozp. Ministra Spraw Wewn. z dn. 29/VII 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 60, poz. 388).

**Zmiany w regulaminie przewozu przesyłek towarowych na kolejach** — rozp. Ministra Komunikacji z dn. 2/VIII 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 60, poz. 889).

### TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

30 sierpnia:

— „Warsz. S. A. Budowy Parowozów” — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Kolejowa 57.

— Polskie Zakł. „Philips”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Karolkowa 36/44.

6 września:

— „Kolej Lok. Piła—Jaworzno”, S. A. — o g. 10 w lok. Biura Małop. Kol. Lok. we Lwowie, Jagiellońska 1.

# SKARBOWOŚĆ I FINANSE

## PODATKI, OPŁATY I MONOPOLE

**SPRAWA PODWÓJNEGO OPODATKOWANIA W STOSUNKACH POLSKO-NIEMIECKICH.** — Jak wiadomo, prowizoryczne i przez Sejm polski nieratyfikowane tymczasowe porozumienie polsko-niemieckie w Dreźnie z dn. 14/III 1923 r. o zapobieżeniu podwójnemu opodatkowaniu wygasło wskutek wypowiedzenia z dn. 20/V 1934 r.

Celem usunięcia podwójnego opodatkowania w stosunku do Polski Ministerstwo Skarbu Rzeszy zarządziło okólnikiem z dn. 25/VI 1935 r., na podstawie § 13 niemieckiej ordynacji podatkowej, że — na warunkach wzajemności ze strony polskiej i z zastrzeżeniem odwołania zarządzenia w każdej chwili — nie będą brane pod uwagę przy wymiarze podatku dochodowego w Niemczech za rok kalendarzowy 1934 i lata następne: 1) przychody z nieruchomości gruntowych i budynkowych, położonych

w Polsce, 2) przychody ze stałych przedsiębiorstw przemysłowych w Polsce, 3) przychody, wypłacane z publicznych kas polskich.

Zwolnienie powyższe przysługuje jedynie wówczas, gdy wymienione przychody opodatkowane są w Polsce podatkiem dochodowym.

## PIENIĄDZ I KREDYT

**BANKI PRYWATNE W 1934 R. I W I PÓŁROCZU 1935 R.** — Okres sprawozdawczy, którym obejmujemy cały poprzedni rok kalendarzowy i I półrocze r. b., kształtował się — jeśli chodzi o sytuację rynku pieniężno-kredytowego i jej odbicie w stanie i warunkach działalności banków prywatnych — dość niejednolicie. Coprawda — jako pewne dominujące cechy dla całego okresu można wymienić: dalszą poprawę płynności oraz stabilizację operacji bankowości, z pewną nawet ich tendencją zwykłą.

Rok 1933 był poniekąd rokiem przełomowym. Kurczenie się operacji czynnych i biernych bankowości poczyniło dalsze postępy, głównie zresztą w związku z dewaluacją dolara, ale ujawniły się już tendencje do stabilizacji, które z większą jeszcze siłą wystąpiły w 1934 r., który to rok dał także możliwość uporządkowania operacji w walutach obcych i wzmocnienia likwidacji zamrożonych zadłużeń rolniczych. W roku tym również dalsze wyraźne efekty wykazała akcja banków, zmierzająca do dostosowania warunków działalności do skurczonych jej rozmiarów i do odbudowania rentowności.

W I połowie 1934 r. pewne czynniki oddziaływały lekko deflacyjnie (jak np. kurczenie się obiegu pieniężnego poza bankami, t. j. obiegu pieniądza łącznie z lokatami żyrowymi w Banku Polskim mniej rezerwy kasowe banków), ale ich działanie w II półroczu już ustało. Zapotrzebowanie na kredyt bankowy w I półroczu 1934 r. miało dalszą tendencję kurczenia się, to samo dało się zaobserwować w II półroczu, choć już pod koniec roku dała się stwierdzić — wzmoczona jeszcze w I półroczu r. b. — tendencja do większego wciągania aparatu bankowego do finansowania wzrastających: produkcji i obrotów. Poprzednio, przy polepszającej się płynności w dziedzinie kredytu towarowego zapotrzebowanie na kredyt bankowy występowało ostrzej tylko w okresach sezonowego wzrostu obrotów, ostatnio uległo ono wogóle lekkiemu wzmocnieniu. Proces bowiem zwalniania się kapitałów obrotowych przedsiębiorstw — z racji spadku zapasów, kosztów i rozmiarów produkcji oraz cen, a także z racji poprawiania się płynności wywiązywania się z zobowiązań (rezerwy bezpieczeństwa) — stopniowo słabł w okresie sprawozdawczym (w miarę jak słabły wywołujące go przyczyny). Dlatego też, o ile przedtem z rezerw przedsiębiorstw finansowany był i drobny wzrost produkcji i inwestycje, a nawet jeszcze reszta szła jako wkłady lub na rynek lokacyjny, o tyle ostatnio w tę akcję finansowania zaczął być angażowany więcej aparat kredytowy. Kapitały obce, które kurczyły się od 1930 r., w 1934 r. zaczęły już wykazywać tendencję zwykłą, przyczem dotyczyła ona zarówno wkładów jak i kredytów zagranicznych. Pod tym względem pewne przejściowe zresztą załamanie nastąpiło w II kwartale r. b., nadając przez to inny charakter sytuacji rynku i bankowości w całym I półroczu. Początkowo bowiem w r. b. sytuacja rozwijała się, jak poprzednio: choć poprawa wypłacalności już dalej nie posuwała się, wkłady rosły, nawet we wzmocnionym tempie, i odbywał się w dalszym ciągu, choć również nieco osłabiony, proces deteauryzacji, który zresztą — obok zwalniania się rezerw przedsiębiorstw — w dużym stopniu przyczynił się uprzednio do finansowania wzrostu produkcji i inwestycji. I oto, pod deflacyjnym wpływem niepokojów walutowych (w krajach bloku złotego i Gdańsku) w II kwartale r. b. nastąpiła przejściowa zmiana sytuacji: proces deteauryzacyjny ustał, a wystąpiła znowu niewielka teauryzacja, a jednocześnie zamiast przyrostu wkładów nastąpił ich odpływ, przyczem zresztą wkłady te już pod koniec półrocza w dużej części wróciły do banków.

Przechodząc do bliższej analizy liczb, trzeba stwierdzić, że liczby, zawarte w bilansach łącznych banków akcyjnych (zestawianych przez Komisariat Bankowy Min. Skarbu), są w pełni porównywalne w zakresie jednego roku, lecz wykazują osłabioną porównywalność danych z różnych lat, mianowicie, wobec stałej redukcji liczby działających normalnie banków, a stąd i liczby banków, uwzględnianych w bilansach łącznych. Tak np., w 1933 r. bilans łączny uwzględniał 47 banków akcyjnych i 7 domów bankowych, w 1934 r. — tylko 43 banki akcyjne (wyłączono 5 banków i dodano Bank Akceptacyjny) oraz 8 domów bankowych (dodano 1 większy dom bankowy), wreszcie w 1935 r. — 42 banki akcyjne i 9 domów bankowych.

Kapitały własne banków prywatnych uległy w okresie sprawozdawczym wyraźnej obniżce. Mianowicie, w okresie 1934 r. kapitały te skurczyły się coprawda tylko z 280·9 miljn.

do 280·4 miljn., ale w I półroczu r. b. (liczone już dla 42 banków i 9 domów bankowych) spadły dość znacznie — bo z 280·5 miljn. do 273·7 miljn. W 1934 r. kapitały zakładowe obniżyły się o 27·0 miljn., a kapitały rezerwowe wzrosły o 2·05 miljn. W I półroczu r. b. kapitały rezerwowe w dalszym ciągu narosły o 0·6 miljn., ale jednocześnie kapitały zakładowe zostały obniżone o 7·5 miljn.

Co się tyczy kapitałów w obcych bankach, to wykazały one w 1934 r. wzrost, ale właściwie dopiero w II połowie 1934 r. Wzrost ten w pewnej części odnieść należy do przypisanych w ciągu roku procentów. W I półroczu r. b. wzrost kapitałów obcych postępował przez I kwartał (zresztą tylko lokat krajowych), w II kwartale nastąpiło zaś ich skurczenie się, jednak utrzymały się one (prócz kredytów zagranicznych) na poziomie wyższym niż przed rokiem, t. j. w połowie 1934 r.

Liczbowo obraz ruchu kapitałów obcych w bankach prywatnych przedstawiał się następująco (w miljn. 2):

	31/XII 1933	30/VI 1934	31/XII 1934	31/III 1935	30/VI 1935
	43 banki akc. i 8 dom. bank.		42 banki akc. i 9 dom. bank.		
Wkłady . . . . .	389·1	410·7	438·9	438·0	464·9
Rachunki bieżące	170·5	161·1	157·4	157·6	149·9
Banki Loro . . . .	59·5	61·5	60·0	60·0	70·4
Banki Nostro . . .	195·3	171·8	184·3	184·5	157·0
<b>Razem:</b>	<b>814·4</b>	<b>805·1</b>	<b>840·6</b>	<b>840·1</b>	<b>842·2</b>

Wkłady wzrastały przez cały 1934 r., przyczem tylko częściowo wzrost ten powstał naskutek przypisania procentów, w przeważającej zaś części reprezentuje efektywny dopływ wkładów, tem większy, że jeszcze odbywało się obniżanie nominalu wkładów przez przewalutowywanie wkładów w walutach obcych. Ten dopływ wkładów wzmógł się jeszcze w I kwartale r. b., ale w kwietniu i maju — z racji wspomnianych niepokojów walutowych zagranicą — załamał się, spadek jednak wkładów w całym II kwartale był bardzo niewielki. Salda kredytowe banków Loro, wykazując pewne wahania, utrzymywały się przez 1934 r. na poziomie zbliżonym do 60 miljn. i pozostały na tym poziomie w r. b. — z przejściową zwykłą w I kwartale. Po zwycięze na ultimo 1933 r. salda banków Nostro przez I półrocze 1934 r. znowu spadały i dopiero w II półroczu wykazały tendencję zwykłą; w I półroczu r. b. salda te znowu silnie spadły. Decydujące tu kredyty banków zagranicznych — jeśli pominiemy przyczyny sezonowe (np. kredyty cukrownicze) lub specjalne — naogół odpływały jeszcze, choć znacznie słabiej, w 1934 r., ale już w II połowie roku wykazały tendencję do wzrostu, która jednak uległa załamaniu — pod wpływem sytuacji na rynkach walutowych Zachodu — w I półroczu r. b. Lokaty w rachunkach bieżących przez 1934 r. spadały; spadały także i w I kwartale r. b., ale w II kwartale wzrosły, co wiąże się również i ze wzrostem wkładów a vista, a powstało naskutek przesuwania lokat z terminowych na natychmiast płatne.

Jeśli chodzi o ruch wkładów właściwych, to przedstawiał się on w okresie sprawozdawczym następująco (w miljn. 2):

Rodzaj wkładów	31/XII 1933	30/VI 1934	31/XII 1934	30/VI 1935
	43 banki akc. i 8 dom. bank.		42 banki akc. i 9 dom. bank.	
Terminowe . . . . .	182·9	194·1	201·1	200·7
A vista . . . . .	136·8	133·3	157·4	156·9
Na książeczki wkładko- we i asygnaty kasowe	69·4	83·3	80·4	80·4
	91·6			

Wkłady terminowe i oszczędnościowe miały w 1934 r. tendencję wyraźną zwykłą; tendencja ta dla wkładów oszczędnościowych utrzymała się w r. b., wkłady zaś terminowe najsilniej ucierpiały (po zwycięze w I kwartale) naskutek niepokojów, wywołanego przez zaburzenia walutowe zagranicą: tych właśnie wkładów najwięcej odpłynęło, przyczem często powracały one na konta a vista lub rachunki bieżące. Wkłady a vista miały w 1934 r. tendencję zniżkową, która dopiero w ostatnich miesiącach roku zmieniła się na zwykłą. Wkłady te zwykłowały również przez całe I półrocze (z przejściowym lekkim spadkiem w maju). One też wykazują szczególnie silny wzrost w porównaniu ze stanem przed rokiem, gdy inne rodzaje wkładów wykazyują zwykłą, mniej więcej odpowiadającą przypisowi procentów.

Operacje czynne banków w 1934 r. kurczyły się w dalszym ciągu wobec braku popytu na kredyt bankowy głównie z racji dostatecznego zaspakajania bieżącego zapotrzebowania obrotu gospodarczego oraz potrzeb inwestycyjnych przez zwalnianie się kapitały obrotowe i kapitały deteauryzowane, potrzeby zaś kredytowe rolnictwa były — wobec słabego ich bezpie-



czeństwa — przez banki nieuwzględniane, a zaspakajane tylko w specjalnej formie głównie przez bank emisyjny względnie banki państwowe. Lecz już w 1934 r. ten proces spadku działalności kredytowej banków został prawie zahamowany i w II półroczu wystąpiła tendencja stabilizacyjna, która utrwalała się w I półroczu r. b. Kredyty bankowe krótkoterminowe, a więc bez długoterminowych pożyczek hipotecznych, które — wobec zawieszenia przez banki działalności w tej dziedzinie — oscyływały stale około  $\text{zł}$  145 miljn., wykazały w I półroczu 1934 r. spadek o  $\text{zł}$  34,6 miljn., w II półroczu 1934 r. — wzrost o  $\text{zł}$  8,6 miljn., w I kwartale r. b. — stan bez zmiany, a ściślej — spadek o  $\text{zł}$  0,9 miljn., wreszcie w II kwartale r. b. — przejściowy spadek o  $\text{zł}$  15,9 miljn. Trzeba przytem pamiętać, że nasilenie zapotrzebowania kredytowego wzrasta w II półroczu. Jeśli kredyty banków weźmiemy łącznie z saldami (debetowemi) banków Loro i Nostro, to spadek kredytów okaże się w I półroczu 1934 r. jeszcze silniejszym ( $\text{zł}$  38,1 miljn.), ujawni on się nawet — zamiast wzrostu — w II półroczu 1934 r. ( $\text{zł}$  7,8 miljn.), lecz zato w I półroczu r. b. okaże się znacznie mniejszym, bo wynoszącym tylko  $\text{zł}$  7,3 miljn. (w I kwartale wzrost o  $\text{zł}$  15 miljn.); w pewnym stopniu przyczynia się do tej zmiany obrazu postępująca jeszcze początkowo w 1934 r. akcja likwidacji zadłużenia zagranicznego banków, które później zaczyna wykazywać lekką tendencję zwyżkową. Jeśli by sumę kredytów wziąć jeszcze łącznie z należnościami z tytułu układów konwersyjnych, to mielibyśmy — poza I półroczem 1934 r. — prawie stabilizację tak rozszerzonej sumy kredytów; a więc: w I półroczu 1934 r. spadek stosunkowo niewielki — o  $\text{zł}$  20,5 miljn., w II półroczu 1934 r. wzrost o  $\text{zł}$  0,3 miljn., w I półroczu r. b. spadek zaledwie o  $\text{zł}$  3,4 miljn. (w I kwartale wzrost o  $\text{zł}$  7,8 miljn.).

Poszczególne pozycje kredytów bankowych w okresie sprawozdawczym kształtowały się następująco (w miljn.  $\text{zł}$ ):

	31/XII 1933	30/VI 1934	31/XII 1934	31/III 1935	30/VI 1935
	43 banki ake. 18 dom. bank.		42 banki ake. 19 dom. bank.		
Weksle zdyskontowane	362,0	341,0	337,3	338,1	328,5
Rachunki bieżące (sald debetowe)	438,6	422,7	431,2	431,0	438,8
w tem:					
1) zabezpieczone	311,1	285,1	288,7	288,6	296,4
2) niezabezpieczone	127,5	137,6	142,5	142,5	139,4
Pożyczki terminowe	64,0	66,5	70,3	70,3	71,2

Kredyty dyskontowe spadają dość znacznie jeszcze w I półroczu 1934 r., w II półroczu prawie stabilizują się, a w I półroczu r. b. (w I półroczu następuje osłabienie zapotrzebowania kredytowego) wykazują spadek stosunkowo niewielki. W porównaniu do stanu przed rokiem w połowie 1935 r. spadek portfelu wekslowego wynosi tylko 3%.

Kredyt otwarty (w rachunkach bieżących) wykazuje stosunkowo niewielkie wahania — początkowo spadkowe, potem zwyżkowe, i znów w ostatnim kwartale okresu sprawozdawczego zniżkowe. W rezultacie stan jego w połowie r. b. jest bardzo niewiele niższy niż w połowie r. ub. Zmniejszyły się o jakieś 1½% kredyty zabezpieczone (papierami wartościowemi, hipoteką, weksłami, towarami, listami przewozowemi), natomiast kredyty niezabezpieczone wzrosły o ok. 1½%.

Pożyczki terminowe — odmiennie niż reszta kredytów — wykazują stały i nieprzerwany, choć niezbyt silny, wzrost; w okresie 1½-letnim zwiększyły się o ok. 12%.

Sald (debetowe) rachunków banków Nostro, wchodzące w skład pogotowia kasowego banków, w całym okresie sprawozdawczym (1½ roku) spadły o ok. 8% (z  $\text{zł}$  66,5 miljn. do  $\text{zł}$  60,9 miljn.), ale w okresie rocznym — od połowy 1934 r. do połowy 1935 r. wykazały spadek minimalny — o  $\text{zł}$  0,9 miljn. Jak wspominaliśmy bowiem wyżej, pewną rolę odegrało tu naprzód kurczenie się zadłużenia banków zagranicą (w I połowie 1934 r. z  $\text{zł}$  38,4 miljn. do  $\text{zł}$  31,3 miljn.), a następnie lekka tendencja do jego wzrostu (w okresie 30/VI 1934 ÷ 30/VI 1935 o  $\text{zł}$  2,4 miljn.).

Akcja konwersyjna banków w stosunku do należności rolniczych, konwertowanych przy pomocy Banku Akceptacyjnego, rozwijała się intensywnie. Należności z tytułu układów konwersyjnych wzrosły szybko: w I półroczu 1934 r. podniosły się z minimalnej kwoty  $\text{zł}$  1,5 miljn. do  $\text{zł}$  19,1 miljn., w II półroczu 1934 r. wzrastały w dalszym ciągu — do  $\text{zł}$  27,2 miljn. i wreszcie w połowie r. b., przy osłabieniu już nieco tempie wzrostu, osiągnęły  $\text{zł}$  31,1 miljn.

Redyskonto weksli — w związku z dopływem wkładów do banków i zmniejszeniem się względnie co najwyżej stabilizacją działalności kredytowej — spadało w 1934 r. w dalszym ciągu,

i to początkowo nawet bardzo silnie; spadek ten początkowo utrzymywał się i w 1935 r., ale w II kwartale — w związku z odpływem wkładów — nastąpiła zwyżka redyskonta, którego suma powróciła do stanu z końca roku. I tak, w ciągu 1934 r. redyskonto spadło do  $\text{zł}$  178,9 miljn. do  $\text{zł}$  140,5 miljn., w I kwartale r. b. w dalszym ciągu do  $\text{zł}$  126,5 miljn., ale w II kwartale r. b. podniosło się znów do  $\text{zł}$  140,5 miljn. Wzrost ten przypada wyłącznie na redyskonto krajowe.

Dyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego zato stale wzrastało — w miarę postępów akcji konwersyjnej: gdy na początku 1934 r. wynosiło ono tylko  $\text{zł}$  10,1 miljn., w końcu 1934 r. stanowiło ono  $\text{zł}$  32,1 miljn., a w końcu I półrocza r. b.  $\text{zł}$  37,4 miljn.

Naskutek nadmiaru kapitałów do dyspozycji w stosunku do zapotrzebowania kredytów, co się ujawniało silnie w 1934 r., narastające środki obrotowe banków były kierowane w dużym stopniu na zakup papierów wartościowych, a głównie papierów państwowych. W 1934 r. portfel papierów wartościowych wzrósł z  $\text{zł}$  56,9 miljn. do  $\text{zł}$  75,5 miljn., przyczem stan listów zastawnych i akcji nie uległ prawie zmianie, a podwoił się tylko stan biletów skarbowych i papierów państwowych (z  $\text{zł}$  16,1 miljn. do  $\text{zł}$  33,4 miljn.). W I półroczu 1935 r. portfel papierów wartościowych wzrósł w dalszym ciągu do  $\text{zł}$  104,9 miljn., przyczem zmniejszył się stan biletów skarbowych (który w 1934 r. kilkakrotnie zwiększył się), a wzrósł stan pożyczek państwowych oraz listów zastawnych i obligacji. W połowie r. b. suma biletów skarbowych zmniejszyła się w stosunku do stanu w połowie r. ub. o  $\text{zł}$  3,9 miljn. do  $\text{zł}$  8,0 miljn., natomiast suma papierów państwowych wzrosła aż o  $\text{zł}$  20,1 miljn. do  $\text{zł}$  36,3 miljn., suma listów zastawnych i obligacji zwiększyła się o  $\text{zł}$  19,0 miljn. do  $\text{zł}$  49,3 miljn., a nawet suma akcji lekko podniosła się — o  $\text{zł}$  1,1 miljn. do  $\text{zł}$  11,3 miljn.

Wspomniana na wstępie stała w r. b. poprawa wypłacalności w okresie sprawozdawczym wyraziła się w bilansach bankowych stabilizacją pozycji weksli protestowanych, która uprzednio ciągle wzrastała. Na początku 1934 r. weksle protestowane wynosiły  $\text{zł}$  53,2 miljn., w końcu 1934 r.  $\text{zł}$  53,7 miljn. i w końcu I półrocza 1935 r. —  $\text{zł}$  53,1 miljn.

Płynność banków w okresie sprawozdawczym utrzymywała się na mniej więcej jednakowym poziomie (w odpowiednich okresach), z lekką tylko tendencją zniżkową. Na ultimo roku, kiedy płynność bywa szczególnie wzmocniona — dzięki nagromadzeniu większych rezerw kasowych — w 1933 r. była tylko nieznacznie wyższa niż w 1934 r. Choć bowiem same aktywa płynne w 1934 r. wzrosły (przedewszystkiem kasa, a także portfel wekslowy netto — dzięki spadkowi redyskonta), to jednak jednoczesny wzrost (dzięki dopływowi wkładów) zobowiązań sprawił, że procentowy stosunek, wyrażający płynność banków, nieco obniżył się. W końcu I półrocza r. b. w porównaniu z końcem I półrocza 1934 r. nie tylko nieco wzrosły zobowiązania, ale także — choć bardzo niewiele — zmniejszyły się płynne aktywa (jedynie spadek portfela wekslowego netto w związku ze wzrostem redyskonta) — tak, że procent płynności obniżył się nieco silniej, choć zaledwie o 1,2 punkta.

Płynne aktywa banków, a więc: kasa i sumy do dyspozycji, waluty, portfel wekslowy netto oraz banki Nostro, z drugiej zaś strony — zobowiązania banków, oraz wzajemny stosunek tych sum ilustruje następujące zestawienie:

	31/XII 1933	30/VI 1934	31/XII 1934	30/VI 1935
	43 banki 18 dom. bank.		42 banki 19 dom. bank.	
Płynne aktywa — miljn. $\text{zł}$	319,5	297,3	321,9	322,5
Zobowiązania — miljn. $\text{zł}$	814,4	805,1	840,6	840,2
Stopień płynności — %	39,2	36,9	38,3	38,4

Co się tyczy pogotowia kasowego, to w ciągu 1934 r. wykazało ono również, i to silniejszy, spadek. Mianowicie, stosunek kasy, walut oraz banków Nostro (gdzie nastąpił właśnie spadek salda) do zobowiązań wynosił w końcu 1933 r. 16,8%, a w końcu 1934 r. — 14,9%. W okresie rocznym od połowy 1934 r. do połowy 1935 r. pogotowie kasowe prawie nie zmniejszyło się, choć wzrosły nieco zobowiązania, a mianowicie dzięki zwyżce salda kasowego i walut; w połowie 1934 r. wynosiło ono 12,7%, a w połowie 1935 r. — 12,6%.

Koszty handlowe banków kurczą się od dłuższego czasu, postępując za spadkiem rozmiarów działalności banków. W okresie sprawozdawczym wykazały one dalszą zniżkę. Gdy w 1933 r. wynosiły  $\text{zł}$  51,0 miljn., to w 1934 tylko  $\text{zł}$  46,8 miljn. W r. b. efekt akcji oszczędnościowej i usprawniającej banków wystąpił już tylko w postaci stabilizacji kosztów; gdy, miano-

wicie, w I półroczu 1934 r. koszty handlowe (dla 43 banków i 8 domów bankowych) wynosiły  $\text{zł}$  23·2 miljn., to w I półroczu r. b. (dla 42 banków i 9 domów bankowych) stanowiły one  $\text{zł}$  23·1 miljn.

Dochody banków z procentów i prowizyj, które spadały szybciej niż koszty, w okresie sprawozdawczym, gdy koszty jeszcze spadały, przestały już zniżkować, a nawet wykazały lekki wzrost. W 1933 r. stanowiły one  $\text{zł}$  46·9 miljn., a w 1934 r. już  $\text{zł}$  48·3 miljn.; podobnie w I półroczu 1934 r. wynosiły  $\text{zł}$  26·5 miljn. (dla 43 banków i 8 domów bank.), a w I półroczu r. b.  $\text{zł}$  28·3 miljn. (dla 42 banków i 9 domów bank.).

Jak widzimy, wyraźnie wystąpiła w okresie sprawozdawczym przewyżka dochodów nad wydatkami, co świadczy o poprawie w zakresie rentowności banków — mimo dokonywane, acz nieznaczne jeszcze, obniżki kosztów kredytów.

Dochody banków były zwiększane w okresie sprawozdawczym w dalszym ciągu przez różnice kursowe, które w 1934 r. dały nadwyżki  $\text{zł}$  6·6 miljn., a w I półroczu r. b.  $\text{zł}$  3·6 miljn.

## RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

### GIĘŁDA WARSZAWSKA

za okres od 5 do 10 sierpnia 1935 r.

Rynek dewiz w okresie sprawozdawczym cechowała tendencja niejednolita. Zwykujące w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy, liry włoskie i floreny holenderskie straciły obecnie na kursie:  $\text{zł}$  0·08 i  $\text{zł}$  0·50 na 100 lir. względnie 100 fl. Nieznaczną zniżkę —  $\text{zł}$  0·05 na 100 kor. — wykazały również korony duńskie. Pozostałe dewizy zwykowały, zyskując: dolary zwykłe  $\text{zł}$  0·00 $\frac{3}{4}$  i telegraficzne  $\text{zł}$  0·00 $\frac{1}{2}$  na  $\text{zł}$  1, funty szterlingi  $\text{zł}$  0·05 na  $\text{zł}$  1, oraz franki francuskie  $\text{zł}$  0·00 $\frac{1}{2}$ , franki szwajcarskie  $\text{zł}$  0·02, marki niemieckie  $\text{zł}$  0·10, korony czeskosłowackie  $\text{zł}$  0·02 i korony szwedzkie i norweskie po  $\text{zł}$  0·25 — wszystko na 100 jednostkach walutowych.

W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego płacono za banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych po  $\text{zł}$  5·26 $\frac{3}{4}$  za  $\text{zł}$  1 (wobec  $\text{zł}$  5·26 za  $\text{zł}$  1 w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy).

	Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Ostatni kurs w ty- godniu
Dolary St. Zjedn. . . . . \$ 1	5·28 $\frac{3}{4}$	5·28	5·28 $\frac{3}{4}$
" " " telegr. \$ 1	5·28 $\frac{7}{8}$	5·27 $\frac{1}{2}$	5·28 $\frac{3}{4}$
Funty szterlingi . . . . . £ 1	26·23	26·16	26·23
Franki francuskie . . . . . 100 fr.	34·99	34·99	34·99
Franki szwajcarskie . . . . . 100 fr.	172·97	172·93	172·97
Belgi . . . . . 100 blg.	89·35	89·25	89·30
Marki niemieckie . . . . . 100 RM	213·10	212·90	213·10
Korony czeskosłowack. 100 kor.	21·95	21·94	21·95
Liry włoskie . . . . . 100 lir.	43·40	43·35	43·35
Floreny holenderskie 100 fl.	358·50	357·80	357·80
Guldeny gdańskie . . . . . 100 guld.	—	—	—
Korony szwedzkie . . . . . 100 kor.	135·25	134·90	135·25
Korony duńskie . . . . . 100 kor.	117·10	117·05	117·10
Korony norweskie . . . . . 100 kor.	—	—	131·65

Na rynku papierów lokacyjnych państwowych tendencja nie była jednolita. Zniżki wykazały (w  $\text{zł}$  na 1 szt.): 3% Poż. Budowlana 1·00 i 4% Poż. Inwestycyjna (w sztukach) 0·50 oraz (w  $\frac{1}{2}$ -ach nominału): 5% Poż. Konwersyjna 0·25 i 5% Poż. Konwers. Kolejowa 1·00; zwykowały natomiast: 4% Poż. Dolarowa o  $\text{zł}$  0·60, 4% Poż. Inwestycyjna (serje) o  $\text{zł}$  3·00 i 7% Poż. Stabilizacyjna o 0·50% nominału. 6%-ową Poż. Dolarową obracano przy kursie utrzymanym.

Podobnie niejednolita tendencja panowała na rynku papierów lokacyjnych prywatnych przy obrotach zmniejszonych. Zwykowały (w  $\frac{1}{2}$ -ach nominału): 8% listy zastawne Tow. Kred. Ziemskiego o 0·75, 5% listy Piotrkowa o 1·00 oraz obligacje VII 5 $\frac{1}{2}$ % Poż. Konwersyjnej m. Warszawy o 1·25 i VIII i IX 6% takież Pożyczki o 0·25. 4% listy zastawne Tow. Kred. Ziemsk. straciły na kursie 0·75% nom., 7% takież listy 0·50% nom., a 5% listy zastawne Tow. Kred. m. Warszawy 1933 r. i 5% listy Lublina z 1933 r. po 0·37% nom. Po kursach utrzymywanych obracano: 4%-owymi listami Tow. Kred. Ziemsk. i 5%-owymi Łodzi z 1933 r. oraz obligacjami VI 6%-owej Poż. Konwers. m. Warszawy.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj- wyż- szy	Kurs naj- niż- szy	Ostatni kurs w tygodniu
<i>Papiery państwowe</i>				
3% Pożyczka Budowlana	$\text{zł}$ w zł. 50	41·75	41·75	41·75
4% " Dolarowa	\$ <sup>1)</sup>	53·50	53·40	53·50
4% " Inwestycyjna	$\text{zł}$ w zł. 100	109·00	107·00	109·00
4% " " serje	$\text{zł}$ w zł. 100	113·00	112·00	113·00
w % % nominalu				
5% " Konwersyjna	$\text{zł}$	68·25	67·50	67·50
5% " Konwers. Kol.	$\text{zł}$			-68·00
6% " Dolarowa	\$	84·00	82·50	60·50
				83·00
				-84·00
7% " Stabilizacyjna <sup>2)</sup>	\$ <sup>3)</sup>	66·63	64·88	66·13
		-66·75 <sup>4)</sup>	-66·00 <sup>4)</sup>	-66·63
				-66·50 <sup>4)</sup>
				-66·75 <sup>4)</sup>

### Listy zastawne i obligacje banków

7% L. Z. Państ. Banku Roln.	$\text{zł}$ w zł. 1927	83·25	83·25	83·20
8% " " " " "	$\text{zł}$ w zł. 1927	94·00	94·00	94·00
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	$\text{zł}$ w zł. 1927	83·25	25·31	83·00
8% " " " " "	$\text{zł}$ w zł. 1924	94·00	94·00	94·00
7% Obl. Kom. B. ku Gosp. Kraj.	$\text{zł}$ w zł. 1927	83·25	83·25	83·00
8% " " " " "	$\text{zł}$ w zł. 1924	94·00	94·00	94·00
8% " Bud. " " " "	$\text{zł}$ w zł. 1927	93·00	93·00	93·00
5% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	$\text{zł}$ w zł. 1924	81·00	81·00	81·00
5% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	$\text{zł}$ w zł. 1927	81·00	81·00	81·05
5% Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	$\text{zł}$ w zł. 1924	81·00	81·00	81·00
5% Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	$\text{zł}$ w zł. 1927	81·00	81·00	81·00

### Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych

4% L. Z. Tow. Kred. Ziemsk.	$\text{zł}$			45·00
4% L. Z. Tow. Kred. Ziemsk.	$\text{zł}$	49·50	48·75	49·00
7% L. Z. Tow. Kred. Ziemsk.	\$ w zł.	48·25	47·75	47·75
8% " " " " (gwarant.)	\$			89·75
5% " " " " m. Warszawy z 1933 r.	$\text{zł}$	58·88	57·88	58·63
				-58·88
5% " " " " Lublina z 1933 r.	$\text{zł}$			42·38
5% " " " " Łodzi z 1933 r.	$\text{zł}$	52·75	52·75	52·75
5% " " " " Piotrkowa z 1933 r.	$\text{zł}$			56·50

### Obligacje miast

VII 5% Poż. Konw. m. Warszawy	$\text{zł}$			59·75
VI 6% Poż. Konwers. m. Warszawy	$\text{zł}$	66·50	66·50	66·50
VIII i IX 6% Poż. Konwers. m. Warszawy	$\text{zł}$			62·50

### ZŁOTY ZAGRANICĄ

	New York <sup>5)</sup>	Londyn <sup>6)</sup>	Paryż <sup>6)</sup>
5/VIII	18·99	—	—
6/ "	18·96	26·18	—
7/ "	"	26·21	—
8/ "	18·97	"	285·50
9/ "	18·99	"	—
10/ "	"	26·25	—
	Zurych <sup>5)</sup>	Berlin <sup>5)</sup>	Praga <sup>5)</sup>
5/VIII	57·85	46·935 ÷ 47·035	457·00
6/ "	"	"	"
7/ "	"	46·91 ÷ 47·01	"
8/ "	57·80	46·915 ÷ 47·015	"
9/ "	57·85	46·92 ÷ 47·02	"
10/ "	"	46·93 ÷ 47·03	"
	Kopenhaga <sup>5)</sup>	Sztokholm <sup>5)</sup>	Oslo <sup>5)</sup>
5/VIII	86·25	74·50	77·00
6/ "	86·15	"	"
7/ "	86·00	"	"
8/ "	"	"	"
9/ "	"	"	"
10/ "	"	74·25	"
			99·80 ÷ 100·20

<sup>1)</sup> \$ 5 =  $\text{zł}$  44·57.

<sup>2)</sup> Z wyłączeniem transzy francuskiej.

<sup>3)</sup> \$ 1 = 5·183 fr. szwajc. = Hfl. 2·488

<sup>4)</sup> Dotyczy drobnych odcinków.

<sup>5)</sup> Za  $\text{zł}$  100.

<sup>6)</sup> Za £ 1.

**POŻYCZKI POLSKIE  
NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH <sup>1)</sup>**

22 ÷ 27/VII 29/VII ÷ 3/VIII 5 ÷ 10/VIII  
(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)

New - York 6% dolarowa 1920	83 <sup>1</sup> / <sub>8</sub> —81 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> —81 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> (28 000)	83—81 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> —82 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> (18 000)	82 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> —81 <sup>1</sup> / <sub>8</sub> —82 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> (14 000)
8% Dillon. 1925	96 <sup>3</sup> / <sub>8</sub> —95—96 (35 000)	95 <sup>1</sup> / <sub>8</sub> —93 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> —93 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> (29 000)	95—92 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> —95 (20 000)
7% stabilizac. 1927	112 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> —108—110 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> (39 000)	114—110 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> — —114 (35 000)	114—111 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> — —113 <sup>1</sup> / <sub>8</sub> (25 000)
7% Warszawy 1928	74—71—71 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> (28 000)	73—72—72 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> (21 000)	73—71 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> —73 (24 000)

7% śląska 1928	74 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> —72 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> —72 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> (2 000)	75—74 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> —75 (12 000)	74—73 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> —73 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> (8 000)
Londyn 7% stabilizac. 1927	97:51—96:51— —96:76	97:40—96:40— 96:90	97:51—96:76— 97:51
Zurych 7% stabilizac. 1927	67:25—65:00 —65:00		
Parыз 7% stabilizac. 1927	66:36—66:01	64:90—64:51	64:37—64:37
Medjolan 7% włoska 1924	97:15—97:10— —97:10 (25)	97:10—97:00— 97:05 (100)	

# PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

## „DRUGA TRANSZA” DEKRETÓW GOSPODARCZYCH RZĄDU FRANCUSKIEGO

W kilka dni po opublikowaniu kilkudziesięciu dekretów „oszczędnościowych” i „deflacyjnych” Rządu francuskiego poświęciliśmy im nieco obszerniejsze omówienie<sup>2)</sup>, w którym zwróciliśmy uwagę na doniosłość faktu przelamania dotychczasowej bierności wobec objawów kryzysu i rezultatów wieloletniej bezplanowej polityki. Od tego czasu sytuacja gospodarcza i finansowa Francji niewątpliwie wykazała pewne oznaki poprawy. Polepszenie to wyraziło się i w obniżce dyskonta oraz stopy procentowej bonów skarbowych i w pomyślnym naogół kształtowaniu się bilansów instytucji emisyjnej i we wzroście ożywienia na giełdzie, wyrażającym się w wyższych kursach m. in. szeregu papierów państwowych. Ubiegły, zaledwie parotygodniowy, okres dlatego jeszcze zasługuje na uwagę, że w tym właśnie czasie wypadły alarmy, związane z przesileniem w Holandji, a wpływające pośrednio i na „opinję” franka, oraz rozruchy w Breście i Tulonie, bezpośrednio godzące w dzieło odbudowy, przedsięwzięte przez Rząd Laval. Otóż, wydarzenia te nie odbiły się specjalnie na sytuacji franka, nie rozpełtały t. zw. „spekulacji międzynarodowej”, a przedewszystkiem nie powstrzymały Rządu od kontynuowania akcji uporządkowania gospodarki francuskiej.

Dekrety z połowy lipca, wraz z postanowieniami z początku ub. m. oraz z kilku nieco późniejszymi rozporządzeniami, miały na celu przedewszystkiem zmniejszenie niedoborów w finansach publicznych, przygotowanie gruntu pod bardziej normalną gospodarkę budżetową oraz — po przez powyższe zarządzenia — wyrobienie w opinii publicznej przekonania, że „coś” się robi, że finanse będą uzdrowione, że przeto ani walucie nie grozi deprecjacja, ani oszczędnościom — przymusowa amputacja. Jednocześnie — w zrozumieniu istnienia przerosłów nietylko na odcinku finansów publicznych, lecz wogóle w całym życiu gospodarczym Francji — dekreta energicznie zapoczątkowały akcję obniżki cen i kosztów utrzymania. Miało to z drugiej strony skompensować choć w części straty, poniesione przez liczne warstwy ludności na rzecz równowagi budżetowej.

Ale dekreta lipcowe nie stanowiły jeszcze całkowitego programu gospodarczego. Zaniedbanie większości dziedzin życia gospodarczego Francji sprawia, że dekreta, uzdrawiające to życie i przystosowujące je do wymogów kryzysu, muszą obejmować bardzo dużo skomplikowanych problemów. Na pierwszy

ogień poszedł budżet i niektóre składniki kosztów utrzymania. Ale od razu już zapowiedziano dalszą serję zarządzeń.

Zostały one postanowione w dn. 8 VIII i ujęte w formę przeszło 80 dekretów, z których przeszło połowa ma zresztą charakter raczej administracyjny, zajmując się m. in. wykonaniem postanowień wcześniej wydanych dekretów. Pozostałe dekreta w liczbie ok. 40 w części uzupełniają zarządzenia lipcowe, w części dotyczą zupełnie nowych problemów. Łącznie z wcześniejszymi postanowieniami stanowią one pewien kompleks, który niewątpliwie nie przybrał jeszcze swej ostatecznej formy, niemniej przeto pozwala już na zorientowanie się w ogólnych liniach wytycznych programu gospodarczego Rządu Laval.

Nie wdając się zbytnio w szczegóły, podamy poniżej ogólną charakterystykę nowych dekretów.

W ogólnym sprawozdaniu, złożonym Prezydentowi Republiki, Premier Laval dzieli ważniejsze dekreta, wchodzące w skład „drugiej transzy”, na 3 grupy: 1) zarządzenia „wyrównawcze”, 2) zarządzenia, mające pobudzić tętno życia gospodarczego, oraz 3) zarządzenia „regulujące” (wykonawcze).

Do pierwszej grupy należą postanowienia, dotyczące akcji zniżki kosztów utrzymania, zapoczątkowanej dekretami lipcowymi, a obecnie — w/g oświadczenia Premiera — zasadniczo już zakończonej, jak również zarządzenia, „wyrównujące” ofiary, poniesione dla równowagi budżetowej — drogą pociągnięcia do niesienia tych ofiar niektórych kategorii interesów, przedtem nieuwzględnionych.

Zniżka cen przeprowadzona została już w odniesieniu do szeregu artykułów pierwszej potrzeby. „Druga transza” poświęca 3 dekreta problemowi mięsnemu, przyczem ogólną wytyczną jest zmniejszenie rozpiętości cen w hurcie i detalu, obniżenie cen, płaconych przez konsumenta, oraz wzrost dochodów producenta. Poza tem przewiduje się... niszczenie małowartościowych sztuk bydła, które w tym celu skupywane byłoby przez czynniki publiczne. Osobne zarządzenie przeprowadza obniżkę cen nawozów azotowych (wślad za potasowami).

„Pierwsza transza” dekretów wprowadziła — jak wiadomo — obniżkę komornego o 10%, odpowiednią redukcję obsługi długów hipotecznych, zaciągniętych przez dotkniętych tamtem zarządzeniem właścicieli nieruchomości, i ułatwiła obniżenie umowne czynszów za lokale handlowe i przemysłowe. „Druga transza”, idąc konsekwentnie w tym kierunku i mając szczególnie na względzie sytuację rolnictwa, obniża o 10% czynsze dzierżawne w rolnictwie, redukując jednocześnie o 10% obsługę procentową hipotecznych długów rolniczych, zaciągniętych przez właścicieli

<sup>1)</sup> Kursy — w %-ach nominału; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (w Medjolanie — w tysiącach).

<sup>2)</sup> P. zesz. 30, str. 948.

gruntów, dotkniętych pierwszym zarządzeniem. Wreszcie, analogiczne przepisy obniżają komorne w domach czynszowych o tanich mieszkaniach, należących do spółek budowlano-mieszkaniowych.

Dalszy dekret — wzorując się znowuż na dekrete z połowy lipca o dodatkowym opodatkowaniu zysków przemysłu „wojennego” — nakłada dodatkowe opłaty na przedsiębiorstwa, wykonujące dostawy i roboty na rzecz Państwa i instytucji publicznych, o ile dostawy te wynoszą co najmniej 25% ich całkowitego obrotu. W 1935 r. dodatkowy podatek ten wyniesie 20% zysków, w 1936 r. zaś — 10%. Wreszcie, postanowione w lipcu obciążenie wszystkich wypłat z kas publicznych o 10% zostało obecnie w osobnym dekrete rozciągnięte na wynagrodzenie ekspertów, nadzorców sądowych, syndyków upadłościowych i t. d.

Jak widać, zarządzenia, wchodzące w skład pierwszej grupy, ściśle wiążą się z akcją równoważenia budżetu i akcją deflacyjną, zapoczątkowaną w lipcu.

Druga grupa dekretów ma przyczynić się do ożywienia życia gospodarczego. Skolei grupę tę można byłoby podzielić dla orientacji na następujące działy: 1) walka z bezrobociem, 2) walka ze spekulacją i ochrona oszczędności, 3) polityka handlowa, 4) polityka kolonialna, 5) ułatwienia wszelkiego rodzaju dla ożywienia obrotów.

Dla walki z bezrobociem wydane dekrety nakreślają tylko ogólne ramy, i niewątpliwie dopiero rozporządzenia wykonawcze i praktyka wykonywania tych zarządzeń pozwolą na właściwą ocenę intencji ustawodawcy. Faktem jest, że w istocie przyśpieszenie wykonania programu robót z 1934 r., przeznaczanie na ten cel poważnych środków (bliżej nieokreślonych, bo opartych w dużej mierze na przyszłych pożyczkach) i poświęcenie nawet części oszczędności, wynikających z zastosowania dekretów lipcowych — wygląda na pewne odstępstwo od ortodoksalnej polityki deflacyjnej. Jeden z tych dekretów postanawia, iż wykonanie programu wielkich robót publicznych, opracowanego w 1934 r. i przewidującego rozłożenie tych robót na dłuższy okres czasu, zostanie przyśpieszone. Poza tem szereg robót będzie zastąpiony robotami, do których wykonania można będzie przystąpić niezwłocznie (na te pilne roboty zastępcze przeznaczony się 1 miljard. fr.). Następny dekret przewiduje użycie części 10% owej oszczędności w wydatkach, realizowanej na podstawie dekretu lipcowego przez departamenty i gminy, na gwarancję pożyczek, które te organa zaciągnęłyby na wykonanie robót o charakterze lokalnym. Niestety — jak wyżej powiedziano — w tej chwili trudno się zorientować, jakie sumy i z jakich źródeł zostaną przeznaczone na to... nakręcanie konjunktury. Jak się wydaje, jest to czynnik dość płynny, zależny od wielu ubocznych okoliczności; w zależności od nich może on wpłynąć w ten czy inny sposób na stan finansów publicznych i na sytuację gospodarczą.

Do tegoż działu należy jeszcze szereg dekretów natury ściśle socjalnej, m. in. dekrety: o utworzeniu Centralnego Komitetu do Walki z Bezrobociem, o reformie kas emerytalnych górników, a również i dekret o „ograniczeniu i kontroli działalności rzemieślników-obcokrajowców”. Jak widać z tego, polityka socjalna Rządu P. Laval'a nie grzeszy liberalizmem wobec obcokrajowców.

Drugi dział tej grupy zarządzeń — ochrona oszczędności — wzbudził poważne zainteresowanie we Francji. Jak się wydaje, konieczność usprawnienia tej ochrony nie wymaga uzasadnienia, zważywszy choćby na liczne skandale finansowe, „naciąganie” drobnych ciułaczy przez nieuczciwych kapitalistów i t. d. Dążąc do obrony oszczędzającego, drobnego ciułacza i rentjera, przed grożącym mu niebezpieczeństwem powierzenia oszczędności niesolidnej instytucji lub jednostce, dekrety mają jednocześnie otworzyć drogę dla detezauryzacji, którą — z drugiej strony — ma wywołać i podtrzymać ogólne ożywienie obrotów.

Kilka dekretów zajmuje się więc bezpośrednio kodeksem postępowania karnego, utrudniając — przez zmianę niektórych postanowień — niewykonanie wyroków i unikanie kar za przestępstwa w dziedzinie gospodarczo-finansowej. Poważnie zaostrome zostały kary za sprzeniewierzenie i nadużycie zaufania. Skolei poruszony został problem bankructwa; odnośny dekret reformuje dotąd istniejące przepisy w kierunku przyśpieszenia procedury i ułatwienia uzyskania z masy upadłości należności wierzycieli. Szczególna uwaga została poświęcona zwiększeniu odpowiedzialności zarządców spółek oraz powiększeniu kompetencji i uprawnień komisarzy. W dalszym ciągu ścisłej kontroli i reglamentacji poddane zostały interesy grynierskie i możliwość lokowania udziałów i akcji wśród oszczędzających. Wreszcie, stopa odsetek prawnych została ograniczona do 4% w sprawach cywilnych i do 5% — w sprawach natury handlowej.

Być może, zagranicę najczęściej powinien byłby interesować następny dział zarządzeń Rządu francuskiego, a mianowicie postanowienia, dotyczące polityki handlowej. W gruncie rzeczy, jak dotąd, na odcinku tym zrobiono bardzo mało. Jeden z dekretów zniósł z dn. 9/VIII r. b. 23 kontyngenty, dotyczące importu niektórych artykułów o charakterze przemysłowym; kontyngenty te nie miały poważniejszego znaczenia. Poza tem utworzony został komitet, złożony z przedstawicieli przemysłu i rolnictwa i pozostający pod przewodnictwem słynnego ekonomisty Prof. Rista; komitet ten będzie ciałem doradczym Rządu w sprawie dalszych posunięć w dziedzinie celno-reglamentacyjnej i — ogólnie — w dziedzinie polityki handlowej. Jak widać, narazie w kierunku liberalizacji nieszcześliwej polityki handlowej Francji zrobiono bardzo niewiele. Jednak z oświadczeń Premiera wynika, że powolne tempo reformy nie oznacza niedoceniań jej konieczności. Być może, osoba Prof. Rista, zwolennika liberalniejszej wymiany międzynarodowej i wzmoczonego importu (pozwalającego na automatyczną likwidację autarkicznych przerostów) — stanowi nawet jeszcze nieco większy dowód, że sprawa reformy handlu zagranicznego znajdzie się niedługo na porządku dziennym poważnych, nietylko teoretycznych, studjów Rządu francuskiego.

Parę innych postanowień dotyczy ułatwień kredytowych dla eksporterów francuskich i mobilizacji ich „zamrożonych” należności. Jest to rozwinięcie wytycznych, nakreślonych już w dekretach lipcowych.

Również i problem kolonialny, roztrząsany jeszcze za rządów P. Flandina przez „konferencję imperjalną”, doczekał się nieco bardziej konkretnego ujęcia. Przewidziane jest ożywienie tempa inwestycji publicznych w kolonjach i utworzenie instytucji kredytowej, obsługującej obszary zamorskie.

Do ostatniego działu tej najobszerniejszej grupy dekretów należą m. in. takie zarządzenia, jak: dekret, znoszący 10%-ową podwyżkę, pobieraną przy spłacie zaległych podatków, dekret o obniżce opłat egzekucyjnych i t. d.

Jeżeli chodzi wreszcie o trzecią grupę dekretów — są to w dużej mierze postanowienia wykonawcze do wcześniej wydanych zarządzeń. Wchodzi tu m. in. dekret, postanawiający, że drobni rentjerzy o dochodach poniżej 10 000 fr. i liczący powyżej 65 lat będą w mniejszym stopniu dotknięci 10%-owym obciążeniem wypłat z tytułu obsługi procentowej długów państwowych.

Poruszyliśmy wyżej w ogólnych zarysach treść „drugiej tranzy” dekretów gospodarczych Rządu Laval'a. Trudno przypuszczać, żeby na tych dekretach skończyła się praca reformatorska Rządu w dziedzinie gospodarczej, choćby dlatego, że szereg zarządzeń wymagać będzie wyjaśnień, względnie poprawek, że, poza tem, szereg dziedzin zostało zaledwie zadrażnione nową polityką. Niemniej przeto już w chwili obecnej Rząd Laval'a ma za sobą tak kolosalną pracę ustawodawczą, że z dorobku tego wyłania się pewna ogólna tendencja.

Jak wielkie były niedomagania gospodarcze Francji, jak znaczne były zaniedbania — tak wszechstronna była akcja zaradcza. Akcję tę pozatem charakteryzowała wielka odwaga, gdyż objęła ona szereg dziedzin, uważanych za nietykalne, i uregulowała je w sposób, niejednokrotnie określany jako wprost rewolucyjny (np. obcięcie o 10% oprocentowania papierów państwowych, redukcja obsługi długów hipotecznych i t. d.). Polityka, wybrana przez Premiera Laval'a, jest niewątpliwie zasadniczo polityką deflacji i odbudowy zaufania poprzez odbudowę... porządku w finansach publicznych i w życiu gospodarczym wogóle. W jakiej mierze projektowane roboty publiczne (droga najmniejszego oporu — wielka pokusa rządów w latach kryzysu) wypaczyć mogłyby tę linię deflacji — trudno w tej chwili powiedzieć. Podobnie nie sposób dać odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób będzie się kształtowała polityka handlowa Francji, i czy będzie ona wystarczająco zliberalizowana, aby być w zgodzie z całokształtem polityki deflacyjnej.

W wyżej cytowanym raporcie dla Prezydenta Republiki Rząd francuski podkreśla, że zagadnienia, objęte pierwszą grupą „drugiej transzy dekretów”, a więc dotyczące ofiar na rzecz równowagi budżetowej i posunięć deflacyjnych, w dalszych pracach Rządu nie będą już poruszane. Innymi słowy, ten odcinek jest już zasadniczo definitywnie uregulowany. Chodzi tu, oczywiście, o uspokojenie opinii publicznej i zapewnienie, że dziedzina kredytu państwowego i hipotecznego nie będzie więcej

przedmiotem „rewolucyjnych” (choć zupełnie uzasadnionych) posunięć i reform.

Skądinąd wiadomo, że — po ostatnich zarządzeniach i w uwzględnieniu oszczędności, mających wynikać z reorganizacji pracy urzędów, która jest przedmiotem studiów powołanych z początkiem lipca komisji — budżet państwowy zamykać się będzie po stronie wydatków liczbą 42 miljard. fr. Czy dochody sięgną tej samej sumy (dotyczy to, oczywiście, głównie budżetu na rok 1936) — pozostaje zagadką.

W świetle jednak „drugiej transzy” zarządzeń Rządu Laval'a wydaje się raczej możliwym stwierdzenie, że linią wytyczną nowej polityki gospodarczej nie jest wyłącznie bezwzględne zrównowanie budżetu metodami „technicznymi” (obcięcie wydatków, nowe obciążenia). Jak już zresztą mówiliśmy, przy okazji omawiania pierwszej transzy, dotychczasowe zarządzenia nie są wystarczające dla uniknięcia deficytu. P. Lavalowi chodziło więc raczej — obok usunięcia najbardziej jaskrawych przerosłów i nadużyć — o wywołanie niejako wstrząsu psychicznego i odbudowę zaufania, która skolei umożliwi wzrost obrotów, ożywienie, likwidację tezauryzacji, płynność na rynku pieniężnym i — ostatecznie — wzrost dochodów, który definitywnie zrównoważy budżet. Dlatego też niewątpliwie większa uwaga będzie teraz zwrócona na wszelkie sposoby ożywiania życia gospodarczego.

b. w.

## KRONIKA ZAGRANICZNA

### NIEMCY

**ROZWÓJ ROLNICTWA.** — Wysokie zadłużenie drobnych rolników w Niemczech powstało głównie na tle bardzo wysokiego oprocentowania kredytów długoterminowych. Gdy przed wojną wynosiło ono  $4 \div 4\frac{1}{2}\%$ , to po wojnie do dn. 13/VII 1931 r. stanowiło  $9\frac{1}{2} \div 10\%$ , a po tej dacie  $18 \div 24\%$ . W następnych latach zostało ono obniżone, ale wynosiło jeszcze przeciętnie  $7 \div 8\%$ . Rozporządzenie z dn. 27/IX 1932 r. obniża wprawdzie stopę procentową od sum, znajdujących się na hipotekach rolniczych do  $2\%$ , ale jednocześnie zaległe procenty dolicza do zadłużenia.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż znaczna ilość gospodarstw o wielkości  $0.5 \div 10$  ha, zajmujących w 1932 r. powierzchnię przeszło 1 miljon. ha, znajduje się na ziemi dzierżawionej, płacąc bardzo wysoką stawką dzierżawną, bo RM  $100 \div 250$  za 1 ha — to zrozumiemy łatwo, że wiele z nich nie mogło wytrzymać tych ciężkich warunków i u musiało likwidować się.

Toteż, między 1925 r. i 1933 r. zaszły znaczne przesunięcia co do liczby i ogólnej powierzchni użytków rolnych gospodarstw w grupach różnej wielkości.

Zostało, mianowicie, zlikwidowane przeszło 352 tys. karłowatych gospodarstw o powierzchni 1.1 miljon. ha, powiększyła się natomiast liczba średnich i drobno-rolniczych gospodarstw.

Podobnemu losowi uległy również wielkie gospodarstwa rolne, z których ubyto wprawdzie tylko 273, ale o powierzchni 45 tys. ha. Te ostatnie gospodarstwa również nie mogą wytrzymać wysokich kosztów kredytów powojennych, niezbędnych dla nich do prowadzenia gospodarstwa i mają trudności z robocizną ze względu na ucieczkę robotników rolnych i właścicieli karłowatych gospodarstw ze wsi do miasta.

Aby zapobiec temu ostatniemu zjawisku ustawa z dn. 15/V 1934 r. — regulująca przyjmowanie robotników do pracy, wyraźnie zaznacza, że wszyscy pracujący w ciągu ostatnich 3 lat w rolnictwie nie mogą być przyjmowani do pracy w innych dziedzinach produkcji, o ile zaś zostali zaangażowani do nich, to winni być natychmiast zwolnieni. Drugim środkiem do podtrzymania rolnictwa jest ustawa z dn. 30/VII 1934 r. o obrocie zbożem, wprowadzająca kontyngentowanie ilości zboża, które winno przekazać każde gospodarstwo do obrotu handlowego po ustalonych zgóry cenach. W ciągu 1934 r. zastosowano podobne prawa do wszystkich pozostałych produktów rolnych.

Dla dopilnowania wprowadzenia w życie ustaw rolniczych został zorganizowany t. zw. „stan rolniczy”, do którego wchodzi przymusowo robotnicy rolni i producenci rolni, rolnicze kooperatywy, handlujący produktami rolnymi i przedstawiciele przetwórczego przemysłu rolnego.

Wszystkie te posunięcia mają na widoku rozwój zdrowych samodzielnych gospodarstw wiejskich przez ustalenie odpowiednich cen na rynku zbytu, zapewnienie im siły roboczej, opanowanie rynku wewnętrznego i skartelizowanie rolnictwa ku wspólnej obronie gospodarczej. Zagadnienie karłowatych gospodarstw, jak w okresie panowania junkrów, nie jest tu brane pod uwagę.

Jak wpłynęły omawiane stosunki na niemiecką produkcję rolną — najlepiej charakteryzują nam następujące dane.

Pomimo silnego spadku cen i konsumpcji w okresie lat 1928  $\div$  1933 wartość produkcji wzrosła w tym samym czasie o 25.2%, podnosząc się z RM 11.1 miljard. na RM 13.9 miljard. Nie osiągnęła ona jednak jeszcze poziomu przedwojennego i nie opanowała w całości konsumpcji.

Wysokie koszty produkcji i obciążenia

rolnictwa popchnęły rolnictwo w kierunku zmniejszenia intensywności gospodarstw wiejskich. Najślabsze ziemie zostają wydzielone z użytków rolnych i zalesiane, a niekiedy nawet zamieniane w nieużytki, lub oddawane pod drogi, podwórza i t. p.

Powierzchnia ziemi ornej w 1927 r. była mniejsza niż w 1913 r. o 798 tys. ha. To zmniejszenie w małej tylko części poszło na rzecz ogrodów (93 tys. ha), w większej zaś części na łąki (176 tys. ha) i pastwiska (219 tys. ha). W okresie kryzysu (1928  $\div$  1933) ekstensyfikacja użytków rolnych posuwa się dalej — przez znaczne powiększenie powierzchni pastwisk. Ta sama ekstensyfikacja rolnictwa zaznaczyła się w zmniejszeniu uprawy zbóż kłosowych prawie o 1 miljon. ha — po większej części na rzecz traw pastewnych, przy jednoczesnym zmniejszeniu uprawy koniczy i lucerny.

Obniżenie kultury gleby i uprawy łąk wyraziło się w zmniejszonej wydajności z ha zbóż kłosowych i traw. Należy tu jednak zaznaczyć, iż plantacje okopowych są obecnie, widocznie, otoczone specjalną uwagą, ponieważ wydajność ich z ha jest wyższa od przedwojennej. Ilustrują to następujące liczby (w kwintalach z 1 ha):

	1909 $\div$ 1913	1929 $\div$ 1934
Ziemniaki . . .	18.1	17.2
Żyto . . . . .	21.4	21.1
Pszenica . . . .	154.5	156.8
Buraki cukrowe . . . . .	373.4	287.3
Siano . . . . .	51.8	45.4

Lepiej niż w dziedzinie produkcji polowej odrodziło się rolnictwo niemieckie w dziedzinie produkcji hodowlanej. W 1933 r. w stosunku do 1913 r. mamy tu mniejszą tylko ilość koni — o 400 tys. sztuk wskutek postępów motoryzacji, oraz owiec — o 1.6 miljon. sztuk, natomiast większą liczbę bydła rogatego — o 1.3 miljon. sztuk i trzody chlewnej — o 3.8 miljon. sztuk.

Przytem gdy przed wojną przeciętna waga tucznej krowy po zabiciu wynosiła 240 kg, a świnii 85 kg, to w 1933 r. — krowy 250 kg, a świnii—91 kg. W 1934 r. ilość bydła rogatego i trzody chlewnej zmniejszyła się na tle podrożeń pasz.

Rozwój ogólnej produkcji rolnej w Niemczech powojennych przedstawia się w następujący sposób (w miljn. tonn):

	1909 ÷ 1913	1924 ÷ 1928	1928 ÷ 1933	1934
Zboża kłosowe (żyto, pszenica, jęczmień i owies)	23·1	18·8	21·7	20·8
Ziemniaki . . .	35·8	37·4	44·4	46·8
Buraki cukrowe	11·4	10·6	10·7	10·4
Siano . . . . .	22·7	22·8	24·0	17·7

Jak widzimy z powyższego, rolnictwo niemieckie jeszcze dotychczas nie osiągnęło swojej normy przedwojennej we wszystkich rodzajach produkcji roślinnej poza ziemniakami.

K. St.

## SZWAJCARJA

**PRÓBA OŻYWIENIA PRZEMYSŁU HOTELARSKIEGO.** — Szwajcarski przemysł hotelarski należy — jak wiadomo — do najważniejszych gałęzi gospodarstwa szwajcarskiego. Przemysł ten ucierpiał szczególnie silnie wskutek kryzysu. Liczba cudzoziemców, odwiedzających rokrocznie Szwajcarię, malała w latach ostatnich w sposób zastraszający. Liczba odwiedzających corocznie przed wojną szwajcarskie hotele obliczana jest na ok. 500 tys. osób, z których ok. 30% przypadało na Niemcy, po 12÷15% na W. Brytanię i Francję, oraz około 10% na Stany Zjedn. W liczbie tej mieści się również ok. 15÷20% Szwajcarów, przybywających jako turyści w hotelach. Wpływy hotelowe obliczono ogółem rocznie na 2 0 miljn. fr., a wydatki z tytułu obrotów na 150 miljn. fr.

Ostatnim rokiem po wojnie, rekordowym dla szwajcarskiego przemysłu hotelarskiego, był 1929. Obecnie natomiast sytuacja jest niemal beznadziejna. W zimowym sezonie 1933/34 zanotowano ogółem 173 tys. gości zagranicznych, z czego 65 tys. przypada na Niemcy, 32 tys. na Francję, 20 tys. na W. Brytanię, a 12 tys. na Holandję. Na wiosnę 1934 r. zanotowano 254 tys. gości zagranicznych. W wyniku spadku sily kupna wszystkich krajów europejskich, oraz wskutek dewaluacji i wprowadzenia ograniczeń w obrocie dewizami zagranicznymi i wewnątrz - szwajcarski ruch turystyczny w ciągu całego 1934 r., a także na wiosnę r. b. doznał dalszego zmniejszenia. Zdając sobie sprawę z krytycznego położenia przemysłu hotelarskiego, Rada Związkowa już od dłuższego czasu poczyniła szereg posunięć, mających na celu przyjęcie mu z pomocą. W latach 1935 i 1936 przyznane będą szwajcarskiemu hotelarstwu towarzystwu powierniczym subwencje w wysokości 6 miljn. fr. Przedłużono również aż do końca 1940 r. zakaz budowy nowych hoteli.

Państwowa pomoc nie była jednakże wystarczająca dla uchronienia przemysłu hotelarskiego od ruiny. W tej mierze wysoce znamienne jest, iż w ostatnich czasach szereg hoteli zmieniło swoich właścicieli;

objętych z ywane były po cenach, niestosownych w żadnym stosunku do rzeczywistej wartości. Utrzymywanie w ruchu całego szeregu wielkich pałaców hotelowych dzieje się jedynie za cenę wielkich wysiłków i ofiar ze strony finansujących je banków. W tych warunkach na szczególną uwagę zasługuje wypracowany ostatnio przez towarzystwo „Migros” wielki plan ożywienia ruchu turystycznego w hotelach szwajcarskich.

Nowy plan hotelowy pragnie podnieść obecną frekwencję hotelową, wynoszącą w czasie pełnego sezonu w najlepszym razie 45% ÷ 85%, a to przez obniżenie cen i werbunek nowej kategorii gości. Wskutek na wielką skalę prowadzonej akcji propagandowej — do korzystania z hoteli szwajcarskich mają być przyciągnięci Szwajcarzy, zapewniając w okresie przed- i posezonowym hotele i w ten sposób umożliwiając hotelarzom obniżenie cen również i dla gości zagranicznych, czyniąc przez to równocześnie przemysł hotelarski w Szwajcarii konkurencyjnym wobec zagranicy. Plan ten opiera się przedewszystkiem na zmianie struktury publiczności podróżującej.

Techniczne wykonanie planu polega na tem, iż utworzona zostanie spółdzielnia, która gwarantuje hotelom, wchodzącym z nią w stosunek umowny — pełną frekwencję. Również gwarantuje ona przedsiębiorstwom transportowym rozrywkowym i t. p., które wejdą z nią w stosunek umowny, określoną frekwencję minimalną. Udziały spółdzielcze, które miałyby być opiewane na 5%, wynosić mają za ledwie 20 fr. i są dostępne dla każdego, kto jest zainteresowany w taniem spędzeniu ferji. Poza w ten sposób utworzonym kapitałem spółdzielczym stworzonym jest „fonds perdu” przez przedsiębiorstwa, zainteresowane w ożywieniu przemysłu hotelarskiego, a więc przez banki, jako wierzycieli hipotecznych, przez browary, fabrykantów artykułów żywnościowych, handlarzy win i t. p. jako dostawców. W ten sposób utworzony kapitał ponosi ryzyko frekwencji hotelowej w okresie przed- i posezonowym.

Turysta, korzystający z pobytu w hotelu na zasadzie planu hotelowego, musi ponieść pewne zle strony niższej ceny, płaconej za hotel. I tak, musi on zrezygnować ze swobodnego wyboru hotelu i nie może uzależnić swojego wypoczynku od warunków klimatycznych. Natomiast dana mu jest możliwość korzystania ze szwajcarskich środków transportowych, a więc kolei, parowców, kolejek górskich i t. p. po zmniejszonych cenach, a w hotelach płaci on po 5 fr., 6·50 fr., 7·50 fr. i 10 fr. dziennie łącznie z napiwkami, opałem, transportem bagaży i t. p. Według przeprowadzonych obliczeń tygodniowy pobyt w przyzwoitych hotelach nad jeziorami szwajcarskimi, czy też w Oberlandzie miałby kosztować w klasie średniej, łącznie z kosztami podróży, taksa kuracyjną, napiwkami, przejazdami w góry lub na jeziorach, nie więcej jak 60 ÷ 70 fr. Dla podróżnego z Berlina tygodniowy pobyt łącznie z podróżą kosztował by 117 fr., podczas gdy obecnie jedynie tylko powrotny bilet kolejowy na odcinku Berlin — Lucerna kosztuje 110 fr.

Cały szereg fachowców hotelowych występuje przeciwko powyższemu planowi, utrzymując, iż obniży on poziom szwajcarskich hoteli i spowoduje masową ucieczkę corocznie przybywających wymagających turystów zagranicznych. Przeciwno-

temu przemawia jednak fakt, że powyższy plan objął ma w swoich ramach za ledwie ok. 10% hoteli najwyższej klasy, podczas gdy reszta przypada na hotele drugiego i trzeciego rzędu. Zwolennicy planu wskazują również, że zwiększenie ruchu hotelowego musi się odbić dodatnio na konsumpcji mleka, owoców, masła, serów i t. p. i w ten sposób przynieść pośrednio poważne korzyści dotkniętemu przelaniem rolnictwu szwajcarskiemu.

Dla zrealizowania planu propaganda już jest obecnie ożywiona prowadzona poza granicami Szwajcarii. Również na miejscu przystąpiono do jego realizacji. W Szwajcarii Centralnej oraz w kantonie lessyńskim zawarto z większą ilością hoteli szereg kontraktów, przyrzeczeniem gwarancją frekwencji została narazie udzielona na okres przedsezonowy. Ceny zostały obliczone dla każdego hotelu odmiennie, ponieważ każdy zakład pracuje w innych warunkach i posiada inne możliwości obniżenia cen. Pierwsze kontrakty podróże spisane zostały dla Lugano. Koszty przy podróży z Zurychu i spowrotem kształtują się zależnie od hoteli na 65 ÷ 60 fr., obejmując koszty przejazdu, mieszkanie i pełne utrzymanie przez okres tygodniowy, takse kuracyjną, napiwki, przejazdy na jeziorze, w góry i t. p.

W obecnym momencie spółdzielnia rozporządza kapitałem w wysokości 180 tys. fr. oraz kapitałem na ewentualne straty (fonds perdu) w wysokości 250 tys. fr. Oczekiwać jednak należy, że kapitał jej będzie szybko wzrastał i że obejmować będzie coraz liczniejsze, dotkliwie odczuwające przesilenie, zakłady hotelarskie.

Dr. Rm. B.

## KANADA

**PAŃSTWOWY MONOPOL ZBOŻOWY.** — Polityka zbożowa, prowadzona w Kanadzie w ciągu ostatnich kilku lat przez nawpół prywatną instytucję spółdzielczą, t. zw. pool pszeniczny, zakończyła się wielkim niepowodzeniem. Pool koncentrował w swych rękach całkowity obrót pszenicą Kanady z zagranicą, a gwarantując farmerom kanadyjskim uzyskiwanie pewnych stałych minimalnych cen za pszenicę, przyczynił się do rozbudowy kanadyjskiej produkcji pszenicy. W wyniku trudności kryzysowych, wstępujących na światowych rynkach zbożowych w postaci ogólnej nadprodukcji zbóż, oraz spadku konsumpcji pszenicy i pozostającej z tem w związku gwałtownej niżki cen — pool zgromadził olbrzymie zapasy pszenicy, wynoszące ok. 220 miljn. buszli, których sprzedaż po obecnej cenie rynkowej musiałaby przynieść stratę w wysokości ok. 50 miljn. dol. kanadyjskich.

Wysoce znamienne jest, iż dążąc do likwidacji polityki zbożowej pool'u — mimo całkowitego bankructwa zastosowanych przezeń metod reglamentacyjnych — Rząd kanadyjski poszedł po linii jeszcze dalej sięgającej ingerencji, zastępując jedynie instytucję prywatno-prawną instytucją publiczną. Tworzona bowiem przez Rząd kanadyjski instytucja państwowego monopolu zbożowego Kanady pod nazwą „Canadian Grain Board” ma uprawnienia większe od uprawnień pool'u pszenicznego. Nowa instytucja upoważniona jest bowiem do nabywania, magazynowania, transportowania i dostawy nietylko pszenicy, ale także żyta, owsa, jęczmienia, nasion lnu i roślin strączkowych.

Dla względów natury formalno-prawnej konstrukcja monopolu ma być tego rodzaju, że elewatory zbożowe uznane zostają za urządzenia publicznej użyteczności. Ponieważ nadzór i władanie elewatorami, zwłaszcza na zachodzie Kanady — równoznaczne jest w praktyce z całkowitą kontrolą rynków zbożowych, gdyż farmerzy nie posiadają żadnych innych możliwości dysponowania swymi zbiorami, jak tylko dostawę do elewatorów — przeto to jedno jedyne posunięcie jest wystarczające dla faktycznego zrealizowania państwowego monopolu zbożowego. W tym samym kierunku iść mają również inne ustawy, jak np. ustawa, zakazująca towarzystwom kolejowym transportowania zboża, niepochoźdzącego, albo nieprzeznaczonego dla elewatorów, podlegających monopolowi, oraz zakaz wystawiania przez inspektorów zbożowych świadectw co do jakości pszenicy, nieobjętej tranzakcjami monopolowymi.

Zakres działania nowego państwowego monopolu ma być ponadto rozszerzony w stosunku do pool'u przez to, iż nie tylko kontrolować on będzie handel zagraniczny, ale także i obroty pszenicą w stosunkach międzyprovincialnych. Pszenica, jak również i kontrakty pszeniczne, znajdujące się obecnie w rękach pool'u, dla których Rząd udzielił gwarancji finansowych, będą przejęte przez nowy urząd. To samo dotyczy elewatorów, zarządzanych przez pool. Grain Board składać się będzie z 3 członków zarządzających oraz z wydziału doradczego, w skład którego wchodzić będzie 7 członków, z tego 4 przedstawicieli farmerów. Nowy monopol zbożowy przejmie przypuszczalnie dotychczas stosowaną przez pool technikę rozrachunków za dostarczone zboże, a mianowicie ryczałtowa zapłatę w formie certyfikatów w momencie dostawy pszenicy do elewatorów, płatność pośrednią przypuszczalnie na wiosnę, oraz ostateczne rozrachowanie z końcem roku po odciążeniu kosztów administracji i innych wydatków.

B. R.

## IRAN

**POSTĘPY UPRZEMYSŁOWIENIA.** — Przemysł irański poczynił od kilku lat niezwykle dla warunków tego kraju postępy. Musimy bowiem pamiętać, że Iran nigdy nie był krajem przemysłowym we właściwym znaczeniu tego słowa. Wręcz przeciwnie, w kraju tym, obdarzonym bogatą glebą i posiadającym niezwykle sprzyjające warunki klimatyczne, ludność, uprawiając najrozmaitsze plody, nie zastanawiała się dawniej nad kwestią potrzeby industrializacji. Staje się to tem dziwnie szem, że kraj posiada szereg bogactw kopalnianych, mogących ułatwić uprzemysłowienie. Przyczynia się do tego jednak fakt, że niegdyś produkty rolne znajdowały sobie łatwy i korzystny zbytny na rynkach światowych. Pozatem na przeszkodzie stały i warunki polityczne — niedołężne rządy oraz system kapitulacji i wpływy angielskie i rosyjskie, współzawodniczące z sobą i unicestwiającej wszelkie poczynania Iranu w dziedzinie postępu kulturalnego lub materialnego.

Obecnie sytuacja zmieniła się radykalnie. Nowa dynastia potrafiła wyzwolić Cesarstwo spod wszelkich wpływów cudzoziemskich, a światowy kryzys gospodarczy zmusił Rząd irański do szukania

środków ratowania gospodarstwa krajowego przez utworzenie własnego przemysłu. W tym wypadku Iran obrał w walce z kryzysem tę samą drogę, co i wiele krajów wschodnich, jak: Turcja, Syryja i Egipt.

Próby industrializacji w Iranie coprawda były cznione w końcu ubiegłego i początkach bieżącego stulecia. Lecz próby te były nieśmiałe i pozbawione wszelkiego planu. Zresztą, konkurencja cudzoziemska szybko zlikwidowała wszystkie powstałe w owych czasach przedsiębiorstwa. Jak wiadomo, zgodnie z ustrojem kapitulacyjnym, Iran nie miał prawa posiadać własnej polityki celnej, bo cła były pobierane na podstawie zasady ad valorem i nie mogły być podnoszone bez zgody obcych państw.

Wielką zasługą obecnego ustroju jest to, że stworzył on warunki, pozwalające na utworzenie zamkniętych dawniej oraz założenie nowych fabryk.

Obecnie stan uprzemysłowienia przedstawia się następująco:

Odnowiono i puszczono w ruch cukrownię w Kehrizek (rejon teherański), która była od 40 już lat nieczynna. Poza tem pobudowano lub buduje się kilka innych cukrowni. W prędkim czasie liczba tych fabryk osiągnie 8: w rejonie Teheranu — 3 i po jednej w rejonach: Mazandaranu, Szyrasu, Kermanszachu i t. d. Będą one w możności zaspokoić całe zapotrzebowanie kraju na cukier.

Liczne już są w Iranie przedzalnice wełny i bawełny. Przedzalnia w Szahi posiada 10 tys. wrzecion, druga w Bender-Abbas — 5 tys. wrzecion, w Szyrasie — 4 900 wrzecion, w Somnan, Jezd i Ispahanie — po 4 200 wrzecion, w Tebriz — 1 800 wrzecion i w Teheranie 1 200 wrzecion, czyli razem 35 000 wrzecion dla przeróbki bawełny. Co do przedzalnicy wełny, to istnieje ich 3, produkujące rocznie 390 tys. kg przędzy i koców.

Największą z fabryk włókienniczych jest fabryka sukna i koców wełnianych w Ispahanie (braci Kazeruni). Wyrabia ona rocznie 500 tys. m sukna, 50 tys. sztuk koców i 30 tys. kg przędzy. W najbliższym czasie powstanie wielka fabryka rządowa, której koszty budowy są przewidziane w budżecie tegorocznym.

Następnie w całym kraju powstał szereg innych przemysłów przetwórczych. Powstały liczne zakłady trykotaży, pokrywające już całkowicie zapotrzebowanie ludności Iranu i wywożące nawet swe wyroby do krajów sąsiednich. Powstały nader liczne fabryki mydła, których produkcja już też przekracza zapotrzebowanie lokalne. Fabryki zapalek istnieją w Teheranie (produkcja roczna wynosi 36 tys. skrzyń), w Hamadanie, Zandżanie, Ispahanie i innych miastach. Znaczne zapotrzebowanie ostatnimi czasy na cement skłoniło Rząd do założenia w Szach-Abdoul-Azim cementowni, produkującej 100 t dziennie. W związku z budową kolei transperskiej pobudowano smolarnie w Teheranie i fabrykę kreozotu w Charchun (Mazandaran). Garbarnie powstały w Tebriz (4 przedsiębiorstwa), w Teheranie, Meszedzie i Hamadanie. Produkcja ich przekracza potrzeby lokalne. W Reszt istnieje wytwórnia worków, produkująca rocznie 2 300 tys. m płótna jutowego. Browary, założone dopiero w ostatnich latach, istnieją w okolicach Teheranu i w samym Teheranie oraz w Tebrizie. Ze względu na obfitą produkcję doskonałych wino-

gron w różnych częściach kraju powstały fabryki wina i likierów; produkcja ich jest już tak wielka, że w najbliższym czasie będą one w stanie wywozić swe wyroby zagranicę. Wreszcie powstały w różnych rejonach wytwórnie oliwy jadalnej, kompotów owocowych, guzików, sznurowadeł, obuwia i t. d.

Jeżeli uwzględnić, że przed 15 laty nie istniała w Iranie ani jedna fabryka, i że nowe zakłady przemysłowe wyrastają w całym kraju dosłownie jak grzyby po deszczu, a także niezwykłą przedsiębiorczość Persów — należy się liczyć z tem, że w krótkim stosunkowo czasie powstaną w Iranie i fabryki ciężkiego przemysłu, a to tem bardziej, że kraj ten obfituje w niewyczerpane bogactwa nafty i węgla kamiennego. Jak słyhać, Rząd nosi się z zamiarem popierania rozwoju podobnych przedsiębiorstw.

Dodamy jeszcze, że Rząd teherański wysłał ostatnio specjalną delegację gospodarczą do Moskwy celem zbadania możliwości zakupu w Sowietach maszyn fabrycznych i zaangażowania fachowców sowieckich dla budowy fabryk włókienniczych. W tym wypadku Iran pragnie widocznie iść śladami Turcji, która pobudowała ostatnio wielkie kombinaty włókiennicze przy pomocy inżynierów sowieckich.

W.-G. D.

## Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

**ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH.** — Ceny w okresie 29/VII—10/VIII r. b. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

	29/VII—3/VIII		5—10/VIII		Wzrost (+) lub spadek (—)
	Pszemica	%	Pszemica	%	
Berlin . . .	21:20	21:20	—	—	
Praga . . .	163:75	163:75	—	—	
Chicago . .	3:85	3:79	—	6'1	
Buenos Aires	2:38	2:35	—	1'3	
Liverpool .	3:02	3:10	+	2 6	
Wiedeń . .	34:66	34:66	—	—	
Hamburg . .	5:37½	5:35	—	0 5	
Żyto					
Berlin . . .	17:20	17:20	—	—	
Praga . . .	123:70	128:70	—	—	
Chicago . .	1:78	1:73	—	2'9	
Wiedeń . .	25:25	25:25	—	—	
Hamburg . .	2:60	2:65	+	1'9	
Owies					
Berlin . . .	—	—	—	—	
Praga . . .	115:00	115:00	—	—	
Chicago . .	2:60	2:34½	—	10'8	
Buenos Aires	1:95	1:94	—	0 5	
Liverpool .	4:14	—	—	—	
Wiedeń . .	25:37	25:37	—	—	
Hamburg . .	3:40	3:60	+	5'9	
Jęczmień browarowy					
Berlin . . .	—	—	—	—	
Praga . . .	—	—	—	—	
Chicago . .	2:18	2:18	—	—	
Wiedeń . .	—	—	—	—	
Hamburg . .	—	—	—	—	

## PRZED NOWĄ KAMPANIĄ ZBOŻOWĄ.

Rok gospodarczy 1935/36 w wielu państwach rozpoczyna się pod znakiem wzmożonej polityki prorolniczej. Kraje, importujące zboże, pomimo zobowiązań, powziętych na konferencjach, mających na celu uregulowanie zagadnienia pszenicznego, starają się własną produkcję zbóż, a zwłaszcza pszenicy, odpowiednio rozwinąć, dążąc jednocześnie do zapewnienia swym producentom rentownej ceny — czyto przez premjowanie bezpośrednio lub pośrednio wywozu zbóż, czyto przez wprowadzanie monopolu zbożowego lub rozwijanie akcji interwencyjnej.

Dowodem, że poszczególne państwa dążą do samowystarczalności, jest zmniejszenie się światowego eksportu pszenicy. Według danych Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie w ciągu pierwszych 9 miesięcy roku gospodarczego 1934/35 światowy eksport pszenicy był mniejszy o 10·7 miljn. t, aniżeli w tym samym czasie w roku 1933/34.

Szereg państw zwiększył powierzchnię uprawy pszenicy, np. Anglja o 14%, Czechosłowacja o 6·6%, Danja o 8%, Finlandja o 25·3%, Norwegja o 6·4%.

Trudno w tej chwili jest szacować zbiory. Uskutecznić to możemy jedynie na podstawie stanu pól z maja i czerwca, z zastrzeżeniem jednak, że w szacunkach tych z przyczyn natury wyższej (powodzie, susze i t. d.) mogą w ostatniej chwili zajść poważne zmiany.

Naogół w Europie, wskutek późnej i chłodnej wiosny, pszenica była opóźniona w swym rozwoju o ok. 2 tygodni. Mrozy, deszcze, grady i klęska rdzy zbożowej spowodowały, że na początku lipca wogóle, a w szczególności w północnych częściach Europy, stan pszenicy był dużo gorszy aniżeli w tym samym czasie roku zeszłego. Jednak spowodu zwiększonej powierzchni zasiewów tegoroczny zbiór pszenicy będzie zapewne trochę przewyższać zeszłoroczny. Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie oblicza przypuszczalny tegoroczny zbiór europejski na 32 miljn. t dla państw importujących i 11 miljn. t dla państw, eksportujących pszenicę (4 państwa naddunajskie oraz Polska i Litwa), a więc razem na 43 miljn. t — wobec 41·7 miljn. t (32·5 miljn. + 9·2 miljn.) w 1934 r. i 47·6 miljn. t (35·2 miljn. + 12·4 miljn.) w 1933 r.

Urodzaje w Z. S. R. R. są podobno względnie dobre, tylko fatalna jest organizacja dostaw. Tak np. na Ukrainie ze 129 tys. t pszenicy, przeznaczonej do dostawy, dostarczono do elewatorów tylko 47 tys. t. Na rynku angielskim po raz pierwszy od szeregu lat dokonano ostatnio całego szeregu transakcyj pszenicą sowiecką na termin.

W Stanach Zjedn. zbiory pszenicy oziemej zapowiadają się lepiej aniżeli w r. ub., w którym zebrano 11 miljn. t; jeśli dadzą 12 miljn. t, będzie to jednak znacznie mniej od przeciętnej za lata 1928÷32 (16·8 miljn. t). Zbiór pszenicy jarych prawdopodobnie przewyższy przeciętną za lata 1928 ÷ 32 (6·6 miljn. t). W ten sposób Stany Zjedn. będą prawdopodobnie rozporządzać pewnymi nadwyżkami eksportowymi.

Kanada miała na wiosnę i w lecie wysocze niekorzystne warunki atmosferyczne, Pola zostały do tego stopnia zniszczone, że giełdy w Winnipeg i Chicago zareagowały zwykłą notowań pszenicy na termin. Pomimo tego, na podstawie stanu zasiewów, Międzynarodowy Instytut Rol-

niczy w Rzymie szacuje zbiory na 10 miljn. t, czyli o 2·5 miljn. t więcej aniżeli w r. ub. i 400 tys. t więcej od przeciętnej za lata 1929 ÷ 33.

Indje Brytyjskie prawdopodobnie pokryją swoimi zbiorami własne zapotrzebowanie i będą rozporządzały małymi nadwyżkami eksportowymi. Zbiory są szacowane na 10 miljn. (mniej o 400 tys. t od przeciętnej za lata 1929 ÷ 33).

Turcja i Syryja wykazują dobre urodzaje, podczas gdy zbiorom palestyńskim bardzo dała się we znaki susza.

W Algierze zbiory są szacowane na 900 tys. t — mniej od rekordowych zbiorów w 1934 r. (1·2 miljn. t), a niewiele mniej zgodnie z przeciętną za ostatnie 5-lecie (850 tys. t).

W Marokko i Tunisie susza wpłynęła na to, że zbiory okażą się niższymi od przeciętnych, Egipt zaś będzie miał lepsze wyniki aniżeli roku zeszłego.

W Argentynie i Australji susza przeszkadzała pomyślnemu dokonaniu zasiewów. Ostatnie wiadomości z Argentyny głoszą, że mrozy dokonały tam dużych spustoszeń w zasiewach, na co giełda w Buenos Aires zareagowała pewną zwyżką. W Australji ostatnie deszcze poprawiły stan pól.

Jeśli chodzi o cenę pszenicy, to bardzo poważny wpływ na jej kształtowanie się ma polityka handlowa państw, posiadających kolonie. Tak np. Francja zaczęła w ostatnich czasach importować duże ilości ryżu indochińskiego. Import ten ograniczał konsumpcję własnej, krajowej pszenicy. W rezultacie Francja stała się posiadaczką olbrzymich stoków pszenicy, które co do ilości ściśle odpowiadają ilościom ryżu, importowanego z Indochin. Rząd francuski poświęcił bardzo duże kredyty (ok. 2 miljard. fr. fr.) celem zlikwidowania tych zapasów drogą premjowania wywozu. Te olbrzymie zapasy pszenicy francuskiej miały poważny wpływ na kształtowanie się ceny pszenicy i zbóż pastewnych na północnej części kuli ziemskiej. Rząd francuski eksportował bowiem duże ilości pszenicy denatutowanej dla celów pastewnych. W rezultacie np. na rynku duńskim żyto polskie, za które płacono hfl. 3 za q, po pojawieniu się pszenicy francuskiej w cenie hfl. 280 spadło, wskutek braku zainteresowania, do hfl. 270.

Pomimo tak wielkich wysiłków finansowych, Francja jeszcze nie ukończyła likwidacji swych zapasów i przechodzi na nowy rok gospodarczy 1935/36 z rezerwanem w wysokości 300 tys. t (w roku zeszłym z górą 2·5 miljn. t). Rząd francuski ma nadzieję, że ostatecznie zlikwiduje te zapasy do listopada r. b.

Obserwując notowania światowych giełd zbożowych, można zauważyć, że wśród kupiectwa zbożowego panuje pewien optymizm.

Bądź co bądź zbiory w 1934 r. były najmniejsze w ciągu ostatnich 10 lat. Zbiory pszenicy były mniejsze o 11% od przeciętnej za ostatnie 5-lecie, żyta — o 3%, ryżu — o 5%, jęczmienia — o 13%, owsa — o 26%, kukurydzy — o 33%.

Na tej podstawie kupiectwo zbożowe na rynkach światowych zaczęło zanadto grać na zwyżkę, zapominając o zapasach zboża. W rezultacie doprowadziło to do licznych załamów w handlu zbożowym.

Na początku lipca ujawnione zapasy światowe wynosiły 6·7 miljn. t — wobec 8·3 miljn. t o tej samej porze w r. ub. Na różnicę 1625 tys. t składa się neuro-

dziej w Stanach Zjedn., który wynosił około 1250 tys. t, oraz stoki w Australji w wysokości ok. 400 tys. t. Rok obecny, jak już wspomnieliśmy, da w Stanach Zjedn. pewne nadwyżki eksportowe — tak, że w nowej kampanji zbożowej światowe zapasy zbóż znów powrócą do dawnej wysokości.

Na dz. 1 lipca największe zapasy posiadała Kanada. Według oficjalnych źródeł mają one wynosić ok. 475 miljn. t. Australja posiadała stoki w wysokości 912·5 tys. t (w r. ub. 1532 tys. t), a Argentyna ok. 1·5 miljn. t.

Według posiadanych wiadomości, światowy urodzaj żyta zapowiada się dobrze, jednak poniżej przeciętnej za ostatnie 5-lecie.

Spośród producentów europejskich Niemcy pokryją własne zapotrzebowanie. Tamtejsze zbiory są szacowane na 8·4 miljn. t. Po odliczeniu kwot, potrzebnych na zasiewy i spożycie, Niemcy będą rozporządzać nadwyżką ok. 100 tys. t, którą prawdopodobnie przeleją do żelaznych rezerw, utworzonych z nadwyżek w latach 1932 i 1933. Rezerwy te obecnie wynoszą ok. 250 tys. t i są utrzymywane dla celów, związanych z ewentualną mobilizacją.

Zbiory żyta na Węgrzech są szacowane na 5·23 miljn. t, czyli o 100 tys. t więcej aniżeli w r. ub. Węgierskie nadwyżki eksportowe żytnie zostaną całkowicie ulokowane w Austrii i Szwajcarii. W północnych krajach bałtyckich spowodu późniejszej wiosny, nie należy się spodziewać wysokich zbiorów. W Finlandji, w jej północnych częściach, w czerwcu leżał jeszcze śnieg; spodziewany jest wobec tego deficyt, otwierający w ten sposób możliwości zbytu dla naszego żyta, Estonja, Łotwa, Litwa nie będą bowiem w stanie zaopatrzyć Finlandję w potrzebne jej zboże. W końcu czerwca Estonja ze swych starych zapasów sprzedała Finlandji ok. 27 tys. t żyta.

W Stanach Zjedn. spodziewany jest zbiór żyta w wys. 11 miljn. t — wobec 4 miljn. t w r. ub. Z tego powodu wprowadzono cło ochronne w wysokości 30 cts od bushla, a pozatem odprzedano do Danji żyto z polskich dostaw.

Zapasy żyta w Kanadzie wynosiły w końcu maja r. b. 918 tys. t — wobec 782 tys. t w r. ub.

Jeśli chodzi o urodzaje jęczmienia i owsa, to naogół wiadomości o stanie tych zbóż są pomyślne. Złe zapowiadają się zbiory jęczmienia w Rumunji, a owsa w krajach skandynawskich.

Duży wpływ na zbył roślin pastewnych będzie mieć światowy stan pogłowia inwentarza żywego. Zeszłoroczna susza w Stanach Zjedn. spowodowała zmniejszenie pogłowia zwierzęcego. Również i w Niemczech inwentarz hodowlany uległ wielkiej redukcji. Wskutek tego zwiększy się może zbył na nasiona oleiste i tłuszcze zwierzęce, jednak umieszczenie zbóż pastewnych napotykać będzie na duże trudności.

Inż. Prz. Rojowski

## BYDŁO I MIĘSO

— Na rynkach bydła i mięsa w lipcu r. b. panowała naogół utrzymana tendencja.

W Anglii pod wpływem zniesienia ograniczeń wwozowych na szmalc i zmniejszenia się dostaw tłuszczów ze Stanów Zjedn. nastąpiła znaczna poprawa cen i wzrost zapotrzebowania na tłuszcz. Również zbył szynki peklowanych, pod



wplywem wyprzedazy zapasow, nagromadzonych w chlodniach, znacznie sie poprawil. Rynek bekonowy po przejsciowem oslabieniu w I polowie miesiaca w II polowie rowniez wykazal poprawe.

**Praga.** Notowania z ostatniego dnia lipca — w Kcz. za 1 kg zywej wagi, bez podatku, loco targowica: woły 3'80 ÷ 7'20, stadniki 3'25 ÷ 5'50, krowy 2'75 ÷ 5'30, jalowki 4'00 ÷ 6'10, swinie krajowe 6'00 ÷ 8'60, slowackie 6'50 ÷ 8'40, polskie ciezkie 7'00 ÷ 7'10, rumunskie ciezkie 5'90 ÷ 6'70. Przebieg targu spokojny.

**Wiedeń.** — Notowania z dn. 31/VII — w szyl. za 1 kg zywej wagi loco targowica: woły najwyzszy gatunek 1'38 ÷ 1'54, prima 1'10 ÷ 1'35, — secunda 0'95 ÷ 1'05, — tertia 0'85 ÷ 0'90, stadniki 0'73 ÷ 0'85, krowy 0'78 ÷ 0'90, swinie polskie 1'50 ÷ 1'55. Tendencja utrzymana.

**Londyn.** — Na rynku bekonow notowano urzadowo w dn. 25/VII — w sh za 1 cwt.: duńskie sizeable Nr. 1 93, — Nr. 2 89, — Nr. 3 84, ciezkie Nr. 1 93, — Nr. 2 89, szostki Nr. 1 91, — Nr. 2 88, holenderskie sizeable Nr. 1 90, — Nr. 2 86, — Nr. 3 80, ciezkie Nr. 1 90, — Nr. 2 84, szostki Nr. 1 88, — Nr. 2 85, polskie sizeable Nr. 1 82, — Nr. 2 78, — Nr. 3 76, ciezkie Nr. 1 82, — Nr. 2 77, szostki Nr. 1 80, irlandzkie sizeable Nr. 1 92 ÷ 96, — Nr. 2 88 ÷ 93, — Nr. 3 86, ciezkie Nr. 1 90 ÷ 96, — Nr. 2 87, szostki Nr. 2 88, litewskie sizeable Nr. 1 84, — Nr. 2 79, — Nr. 3 77, ciezkie Nr. 1 84, — Nr. 2 78, szostki Nr. 1 81, angielskie sizeable Nr. 1 90 ÷ 95, — Nr. 2 88 ÷ 92, ciezkie Nr. 1 90 ÷ 95, — Nr. 2 86 ÷ 90, szostki Nr. 1 91, — Nr. 2 88, rosyjskie sizeable Nr. 1 78. Tendencja utrzymana, ceny bekonow najdrozszych, t. j. angielskiego i irlandzkiego, stracily ok. 1 sh na cwt.

## MASŁO

— Pod wplywem zmniejszonych dostaw z krajow Ameryki Poludniowej oraz wzrostu spozycia sytuacja na rynkach masla w lipcu r. b. ksztaltowala sie pomylnie.

Na rynku angielskim zapasy masla w chlodniach byly w dalszym ciagu niedostateczne, co przy jednoczesnym spadku dowozow masla z krajow zamorskich wytworzilo zwyklova tendencje cen. Wzrost notowan masla polskiego na rynku londyńskim w ciagu lipca wyniosl 6 ÷ 8 sh na 1 cwt. W koncu okresu sprawozdawczego nastapil dalszy spadek dowozow masla z Nowej Zelandji i Ameryki Polnocnej oraz Danji, co wywarlo bezposredni wplyw na wzrost popytu.

Na rynku niemieckim, pomimo sztywnych, urzadowych cen — tendencja rynkowa doznala rowniez wyraźnej poprawy.

**Londyn.** — Urzadowe notowania z ostatniego tygodnia lipca — w sh za 1 cwt.: nowozelandzkie najlepsze 93 ÷ 94, najlepsze niesolone 100 ÷ 102, australijskie 92 ÷ 93, I gat. 91 ÷ 92, II gat. 90, wyborowe niesolone 96 ÷ 97, duńskie 110, holenderskie niesolone 85 ÷ 90, litewskie niesolone 87 ÷ 89, polskie 80 ÷ 84, rosyjskie syberyjskie 87 ÷ 89, ukraińskie 87 ÷ 89. Tydzien ubiegly na rynku londyńskim ksztaltowal sie pod znakiem tendencji b. mocnej i ozywionych obrotow.

**Berlin.** — Urzadowe ceny masla — w RM za 50 kg hurt: niemieckie standartowe 130, wyborowe mlecarskie 127, wiejskie 118, kuchenne 110. Tendencja mocna;

notowania urzadowe bez zmian od konca r. ub.

**Kopenhaga.** — Notowania oficjalne z dn. 1/VIII wykazuja dalsza zwyklova — do 185 kor. za 100 kg. W polowie lipca notowania wynosily zaledwie 170 kor. Tendencja utrzymana.

## METALE

**ŻELAZO.** — Lipiec byl w r. b. jednym z najmniej korzystnych miesiecy na rynku swiatowym. Silne skurczenie sie zapotrzebowania, i to na wszystkich prawie rynkach zbytu, przyspieszilo martwy sezon, który normalnie nastepuje dopiero koło sierpnia. Jako przyczyny tego zjawiska wystepowaly tu zaburzenia walutowe, dalej podniesienie sie ceny srebra, które bylo jednym z powaznych czynnikow chwilowego podcicia handlu na rynku Dalekiego Wschodu, wresczie ciagla niepewnosć co do przystapienia Anglii do Kartelu Stalowego. Jako fakty dodatnie, ale juz z konca miesiaca, zanotowac nalezy wlasnie porozumienie z Anglija i przystapienie Polski do Kartelu Stalowego i Szynowego. Narazie nie odbilo sie to jeszcze ani na cenach ani na wzroscie zapotrzebowania, są to jednak czynniki, które bezwarunkowo wplyna dodatnio na ksztaltowanie sie wymiany miedzynarodowej.

Na rynkach poszczególnych państw sytuacja przedstawiala sie nastepujaco:

W Niemczech ruch na rynku wewnętrznym rozwijal sie w dalszym ciagu bardzo pomylnie; zapotrzebowanie ciagle bylo bardzo znaczne i to zarówno ze strony przemyslu jak i handlu. Najwiekszym popytem cieszylo sie zelazo sztabowe, które szlo glownie do fabryk przetworczych i konstrukcyjnych. Poza to duzy zbyt mialy gatunki zelaza budowlanego — belki i zelazo betonowe. Zelazo stalmowe szlo glownie do fabryk samochodow i rowerow. Powazne obstalunki byly rowniez na blache, szczegolnie grubą, dla fabryk kotlow i stoczni. Dzial rur wykazuje rowniez duzy rozwój przy instalacjach gazowych i urbanistycznych. Ze strony kolei państwowych naplywaja rowniez duze zamowienia. Interesy wywozowe byly znacznie slabsze, zreszta jak i we wszystkich innych krajach; stosunkowo jednak Niemcy uzyskuj zamowien dosyc duzo dzięki bardzo silnie stosowanemu przez nie systemowi kompensat. Dla zmniejszenia kosztow wlasnych i umozliwienia eksportu zastosowane zostaly obecnie nizki taryfowe o 20 ÷ 30% na przywóz rudy i innych tworzyw wielkopiecowych; dla przemyslu saarskiego nizki te są jeszcze znaczniejsze. Dla rur w kierunku Bliskiego Wschodu obnizone zostaly stawki przewozowe o 10 ÷ 15% miedzy rurkownikami niemieckimi i portami Dunaju.

Na rynku francuskim glowne podtrzymanie hutnictwa francuskiego pochodzi obecnie ze strony obstalunkow rządowych, a raczej robót interwencyjnych, przedsiwziętych wedlug programu rządowego; rynek prywatny jest tak skurczony, że bez tamtych obstalunkow szereg hut musialby bardzo ograniczyc swoje zatrudnienie albo nawet zamknac sie zupełnie. Bardzo niekorzystnie odbilo sie na szeregu hut francuskich wstrzymanie wywozu do Anglii półwyrobów walcowniczych; po wznowieniu tego wywozu będzie on bardzo znacznie ograniczony. W dziale surówki przedluzenie porozumienia do konca pazdziernika wplynelo

dodatnio na wzmozenie obrotow. Ceny zostaly bez zmiany — 260 fr. za Nr. PL 3; na surówkę hematytową popyt jest dobry po cenie 340 fr. za surówkę przerobczą. W dziale wytworów walcowniczych zapotrzebowanie wykazuje spadek, zwlaszcza w gatunku tomasowskim, natomiast jest pewne zwiekszenie w gatunku martenowskim oraz w stalach szlachetnych. Ceny zasadnicze pozostawaly bez zmiany przy cenie zelaza sztabowego fr. 560 za gat. tomasowski i fr. 650 za martenowski.

Na rynku belgijskim szczegolnie silnie dawal sie odczuwac zly stan rynku swiatowego i brak naplywu zagranicznych zamowien, na których huty belgijskie w wiekszosci opieraja swój byt. „Cosibel” dala hutom o ok. 20 000 t obstalunkow wiecej niż w czerwcu (86 tys. t). Ceny pozostawaly bez zmiany.

Na rynku angielskim polozenie bylo w dalszym ciagu bardzo dobre, choć pod koniec miesiaca dal sie juz odczuwac okres wakacyjny — tak, że tempo naplywu obstalunkow nieco oslablo. Naplyw zelaza kontynentalnego byl minimalny, wobec czego wszystkie wewnetrzne obstalunki szly do hut krajowych. Dzięki takiemu polozeniu istniala w Anglii tendencja zwyklova dla cen; cena surówki hematytowej zwyklowala juz o sh 2/6. Spowodu tez tej tendencji zapotrzebowanie na surówkę lejarską jest tak duze, że zaszla koniecznosć uruchomienia paru wielkich pieców. W dziale półwytworu sytuacja pozostawala korzystna dla hut angielskich wobec zupełnego braku konkurencji kontynentalnej. W dziale wytworów walcowniczych huty pracowaly pełną parą. W ostatnich tygodniach nadeszly powazne obstalunki dla stoczni. Ceny pozostawaly bez zmiany.

Ceny wywozowe zelaza wiekszych wytworców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji w £ zł. fob port — notowane byly w dn. 26/VII 1935 r., jak nastepuje:

	Wielka Brytania ** 1 016 kg	Belgia i Luksemburg ** 1 000 kg	Francja
<b>Surówka:</b>			
odlewn. Nr. III (2'5-3'0% Si)	—	1.19.0	1.19.0
tomasowska	—	1.18.0	—
hematytowa	—	—	—
ferromangan	—	—	—
<b>Półwytwór:</b>			
kęsy	—	2. 7.0	2. 7.0
platyny	—	2. 8.0	2. 8.0
<b>Wytwory gotowe:</b>			
zelazo sztabowe	—	3. 2.6	3. 2.6
belki	—	3. 1.6	3. 1.6
kątowniki	—	3. 2.0	3. 2.0
blacha okretowa, rezerwoarowait.p.	—	—	—
szyny stalowe	—	5.10.0	5.10.0
bednarka	—	4. 0.0	4. 0.0
drut-walcówka	—	4.10.0	4.10.0
blacha tomasowska	—	4. 7.0	4. 7.6
blacha czarna (24 gage)	—	—	—
drut ocynk.	—	6. 7.6	6. 7.6
gwoździe druc.	—	5.10.0	5.10.0

**METALE NIEŻELAZNE.** — Po pewnej depresji, jaka w koncu czerwca nastapila na swiatowym rynku metali naskutek pogloszek o rozwiązaniu porozumienia miedzianego, przez cały lipiec odbywala

się znaczna wyżka cen wszystkich metali, w czym przodujące miejsce zajmował miedź. Przyczyną tego były z jednej strony usilne starania producentów miedzi w kierunku zachowania porozumienia, co bardziej realnie kształty przybrało na londyńskiej konferencji w dn. 15 lipca, z drugiej zaś strony znaczne zakupy metali, a szczególnie miedzi, uskutecznione przez Amerykę, gdzie naskutek długiego wstrzymywania się od zakupów konsumenci wyzbyli się prawie całkowicie swoich zapasów. Poza tym pewnym bodźcem były również projekty na większą skalę w Anglii zelektryfikowania tamtejszych kolei, które w razie dojścia do skutku będą wymagały wielkich ilości miedzi i innych metali. Narazie Anglia od jakiegoś czasu silnie zwiększyła swoje zakupy; rząd angielskiej poczty dał w ostatnich czasach znaczne zamówienia na kable. W Niemczech również się trochę ruszyło pod tym względem, że przewidziane według rozporządzeń kontyngenty spożycia metali zostały dosyć znacznie zwiększone.

Na rynkach poszczególnych metali położenie przedstawiało się następująco.

Na rynku miedzi dominującym zagadnieniem było utrzymanie nadal międzynarodowego porozumienia; na konferencji w Londynie w dn. 15/VII postanowiono utrzymać status quo, t. j. ograniczenie o 20% wytwórczości krajów pozaamerykańskich, oraz zobowiązanie Ameryki do niewywożenia do Europy ponad 8400 t miedzi miesięcznie. Jako reakcja nastąpiła wyżka cen, która jednak do końca miesiąca nie wyrównała poprzedniej niżki. Zapotrzebowanie w ciągu lipca zwiększyło się bardzo znacznie, szczególnie ze strony Stanów Zjednoczonych i Anglii. Zapasy światowe zmniejszyły się do 580 tys. t.

Rynek cyny pod wpływem spekulacji był bardzo nierówny. Charakterystyczna jest ogromna różnica między cenami gotówkowymi i na termin; ceny terminowe pozostawały prawie bez zmiany na poziomie ok. £ 224, ceny zaś gotówkowe, sztucznie przez pool wyśrubowane, dochodziły do £ 245. Zapotrzebowanie było

naogół niezłe i w ostatnich tygodniach dosyć znacznie się podniosło. Spożycie światowe cyny wyniosło w ciągu pierwszych 5 miesięcy r. b. 58 300 t — wobec 55 800 t w tymże czasie r. ub. Znane zapasy światowe w końcu czerwca spadły do 14 383 t.

Położenie na rynku cynkowym zaczyna się zmieniać pod wpływem korzystniejszego obrotu sprawy cła angielskiego, która ma być zmniejszone dla cynku do sh 12/6. Poprawa ceny nie nastąpiła i cena cynku notowana jest przeważnie poniżej ceny ołowiu.

Na rynku ołowiu zapotrzebowanie było bardzo znaczne przy ciągłej tendencji wyżkowej ceny. Zwyżka ceny ma swoją przyczynę w porozumieniu wytwórców ołowiu co do obsługi rynku europejskiego, przyczem zostało postanowione, ażeby nie zwiększać produkcji bez uprzedniego powiadomienia kontrahentów. Do porozumienia przystąpili wytwórcy kanadyjscy, częściowo Stanów Zjedn. i meksykańscy. Ogólne położenie statystyczne ołowiu w ostatnich czasach bardzo się poprawiło.

Ruch cen poszczególnych metali w miesiącu sprawozdawczym przedstawiał się następująco (pierwsza liczba oznacza transakcje kasowe, druga — terminowe): miedź standard zyskała £ 2<sup>9</sup>/<sub>16</sub> wzgl. 2<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, miedź elektrolityczna — £ 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, rafinowana — £ 2, cyna przy kupnie za gotówkę — £ 3<sup>11</sup>/<sub>16</sub>, ołów gotówkowy — £ 1<sup>5</sup>/<sub>8</sub>, terminowy — £ 1<sup>9</sup>/<sub>16</sub>, cynk — £ 3<sup>1</sup>/<sub>16</sub>, wzgl. 1<sup>1</sup>/<sub>16</sub>. Straty wykazały: cyna przy operacjach terminowych — £ 2<sup>1</sup>/<sub>8</sub>, srebro przy transakcjach gotówkowych — d 1<sup>15</sup>/<sub>16</sub> wzgl. przy terminowych — d 1<sup>5</sup>/<sub>16</sub> na uncji, złoto — d 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> na uncji.

Inne metale oraz blacha biała niżki nie wykazywały.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali — w £ za 1016 kg, z wyjątkiem: blachy białej, która notowana jest w sh za skrzynkę o 112 arkuszach o wym. 20" × 14" × 0.24 m/m, platyny — w £ za uncję, złota w sh za uncję i srebra — w d za uncję:

Metal	Poprzed. okres ultimo	Okres sprawozdawczy: maksimum	minimum	ultimo
<b>M i e d ź:</b>				
standard:				
kasa	28 <sup>7</sup> / <sub>16</sub> -29	31 <sup>7</sup> / <sub>8</sub>	29 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	31 <sup>7</sup> / <sub>16</sub> -9 <sup>9</sup> / <sub>16</sub>
term.	29 <sup>5</sup> / <sub>16</sub> -3 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>	39 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>	29 <sup>11</sup> / <sub>16</sub>	31 <sup>7</sup> / <sub>8</sub> -32
elektrol.	32-33	36 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	32 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	34 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> -35 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
rafinow.	31 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> -32 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	35 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	31 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	33 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> -34 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
<b>C y n a:</b>				
kasa	229 <sup>7</sup> / <sub>16</sub> -230	245	229	233 <sup>3</sup> / <sub>8</sub> -234
term.	220 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> -221 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	225	218 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	218 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> -219
<b>O ł ó w:</b>				
kasa	13 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	15 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>	13 <sup>9</sup> / <sub>16</sub>	15 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>
term.	13 <sup>13</sup> / <sub>16</sub>	15 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>	13 <sup>11</sup> / <sub>16</sub>	15 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>
<b>C y n k:</b>				
kasa	14	14 <sup>7</sup> / <sub>8</sub>	13 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>	14 <sup>3</sup> / <sub>16</sub>
term.	14	14 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>	13 <sup>7</sup> / <sub>8</sub>	14 <sup>1</sup> / <sub>16</sub>
<b>G l i n:</b>				
dla kraju	100	100	100	100
" zaogr.	—	—	—	—
<b>N i k i e l:</b>				
dla kraju	200-205	205	200	200-205
" zaogr.	200-205	205	200	200-205
<b>B l a c h a</b>				
biała.	18 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> -19 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	19 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	18 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	18 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> -19 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>
<b>P l a t y n a</b>				
"Spong"	7	7	7	7
<b>S r e b r o:</b>				
kasa	31	31 <sup>5</sup> / <sub>16</sub>	30 <sup>3</sup> / <sub>16</sub>	30 <sup>3</sup> / <sub>16</sub>
term.	31 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	31 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	30 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>	30 <sup>3</sup> / <sub>16</sub>
<b>Z ł o t o .</b> 141.3 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> 141.7 140.5 140.8				

— Na rynku starych metali ożywienie było umiarkowane, zwiększało się jednak w miarę wzrostu cen metali nowych. W Niemczech ceny są zgóry regulowane dekretami, w ostatnich tygodniach zostały one dwukrotnie podniesione o 5 ÷ 7%. We Francji notowano następujące ceny — we fr. fr. za 100 kg. loco Paryż w dn. 26/VII: miedź 155, brąz 155, mosiądz 95, cynk 60 i ołów 85.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

### REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 11 92 68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

**PRENUMERATA W KRAJU:** kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

### CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed

tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 1.200; II i III str. okł. — zł 900; 1/2 str. okł. — zł 500; str. zwycz. 1 str. — zł 600, 1/2 str. — 350, 1/4 str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

### CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH (za tekstem):

1 str. — zł 200, 1/2 str. — zł 110, 1/3 str. — zł 80, 1/4 str. — zł 70, 1/6 str. — zł 55, 1/8 str. — zł 40, 1/16 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:  
**JERZY LUBOWICKI**

Redaktor działu rolniczego:  
**CZESŁAW BOBROWSKI**

Redaktor działu komunikacyjnego:  
**BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ**

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”

# OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

## II OGŁOSZENIE

### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW Polskich Zakładów Philips, Spółka Akc.

odbędzie się dn. 30 sierpnia r. b., o godz. 5 popoł., w siedzibie Zarządu Spółki, przy ul. Karolkowej Nr. 36/44 w Warszawie.

Porządek obrad:

1) Wybór Przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za okres operacyjny od I.V 1934 r. do 30.IV 1935 r.; 4) Udzielenie absolutorjum Zarządowi z wykonania przez niego obowiązków; 5) Powzięcie uchwały o podziale zysków; 6) Wybór Rady Nadzorczej; 7) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący sobie brać udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje w siedzibie Spółki, lub też dowody na złożenie akcji w Rotterdamsche Bankvereeniging N. V. w Rotterdamie, najpóźniej na tydzień przed Walnym Zgromadzeniem.

192

## II OGŁOSZENIE

### Zarząd Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych R. Scheiblera i L. Grohmana, Spółka Akcyjna w Łodzi

zawiadamia niniejszym PP. Akcjonariuszów, że w piątek, dn. 30 sierpnia 1935 r. o godz. 11 przed poł. w gmachu Zarządu przy ul. Targowej Nr. 65 w Łodzi, odbędzie się

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW** z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór przewodniczącego;  
2) Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej;  
3) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu i r-ku zysków i strat za rok operacyjny 1934 oraz pokwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków;  
4) Powzięcie uchwały w sprawie podziału zysku wzgl. pokrycia straty za rok 1934;  
5) Ustalenie planu działalności na rok 1935;  
6) Wybory 1 członka Zarządu, dwóch członków Rady i 5 członków Komisji Rewizyjnej oraz określenie wynagrodzenia Rady i Komisji Rewizyjnej;  
7) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie przyjąć udział w Walnym Zgromadzeniu lub zgłosić dodatkowe sprawy na porządek dzienny, winni zastosować się do art. 394, 399 i 405 Kodeksu Handlowego („Dz. Ust. R. P.” poz. 502/1934 r.).

Stosownie do § 13 Statutu, Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne, o ile przybędą na nie akcjonariusze lub ich pełnomocnicy, reprezentujący łącznie conajmniej  $\frac{1}{2}$  kapitału akcyjnego.

W razie niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w powyższym dniu, takowe na zasadzie § 14 statutu odbędzie się w tymże lokalu i z tymże programem w piątek, dn. 20 września 1935 r. o godz. 11 rano w drugim terminie, a wtedy Walne Zgromadzenie będzie ważne bez względu na ilość reprezentowanego na niem kapitału akcyjnego. Dodatkowych ogłoszeń i zawiadomień o wyznaczeniu nowego terminu Walnego Zgromadzenia na zasadzie § 15 statutu nie dokonywa się.

1901/31—33

## ZARZĄD FIRMY

### Zakłady Mechaniczne Bormann, Szwede i S-ka SPÓŁKA AKCYJNA

stosownie do art. 441 K. H., podaje do wiadomości, że na Walnym Zebraniu Akcjonariuszów, odbytem w dn. 12 kwietnia 1935 r. uchwalono

#### OBNIŻYĆ KAPITAŁ AKCYJNY SPÓŁKI

do wysokości zł 1 575 000. Wierzyciele Spółki, jeżeli nie zgadzają się na obniżenie, winni wnieść swe sprzeciwy w ciągu trzech miesięcy, licząc od daty ostatniego ogłoszenia.

1933

## III OGŁOSZENIE

### Dyrekcja Spółki Akcyjnej pod firmą „Bank Handlowy w Warszawie”, Spółka Akc.

podaje do wiadomości, że uchwałą Walnego Zgromadzenia Spółki z dn. 30 kwietnia 1935 r. zatwierdzoną postanowieniem Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dn. 18 czerwca 1935 r. („Monitor Polski” z dn. 6 lipca 1935 r. Nr. 152) postanowione zostało: a) zmniejszyć kapitał zakładowy o zł 15 000 000/00, czyli do zł 15 000 000/00; podwyższyć obniżony w sposób powyższy kapitał zakładowy o zł 10 000 000/00, a to o zł 2 500 000/00 w drodze emisji 25 000 sztuk akcji, przeznaczonych dla akcjonariuszów Banku Angielsko-Polskiego Spółki Akcyjnej, na podstawie połączenia (fuzji) tegoż Banku z Bankiem Handlowym w Warszawie i o pozostałe zł 7 500 000/00 w drodze emisji 75 000 sztuk akcji.

Zawiadamiając o uchwalonem, wyżej pod a) wskazanem, obniżeniu kapitału zakładowego Dyrekcja Banku wzywa wierzycieli Spółki, aby jeżeli nie zgadzają się na to obniżenie, wnieśli swe sprzeciwy w ciągu trzech miesięcy, licząc od daty ostatniego (trzeciego) ogłoszenia.

1826/29—31—38

## I OGŁOSZENIE

### Kolej Lokalna Kraków — Kocmyrzów

#### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

Kolei Lokalnej Kraków — Kocmyrzów odbędzie się dn. 9 września 1935 r. o godz. 11 w Krakowie w biurze Towarzystwa przy ul. Kapucyńskiej L. 3 I p., na które niniejszym zapraszamy PP. Akcjonariuszy.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Zarządu i przedłożenie zamknięcia rachunkowego i bilansu za 1934 r.; 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej; 3) Uchwalenie zamknięcia rachunkowego i bilansu za 1934 r.; udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej i postanowienia co do rozdziału zysku za 1934 r.

Co do uczestniczenia na Walnym Zgromadzeniu i wykonania prawa głosowania, co do powzięcia uchwał nad przedmiotami, będącymi na porządku dziennym, jakoteż umieszczenia spraw dodatkowych na porządek dzienny, wskazuje się na postanowienia statutu Towarzystwa; akcje z wyjątkiem akcji będących w posiadaniu Skarbu Państwa, reprezentacji powiatowej lub gminy w Małopolsce, mają być złożone najpóźniej do dn. 1 września 1935 r. w Powszechnym Banku Związkowym w Polsce S. A. Oddział w Krakowie, Rynek Główny. — Złożenie akcji ma nastąpić przy załączeniu przez składającego dwóch konsygnacji, podpisanych własnoręcznie wzgl. firmowo, z których jeden egzemplarz, zawierający poświadczenie złożenia otrzymuje deponent. Na podstawie tego poświadczenia otrzyma składający kartę legitymacyjną w biurze Towarzystwa w Krakowie przy ul. Kapucyńskiej L. 3 I p. — Po odbytem Zgromadzeniu akcje wydane zostaną tylko za zwrotem konsygnacji. Odnośnie do akcji, będących w posiadaniu reprezentacji powiatowej lub gminy w Małopolsce, wystarczy w miejsce złożenia akcji przedłożenie potwierdzenia kasy, w której akcje są przechowane.

Kraków, dn. 2 sierpnia 1935 r.

1919/33—34

Zarząd.

# PODRÓŻUJCIE SAMOLOTAMI

## II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą

**Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu, Spółka Akc.**

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w sobotę, dn. 31 sierpnia 1935 r., o godz. 13, odbędzie się w lokalu Zarządu w Warszawie, przy ul. Wilczej 9a

### NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego; 2) Obniżenie kapitału akcyjnego Spółki o sumę zł 3 000 000, czyli ze zł 27 000 000 do zł 24 000 000 drogą umorzenia 100 000 akcji o wartości nominalnej zł 30 każda; 3) Zmiana § 5 statutu, która zamiast obecnego brzmi:

„Kapitał zakładowy Spółki wynosi zł 27 000 000 i podzielony jest na 225 000 akcji na okaziciela wartości nominalnej po zł 120 całkowicie wpłaconych. Wymiana dotychczasowych akcji trzydziestozłotowych na akcje stowudziestozłotowe powinna nastąpić najdalej do dn. 31 grudnia 1936 r.” otrzyma brzmienie następujące:

„Kapitał akcyjny Spółki wynosi zł 24 000 000 i jest podzielony na 200 000 akcji na okaziciela wartości nominalnej po zł 120 całkowicie wpłaconych. Wymiana dotychczasowych akcji trzydziestozłotowych na akcje stowudziestozłotowe powinna nastąpić najdalej do dn. 31 grudnia 1936 r.”

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje, względnie kwity depozytowe jednej z krajowych instytucyj kredytowych lub jednej z następujących instytucyj zagranicznych: Banca Commerciale Italiana w Medjolanie, S. Japhet & Co. Ltd. w Londynie, Credit Lyonnais w Paryżu, Banque de Bruxelles w Brukseli, Bankers Trust Co. w New-Yorku, Hallgarten & Co w New-Yorku, w Biurze Zarządu Spółki przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia, zgodnie z § 22 statutu.

1946

## II OGŁOSZENIE

**Zarząd Spółki Akcyjnej Cukrowni Strzyżów**

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się dn. 29 sierpnia 1935 r., t. j. w czwartek o godz. 5 popoł. w Warszawie w Biurze Zarządu Sp. Akc. Cukrowni Strzyżów przy ul. Krakowskie Przedmieście 17 m. 22, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki za rok operacyjny 1934/35, oraz odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej;
- 3) Zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat, oraz podziału zysków za rok operacyjny 1934/35; udzielenie Zarządowi absolutorjum;
- 4) Zatwierdzenie budżetu na rok operacyjny 1935/36 oraz wysokości wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 5) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 6) Wolne wnioski PP. Akcjonariuszów.

Właściciele akcji korzystają z prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu, o ile na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyli akcje lub kwity depozytowe na te akcje w Biurze Zarządu Spółki, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 17 m. 22.

1944

## I OGŁOSZENIE

**Likwidatorzy Spółki Akcyjnej**

**„Dollna” Przemysł Leśny, Sp. Akc. w likwidacji**

zwołują niniejszem

### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZY

które odbędzie się dn. 7 września 1935 r. o godz. 16 w lokalu Spółki we Lwowie, przy ul. Bocznej Brajerowskiej 4, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia; 2) Sprawozdanie likwidatorów; 3) Sprawozdanie rewizorów; 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań, bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1934 r.; 5) Udzielenie absolutorjum ustępującym likwidatorom; 6) Wybór dwóch likwidatorów; 7) Powzięcie uchwały co do ukończenia likwidacji oraz wykreślenia Spółki; 8) Sprzedaż realności; 9) Wnioski.

1940/38—84

## I OGŁOSZENIE

Zarząd firmy

**„Lechja” Spółka Akcyjna dawniej Rojowski, Milewski i S-ka  
w Lublinie, ul. 1 Maja Nr. 25**

zawiadamia, że Walne Zgromadzenie w dniu 29 maja 1935 r. uchwaliło

### zmniejszenie kapitału akcyjnego Spółki

ze zł 575 000 na zł 287 500, wzywa więc wierzycieli, w myśl art. 441 K. H. do wniesienia sprzeciwów w terminie prawnym.

1942/33—85—87

## I OGŁOSZENIE

**Likwidatorzy Spółki Akcyjnej**

**„Karpackie Towarzystwo Leśne”, Spółka Akc. w likwidacji**

zwołują niniejszem

**ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW** które odbędzie się dn. 7 września 1935 r. o godz. 16.30 w lokalu Spółki we Lwowie, przy ul. Bocznej Brajerowskiej 4, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia; 2) Sprawozdanie likwidatorów; 3) Sprawozdanie rewizorów; 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań, bilansu i rachunku zysków i strat za okres od 1.10.1932 r. do 31.12.1932 r. oraz za 1934 r.; 5) Udzielenie absolutorjum ustępującym likwidatorom; 6) Wybór dwóch likwidatorów; 7) Powzięcie uchwały co do ukończenia likwidacji oraz wykreślenia Spółki; 8) Wnioski.

1940/31—34

## I OGŁOSZENIE

**Sierszańskie Zakłady Górnicze, Spółka Akcyjna**

**W SIERSZY**

### VIII NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

naszej Spółki Akcyjnej odbędzie się w sobotę, dn. 14 września 1935 r. o godz. 11 przedpoł. w sali posiedzeń Związku Przemysłowców w Krakowie przy ul. Szpitalnej 15, II p.

Porządek dzienny:

- 1) Wybór Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia;
  - 2) Odwołanie obecnego Zarządu i wybór nowego Zarządu.
- P. P. Akcjonariusze, którzy chcą wykonać prawo głosu na tem Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winni akcje, które mogą być bez kuponów, złożyć najpóźniej do dn. 8 września 1935 r. godz. 12 w południe, w siedzibie Spółki w Sierszy koło Trzebini. — Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza lub w Domu Bankowym H. Ripper i S-ka w Krakowie, Rynek Główny 17, względnie w jednej z instytucyj kredytowych w kraju, albo w Wiedniu w „Mercurbanku” S. A., Wien I., Wollzeile 1 — 3. Zaświadczenia te powinny zawierać liczby (Nr. Nr.) akcji oraz stwierdzenie, że złożone akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

1934

## I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą

**„Budex” Towarzystwo Budowlane, Spółka Akc. w Warszawie**

zwołuje niniejszem

### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

też Spółki Akcyjnej, mające się odbyć w Warszawie, w kancelarii Juljana Siennickiego notariusza w Warszawie, przy ul. Kapucyńskiej Nr. 6 w dn. 10 września 1935 r. o godz. 11 przedpoł. z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór Przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z działalności Spółki za 1934 r., bilansu na dz. 31 grudnia 1934 r. oraz rachunku zysków i strat za 1934 r.;
- 3) Powzięcie uchwały o sposobie pokrycia strat;
- 4) Kwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków;
- 5) Wyznaczenie wynagrodzenia członkom Zarządu;
- 6) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących oraz członków Komisji Rewizyjnej;
- 7) Wolne wnioski akcjonariuszów.

1937/33—34

# Międzynarodowe Towarzystwo Żeglugi Powietrznej

Bilans na dz. 30 września 1934 r. (likwidacyjny)

AKTYWA	zł	zł	PASYWA	zł	zł
Place na Okęciu . . . . .		22 336·98	Kapitał zakładowy . . . . .		50 000·00
Ruchomości . . . . .		1 940·16	Kapitał zapasowy . . . . .		2 665·00
Samoloty i silniki . . . . .	342 167·70		Centrala w Paryżu . . . . .	1 504 601·89	
Magazyn . . . . .	8 610·19		Amortyz. na dz. 31/XII 1933 r.	704 884·66	
Kasa . . . . .	4 132·03		za potrąceniem sum spisanych w 1934 r. . . . .	359 683·80	
Banki . . . . .	7 083·25			345 200·86	
Rachunek zysków i strat:			Amortyzacja wartości placów na Okęciu . . . . .	5 305·03	350 505·89
na dz. 31/XII 1933 r. . . . .	1 479 179·08				
od 1/I 1934—30/IX 1934 r. . . . .	42 323·39	1 521 502·47			
		<u>1 907 772·78</u>			<u>1 907 772·78</u>

Rachunek zysków i strat na 30/IX 1934 r.

	zł	zł	
Koszty eksploatacji handlowej . . . . .	14 634·73	Dochód z eksploatacji . . . . .	34 498·34
Koszty eksploatacji technicznej . . . . .	57 178·17	Procenty . . . . .	296·20
Amortyzacja placów na Okęciu . . . . .	5 305·03		34 794·54
		Saldo na 30/IX 1934 r. . . . .	42 323·39
	<u>77 117·93</u>		<u>77 117·93</u>

1936

Wyciąg ze sprawozdania

Compagnie Generale des Industries Textiles  
Societe Anonyme des Etablissements Allart, Rousseau et Cie  
Generalna Kompanja Przemyslu Przędzalnianego.  
Towarzystwo Anonimowe Zakładów Allart, Rousseau i S-ka  
za 1934/1935 rok operacyjny

Bilans ogólny Zarządu w m. Roubaix (Francja)  
na dz. 31 stycznia 1935 r.

**AKTYWA.** — Kasa i banki Fr. 22 944 663·43; Portfel: weksle Fr. 15 261 942·52; papiery procentowe Fr. 3 644 545·95; Nieruchomości: budynki Fr. 43 250 053·91; maszyny Fr. 81 883 674·05; Towary Fr. 52 639 866·18; Różne materiały Fr. 4 197 730·05; Odbiorcy i różni Fr. 76 080 094·10; Sumy przechodnie Fr. 9 347 130·42; Zyski i straty: czysta strata 1934/35 roku operacyjnego Fr. 9 167 113·13; Ogółem Fr. 318 416 813·74.

**PASYWA.** — Kapitał Towarzystwa: zł 60 050 akcyj kapitału Fr. 30 025 000·00; 20 000 akcji użytkowych Fr. 10 000 000·00; Premja emisyjna Fr. 10 000 000·00; Rezerwa legalna Fr. 7 029 558·08; Rezerwa specjalna Fr. 18 328 505·91; Amortyzacja Fr. 69 123 805·72; Rezerwa z nadwyżki przy przeliczowaniu materiałów i budynków w Roubaix Fr. 12 046 926·08; Dywidenda niepodniesiona Fr. 181 581·54; Akcepty własne Fr. 11 381 093·15; Wierzyciele i różni Fr. 140 953 212·84; Sumy przechodnie Fr. 9 347 130·42; Ogółem Fr. 318 416 813·74.

Ogólny rachunek zysków i strat

**WINIEN.** — Rachunkowi kosztów ogólnych Fr. 49 830 030·02.  
**MA.** — U ogólnych towarów i różnych Fr. 40 662 916·89; Czysta strata roku operacyjnego 1934/35 Fr. 9 167 113·13; Ogółem Fr. 49 830 030·02.

Bilans Oddziału w Łodzi na dz. 31 stycznia 1935 r.

**AKTYWA.** — Majątek stały: Tereny zł 527 078·18; Budynki: fabryczne zł 7 094 969·30, mieszkalne zł 2 322 441·82; Urządzenia techniczne: Maszyny zł 20 683 291·04; Inwentarz zakładowy i biurowy: Wozy zł 11 805·00; Żywy zł 20 300·00; Urządzenie biur zł 141 344·08; Urządzenie biur oddziałów Warszawa, Lublin zł 5 683·59; Majątek płynny: Kasa i banki zł 2 252 861·38; Papiery wartościowe zł 391 145·82; Depozyt celny i kolejowy w akcjach zł 129 000·00; Weksle w portfelu i do inkasa zł 5 229 218·32; Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach zł 159 275·79; Materiały: Surowce zł 6 074 982·47; Odpadki zł 303 924·29; Materiały techniczne zł 839 888·02; Półfabrykaty zł 4 432 983·58; Przędza zł 3 777 948·48; Gotowe towary zł 877 697·86; Dłużnicy: Odbiorcy zł 9 545 862·00; Dostawcy

zł 41 858·37; Protesty zł 2 746 690·22; Dłużnicy wątpliwi zł 3 156 164·59; Agenci i przedstawiciele zł 11 853·65; Rachunki różne zł 2 631 089·18; Inne aktywa zł 161 256·82; Sumy przechodnie: Podatki podlegające zwrotowi zł 22 420·03; Rachunek specjalny przejściowy różnic kursowych zł 356 593·09; Strata za 1934/1935 rok zł 6 200 572·87; Razem zł 80 150 199·84. Pretensje indosowe zł 921 774·34; Depozyty zł 912 171·58; Rk. weksli kauc. złoż. do depozytu zł 45 000·00; Rk. Biura Rozrach. Przędz. Welny Czesank. Za zlecenia zł 70 298·00; Wierzytelności zabezpieczone hipotecznie zł 296 236·75; Ogółem zł 82 395 680·51.

**PASYWA.** — Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 16 885 584·13; Kapitał na urząd. powojennych: Saldo z roku ubiegłego zł 7 464 010·28; Dopisano w roku spraw. zł 861 136·64; Kapitał na instalacje w Tomaszowie: Saldo z roku ubiegłego zł 3 005 317·52; Dopisano w roku spraw. zł 77 264·27; Kapitał amortyzacyjny: Saldo z roku ubiegłego zł 10 608 102·75; Zobowiązania: Wierzycieli: Traty zł 23 277·71; Banki zł 2 285 972·81; Dostawcy zł 415 329·68; Odbiorcy zł 349 349·34; Protesty zł 2 218·16; Różni zł 1 423 654·16; Agenci i przedstawiciele zł 48 277·29; Centrala w Roubaix R-k Towarów zł 33 080 219·43; Wierzytelności wątpliwe zł 2 164 833·15; Sumy przechodnie: Składki i podatki do zapłacenia zł 135 058·32; R-k specjalny przejściowy różnic kursowych zł 1 320 594·20; Razem zł 80 150 199·84. Zobowiązania indosowe zł 921 774·34; Różni za depozyty zł 912 171·58; Wierzytelności z tyt. weksli kauc. złoż. do depozytu zł 45 000·00; R-k „Zlecenia Biura Rozrach. Przędz. Welny Czes.” zł 70 298·00; Za udzielone gwarancje hipoteczne zł 296 236·75; Ogółem zł 82 395 680·51.

Rachunek strat i zysków

**WINIEN.** — Koszty administracji ogólnej zł 972 867·71; Koszty fabrykacji zł 35 267 046·09; Koszty sprzedaży zł 162 943·92; Koszty kredytów zł 2 419 095·38; Podatki państwowe i komunalne zł 892 296·68; Konserwacja i reperacja budynków zł 100 497·91; Koszty sądowe, notarialne i opłaty stemplowe zł 102 473·69; Zapomogi i dobroczynność zł 5 412·70; Świadczenia socjalne zł 433 887·00; Straty na dłużnikach zł 1 528 617·36; Straty na akcjach zł 165 337·07; Inne straty zł 16 276·78; Ogółem zł 42 066 752·29.

**MA.** — Zwrot kosztów administracji ogólnej zł 9 404·63; Sprzedaż zł 34 961 572·77; Premje eksportowe zł 117 571·15; Zwrot kosztów sprzedaży zł 71 988·50; Procenty otrzymane zł 532 846·08; Różnice kursowe zł 30 652·70; Odzyskane straty z lat ubiegłych zł 142 143·59; Strata za rok oper. 1934/1935 zł 6 200 572·87; Ogółem zł 42 066 752·29.

Powyższe bilanse i rachunki zysków i strat zatwierdzone zostały przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dn. 26 lipca 1935 r. w m. Roubaix.

1934

# Kieleckie Towarzystwo Akcyjne Nawozów Sztucznych i innych Przetworów Chemicznych

## Spółka Akcyjna w likwidacji

Bilans zamknięcia na dz. 31 grudnia 1934 r.

**AKTYWA.** — Majątek stały: Tereny  $\text{zł}$  128 891·00; Budynki  $\text{zł}$  362 122·46; Ruchomości  $\text{zł}$  17 759·46; Maszyny i urządzenia  $\text{zł}$  629 131·81; Razem  $\text{zł}$  1 137 904·73; Majątek płynny: Kasa  $\text{zł}$  986·42; Banki  $\text{zł}$  729·46; Papiery procentowe  $\text{zł}$  8·00; Weksle  $\text{zł}$  13 468·55; Surowce  $\text{zł}$  165 132·80; Materiały pomocnicze  $\text{zł}$  1 179·46; Dłużnicy  $\text{zł}$  85 419·61; Dłużnicy wątpliwi  $\text{zł}$  10·00; Weksle protestowane  $\text{zł}$  15 633·15; Należności w postępowaniu reindykacyjnym  $\text{zł}$  29 878·84; Kaucje  $\text{zł}$  980·00; Wyплаты tymczasowe  $\text{zł}$  260·40; Wyroki i układy  $\text{zł}$  6 737·45; Sumy przechodnie  $\text{zł}$  3 781·18; Różne aktywa  $\text{zł}$  2 557·18; Razem  $\text{zł}$  326 762·50; Straty: Straty z lat ubiegłych  $\text{zł}$  1 339 526·08; Strata z przeliczenia  $\text{zł}$  2 161 076·10; Strata za 1934 r.  $\text{zł}$  47 241·29; Razem  $\text{zł}$  3 547 843·47; Suma aktywów  $\text{zł}$  5 012 510·70.

Sumy pozabilansowe: Dłużnicy z tyt. kaucyj hipotecznych  $\text{zł}$  2 211 080·00; Akcepty kaucyjne obce  $\text{zł}$  61 500·00; Weksle zdyskontowane  $\text{zł}$  5 910·00; Weksle zaprot. i zaskarż. w B. G. K. Radom  $\text{zł}$  47 132·70; Razem  $\text{zł}$  2 325 622·70; Ogółem  $\text{zł}$  7 338 133·40.

**PASYWA.** — Kapitały własne: Kapitał zakładowy  $\text{zł}$  720 000·00; Rezerwa na rozl. delcr. z Przemysłem Superfosfatowym  $\text{zł}$  30 242·45; Razem  $\text{zł}$  750 242·45; Zobowiązania: Banki  $\text{zł}$  375 106·53; Wierzyciele  $\text{zł}$  3 887 161·72; Razem  $\text{zł}$  4 262 268·25; Suma pasywów  $\text{zł}$  5 012 510·70.

Sumy pozabilansowe: Kaucje hipoteczne  $\text{zł}$  2 211 080·00; Kaucje z tyt. akceptów kaucyjnych  $\text{zł}$  61 500·00; Obligo za weksle zdyskontowane  $\text{zł}$  5 910·00; Obligo ze weksle zaprot. i zaskarż. w B. G. K. Radom  $\text{zł}$  47 132·70; Razem  $\text{zł}$  2 325 622·70; Ogółem  $\text{zł}$  7 338 133·40.

### Rachunek strat i zysków

**STRATY.** — Koszty handlowe  $\text{zł}$  23 293·91; Koszty ogólne  $\text{zł}$  32 705·47; Procenty  $\text{zł}$  15 490·53; Podatki  $\text{zł}$  2 652·30; Robocizna  $\text{zł}$  538·42; Różnice frachtowe  $\text{zł}$  844·95; Strata na surowcu  $\text{zł}$  2 710·79; Udział w kosztach Przemysłu Superfosfatowego  $\text{zł}$  12 281·19; Udział w rozliczeniach delcred. Przemysłu Superfosfatow.  $\text{zł}$  52 640·44; Razem  $\text{zł}$  143 158·00.

**ZYSKI.** — Uzyskano ze sprzedaży mączki  $\text{zł}$  2 024·90; Zysk z bocznicy kolejowej  $\text{zł}$  172·23; Zysk na opakowaniu  $\text{zł}$  542·60; Zysk na dyskoncie weksli  $\text{zł}$  1 091·67; Zysk z materiałów pomocniczych  $\text{zł}$  34·78; Za sprzedaną 1 akcję Zjednoczenia  $\text{zł}$  100·00; Odszkodowania kontyngentowe za 1934 r.  $\text{zł}$  45 831·27; Tenuta dzierżawna do firmy „Fosforyty Polskie” sp. z o. o. w Kielcach  $\text{zł}$  423·24; Za spisanie salda wierzycieli  $\text{zł}$  635·89; Za umorzone podatki  $\text{zł}$  7 683·50; Bonifikata składek członkowskich Przemysłu  $\text{zł}$  8 179·76; Uzyskane z podziału należności fabryki Towarnickich  $\text{zł}$  1 990·02; Bonifikata rozliczeń delcrederych Przemysłu Superfosf.  $\text{zł}$  27 206·85; Razem  $\text{zł}$  95 916·71; Strata  $\text{zł}$  47 241·29; Razem  $\text{zł}$  143 158·00.

### Komisja Rewizyjna:

E Ciuk, T. Pawlikowski, E. Jarosz, R. Jekiel, L. Górka.

### Buchalter:

St. Orlikowski.

### Likwidatorowie:

M. Juszkiewicz, T. Czernski.

1941

# Lubelski Syndykat Rolniczy, Spółka Akcyjna w likwidacji

Lublin, Krakowskie Przedmieście Nr. 68

Bilans w dn. 31 grudnia 1934 r.

zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy w dn. 30 lipca 1935 r.

**STAN CZYNNY.** — Nieruchomości: Place  $\text{zł}$  843 704·56; Budowle murowane  $\text{zł}$  1 079 381·84; Budowle drewniane  $\text{zł}$  348 512·35; Urządzenia techniczne  $\text{zł}$  121 164·92; Razem  $\text{zł}$  2 392 763·67; Inwentarz żywy  $\text{zł}$  9 345·00; Ruchomości  $\text{zł}$  158 872·95; Kasa  $\text{zł}$  14 575·14; Banki  $\text{zł}$  6 028·67; Pap. % i akcje  $\text{zł}$  11 524·38; Portfel weksli  $\text{zł}$  12 529·25; Towary  $\text{zł}$  699 861·37; Tranzakcje zbożowe (remanent)  $\text{zł}$  14 243·79; Należności zabezp. hipotecznie  $\text{zł}$  71 972·43; Odbiorcy r-k bieżący  $\text{zł}$  259 637·02; Dostawcy  $\text{zł}$  251 317·42; Różni  $\text{zł}$  8 429·54; Weksle protestowane  $\text{zł}$  288 222·81; Dłużnicy w reindykacji  $\text{zł}$  12 053·07; Awanse pracowników  $\text{zł}$  11 054·43; Kaucje i depozyty  $\text{zł}$  3 399·45; Weksle protest. pokryte przez wystawców  $\text{zł}$  11 140·00; Weksle specj. kredytów w proteście  $\text{zł}$  150 000·00; Zadatki na towary w proteście  $\text{zł}$  78 858; Sumy przechodnie: a) Wydatki dotyczące okresu przyszłego  $\text{zł}$  5 166·41, b) inne  $\text{zł}$  2 304·44; Razem  $\text{zł}$  7 470·85; Straty z 1931/32 33 r.  $\text{zł}$  3 353 692·00; Strata netto  $\text{zł}$  279 374·78; Sumy pozabilansowe: Weksle w dyskoncie  $\text{zł}$  575 185·25; Dłużnicy za żyro weksle  $\text{zł}$  16 400·00; Różni za pap. proc. w zastawie  $\text{zł}$  1 689·38; Ogółem stan czynny  $\text{zł}$  8 699 640·65.

**STAN BIERNY.** — Kapitał akcyjny  $\text{zł}$  1 200 000·00; Kapitał zasobowy  $\text{zł}$  149 085·10; Kapitał amortyzacyjny: saldo z roku ubiegłego  $\text{zł}$  833 350·38, dopisano w roku sprawozd.  $\text{zł}$  36 245·39; Odpisano w roku sprawozd.  $\text{zł}$  5 926·10; Razem  $\text{zł}$  863 669·67; Akcepty  $\text{zł}$  107 800·00; Banki  $\text{zł}$  3 559 520·43; Pożyczki hipoteczne  $\text{zł}$  2 234·40; Izba Skarbowa r-k I  $\text{zł}$  48 953·30; Izba Skarbowa r-k II  $\text{zł}$  78 110·17; Izba Skarbowa r-k III bieżący  $\text{zł}$  4 249·18; Razem  $\text{zł}$  131 312·65; Dostawcy  $\text{zł}$  1 364 916·26; Odbiorcy r-k bieżący  $\text{zł}$  67 310·96; Weksle protestowane  $\text{zł}$  3 410·01; Dłużnicy w reindykacji  $\text{zł}$  2 647·58; Różni  $\text{zł}$  322 288·40; Różni za wpłaty na weksle  $\text{zł}$  13 544·64; Kaucje i depozyty  $\text{zł}$  12 249·60; Zadatki na towary  $\text{zł}$  84 388·00; Różni za weksle specj. kredytów  $\text{zł}$  164 600·00; Awanse pracowników  $\text{zł}$  5 060·40; Towary wydane do komis. sprzedaży  $\text{zł}$  245·92; Dywidenda niepodzielona  $\text{zł}$  18 891·69; Sumy przechodnie: wpłaty na weksle płatne w 1935 r.  $\text{zł}$  2 398·61; wydatki okresu operacyjn. opłacone w 1935 r.  $\text{zł}$  10 764·63; Dochody dotyczące okresu przyszłego  $\text{zł}$  9 574·96; Inne  $\text{zł}$  10 452·11; Razem  $\text{zł}$  33 190·31; Sumy pozabilansowe: Obligo weksli w dyskoncie  $\text{zł}$  575 185·25; Żyro — weksle  $\text{zł}$  16 400·00; Papiery proc. w zastawie  $\text{zł}$  1 689·38; Razem stan bierny  $\text{zł}$  8 699 640·65.

### Rachunek strat i zysków

**STRATY.** — Koszty handlowe  $\text{zł}$  254 621·98; Koszty prowadz. działu rybnego  $\text{zł}$  2 159·65; Patenty i podatki i świad. socjalne  $\text{zł}$  69 529·43; Koszty prow. składu Nobel  $\text{zł}$  5 055·13; Procenty  $\text{zł}$  77 626·22; Koszty sądowe  $\text{zł}$  10 660·24; Administracja nieruchomości zlikwid. filji  $\text{zł}$  5 298·06; Amortyzacja  $\text{zł}$  36 245·39; Strata brutto na towarach Centrali w Piaskach i Trawnikach  $\text{zł}$  494·65; Różne  $\text{zł}$  268 148·14; Ogółem  $\text{zł}$  729 838·89.

**ZYSKI.** — Zysk brutto na towarach  $\text{zł}$  247 529·89; Tranzakcje zbożowe na Gieldzie  $\text{zł}$  8 115·65; Procenty  $\text{zł}$  73 062·10; Prowizje komisowe  $\text{zł}$  51 031·63; Różnica kursu  $\text{zł}$  20·50; Administr. nieruch. zlikwid. filji  $\text{zł}$  14 445·29; Różne  $\text{zł}$  56 259·05; Strata netto  $\text{zł}$  279 374·78; Ogółem  $\text{zł}$  729 838·89.

1945

# Fabryka Kapeluszy Filcowych „Karol Goepfert”, Sp. Akc. w Łodzi

Bilans zamknięcia na dz. 31 grudnia 1934 r.

**STAN CZYNNY.** — Kasa  $\text{zł}$  2 006·44; Towary  $\text{zł}$  472 712·56; Nieruchomości  $\text{zł}$  176 595·38; Ruchomości  $\text{zł}$  73 783·38; Zaprzęgi  $\text{zł}$  11 528·96; Papiery wartościowe  $\text{zł}$  4 800·00; Weksle  $\text{zł}$  10 539·01; Dłużnicy  $\text{zł}$  171 260·97; Maszyny  $\text{zł}$  288 072·80; Udziały  $\text{zł}$  55 118·00; Rezerwa  $\text{zł}$  50 000·00; Strata z ub. lat  $\text{zł}$  20 523·54; Strata za 1934 r.  $\text{zł}$  47 966·51; Razem  $\text{zł}$  1 384 707·55.

**STAN BIERNY.** — Kapitał zakładowy  $\text{zł}$  250 000·00; Kapitał zapasowy  $\text{zł}$  174·88; Kapitał amortyzacyjny  $\text{zł}$  203 188·48; Akcepty  $\text{zł}$  204 457·94; Hipoteka  $\text{zł}$  25 212·00; Wierzyciele  $\text{zł}$  701 674·25; Razem  $\text{zł}$  1 384 707·55.

### Rachunek strat i zysków na dz. 31 grudnia 1934 r.

**WINIEN.** — Różne przychody  $\text{zł}$  539 348·25.

**MA.** — Różne rozchody  $\text{zł}$  491 381·74; Strata za 1934 r.  $\text{zł}$  47 966·51; Razem  $\text{zł}$  539 348·25.

1948

## Zarząd Cukrowni „Wozuczyn“, Spółki Akc.

zawiadamia P.P. Akcjonariuszów, że w dn. 31 sierpnia 1935 r. o godz. 11 odbędzie się w sali Banku Cukrownictwa, Oddział w Warszawie, ul. Karowa Nr. 20

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE  
AKCJONARIJUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór Przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu za rok operacyjny 1934/35 i Komisji Rewizyjnej;
- 3) Zatwierdzenie sprawozdań, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1934/35 i udzielenie Zarządowi absolutorjum;

- 4) Powzięcie uchwały o rozdziale zysku;
- 5) Udzielenie Zarządowi upoważnienia do korzystania z kredytu w instytucjach i bankach z prawem udzielania zabezpieczeń hipotecznych i innych;
- 6) Zmiany statutu;

a) obecne brzmienie § 24, mianowicie: „Członkowie Zarządu otrzymują za swą pracę wynagrodzenie drogą odliczenia części rocznych zysków. Walne Zgromadzenie może nadto wyznaczyć stałe uposażenie w formie pensji” — zmienia się następująco: „Członkowie Zarządu otrzymują stałe wynagrodzenie w formie pensji oraz remunerację według uchwał Walnego Zgromadzenia”;

b) w paragrafie 25 dodaje się po słowach: „Komisja Rewizyjna składa się” słowo: „co najmniej”;

c) obecne brzmienie § 27, mianowicie: „Z zysku rocznego, jaki pozostanie po odliczeniu wszystkich wydatków i strat oraz umownych tantjem, potrąca się co najmniej 8% od sta na kapitał zapasowy Spółki i po 2% od sta na wynagrodzenie dla każdego Członka Zarządu oraz odpisy na umorzenie. Resztę zysków przeznacza się na dywidendę dla akcjonariuszów, o ile Walne Zgromadzenie nie postanowi inaczej” zmienia się następująco: „Zysk Spółki stanowi dochód, pozostały po odliczeniu wszystkich kosztów i strat, po opłaceniu procentów od długów i kredytów oraz po potrąceniu amortyzacji ruchomego i nieruchomego majątku.

Z tak wyprowadzonego zysku wydziela się w porządku następującym:

- a) 10% na kapitał zapasowy,
- b) dodatkowe wynagrodzenie lub remunerację dla Członków Zarządu i pracowników,
- c) drogą specjalnej uchwały Walnego Zgromadzenia dotacje rezerwowych funduszków ze specjalnem przeznaczeniem, jak: sanacyjny, inwestycyjny, wiarytelności wątpliwych, strat kursowych, szkód elementarnych i t. p.,
- d) resztę zysku przeznacza się na dywidendę dla akcjonariuszów, o ile Walne Zgromadzenie nie postanowi inaczej”.
- 7) Wybór Komisji Rewizyjnej;
- 8) Ustalenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 9) Wnioski P.P. Akcjonariuszów zgłoszone ustawowo;
- 10) Wnioski Zarządu.

Posiadacze akcji winni złożyć przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w Biurze Zarządu w Warszawie, ul. Karowa 20, swe akcje lub kwity, wydane jako dowód złożenia akcji u polskiego notariusza, lub też w instytucji kredytowej krajowej. Na kwitach powinny być oznaczone numery akcji oraz umieszczona adnotacja, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Warszawa, dn. 1 sierpnia 1935 r.

1948

Prenumerując  
**„Lot Polski”**  
 popieracie L. O. P. P.  
 Prenumerata roczna  $\text{z} 12$  — P. K. O. 7.860  
 Warszawa — Długa 50

## Zarząd Zakładów Przemysłowców Jaeger i Ziegler, Sp. Akc.

w Warszawie

zawiadamia niniejszem P. P. Akcjonariuszów, że w dn. 12 września 1935 r. o godz. 6 p. p., odbędzie się w lokalu Zarządu w Warszawie przy ul. Grochowskiej Nr. 73

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE  
AKCJONARIJUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, oraz zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1934 r. i udzielenie absolutorjum Zarządowi; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie planu działalności i budżetu na 1935 r.; 4) Upoważnienie Zarządu do zaciągania pożyczek i obciążania hipotecznego należących do Spółki Akcyjnej nieruchomości, w instytucjach finansowych, państwowych i prywatnych, w granicach i na warunkach podług uznania Zarządu, oraz do sprzedaży nieruchomości Spółki i nabywania nowych; 5) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 6) Wolne wnioski.

Wrazie niedojścia do skutku powyższego Zebrania, odbędzie się w dn. 27 września 1935 r. o godz. 6 p. p. w tymże lokalu II Zebranie, które będzie prawomocne bez względu na ilość zgłoszonych i reprezentowanych akcji.

P. P. Akcjonariusze, życzący wziąć udział w Walnem Zebraniu, winni złożyć swoje akcje w biurze Zarządu na 7 dni przed terminem Zebrania. P. P. Akcjonariusze, odpowiadający wymogom art. 54 Prawa o Spółkach Akcyjnych, mogą zgłosić żądanie uzupełnienia porządku dziennego do dn. 29 sierpnia 1935 r. włącznie.

1947

## Browar i Słodownia w Włocławku, Spółka Akc.

Bilans w dn. 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY. — Nieruchomości  $\text{z} 260 305.75$ ; Maszyny i aparaty  $\text{z} 131 485.87$ ; Instalacje elektryczne  $\text{z} 7 317.15$ ; Urządzenia biura  $\text{z} 5 028.42$ ; Różne urządzenia  $\text{z} 36 432.54$ ; Ruchomości  $\text{z} 20 981.04$ ; Inwentarz żywy  $\text{z} 775.00$ ; Inwentarz martwy  $\text{z} 14 253.10$ ; Kasa  $\text{z} 79.00$ ; Piwo  $\text{z} 6 277.50$ ; Magazyn  $\text{z} 18 074.81$ ; Weksle  $\text{z} 100.00$ ; Sumy przechodnie  $\text{z} 2 983.30$ ; Dłużnicy  $\text{z} 51 475.67$ ; Straty i zyski  $\text{z} 24 266.86$ ; Ogółem  $\text{z} 579 836.01$ .

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny  $\text{z} 300 000.00$ ; Kapitał amortyzacyjny  $\text{z} 95 904.96$ ; Kapitał zasobowy  $\text{z} 24 259.92$ ; Akcepty  $\text{z} 39 193.98$ ; Sumy przechodnie  $\text{z} 35 031.84$ ; Wierzyciele  $\text{z} 85 445.31$ ; Ogółem  $\text{z} 579 836.01$ .

## Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Strata na padłym koniu  $\text{z} 400.00$ ; Strata na rachunku fabrykacji  $\text{z} 22 016.49$ ; Spisano zepsuty chmiel  $\text{z} 2 709.80$ ; Ogółem  $\text{z} 25 125.29$ .

MA. — Za szmelc i stłuczki  $\text{z} 625.85$ ; Zysk na piwie grodziskiem  $\text{z} 233.58$ ; Strata  $\text{z} 24 266.86$ ; Ogółem  $\text{z} 25 125.29$ .

1985



Ceny biletów samolotowych w Polsce ze względów propagandowych utrzymane są na najniższym poziomie! Korzystajmy z komunikacji powietrznej — najszybszej i najwygodniejszej!

BIBLIOTEKA EKONOMICZNA  
TYGODNIKA  
„POLSKA GOSPODARCZA”

DAWNIEJ

„PRZEMYSŁ i HANDEL”

	Z		Z
1 — 18) bez serji — wyczerpane.			
19) Tom I — <i>J. Kulikowski</i> . — Bankowość polska i problem jej sanacji. 1926 (wyczerp.) . . . . .	1'20	42) Tom XXIV — <i>Stefan Konopski</i> . — Ochrona celna w poszczególnych państwach w świetle badań międzynarodowych (wyczerp.) . . . . .	1'00
20) „ II — <i>Dr. J. Podkomorski</i> . — O właściwej formie monopolu spirytusowego w Polsce, 1926 . . . . .	0'70	43) „ XXV — <i>Henryk Romanowski</i> . — Obrót bezgotówkowy (wyczerpane) . . . . .	1'00
21) „ III — <i>Dr. F. Młynarski</i> . — Międzynarodowe znaczenie spadku złotego. 1926 . . . . .	1'50	44) „ XXVI — <i>Karol Bajer</i> . — Zarys uprzemysłowienia Woj. Łódzkiego ze specjalnem uwzględnieniem przemysłu włókienniczego . . . . .	1'50
22) „ IV — <i>St. Pszczółkowski</i> . — Stabilizacja kursu złotego, 1926 (wyczerp.) . . . . .	1'20	45) „ XXVII — <i>Dr. Stanisław Wachowiak</i> . — Targi i wystawy w Polsce . . . . .	1'00
23) „ V — <i>Inż. Cz. Klarner</i> . — Dorobek czterech miesięcy (dwie mowy program.), 1926 . . . . .	1'00	46) „ XXVIII — <i>Jan Miklaszewski</i> . — Ogólny rzut oka na rozwój produkcji leśnej i obrotu drzewnego Polski współczesnej . . . . .	2'50
24) „ VI — <i>Dr. L. Barański</i> . — Uwagi nad obiegiem pieniężnym w Polsce w latach 1924—1926, 1926 . . . . .	1'50	47) „ XXIX — <i>Inż. Czesław Klarner</i> . — Zagadnienie mieszkaniowe w niepodległej Polsce . . . . .	2'00
25) „ VII — <i>F. Prochaska</i> . — Klauzula największego uprzywilejowania (wyczerp.) . . . . .	1'50	48) „ XXX — <i>Inż. Jędrzej Moraczewski</i> . — Roboty publiczne . . . . .	0'80
26) „ VIII — <i>A. Siebeneichen</i> . — Rozwój czy upadek portu gdańskiego (wyczerp.) . . . . .	1'20	49) „ XXXI — <i>Władysław Gieysztor</i> . — Przedsiębiorstwa państwowe . . . . .	1'00
27) „ IX — <i>J. Gieysztor</i> . — Tranzyt jako problem międzynarodowy . . . . .	1'00	50) „ XXXII — <i>Józef Kozuchowski</i> . — Wojna w życiu gospodarczem Polski . . . . .	1'00
28) „ X — <i>Gustaw Taube jr.</i> — Komercjalizacja Warszawy . . . . .	1'50	51) „ XXXIII — <i>Dr. Marcin Szarski</i> . — Bankowość polska (wyczerp.) . . . . .	1'50
29) „ XI — <i>Wincenty Jastrzębski</i> . — Zadania i metody pracy Komisji Ankietowej (wyczerp.) . . . . .	1'00	52) „ XXXIV — <i>Inż. Dr. Stanisław Olszewski</i> . — Fosforyty polskie i ich znaczenie gospodarcze . . . . .	1'00
30) „ XII — <i>Stanisław Pszczółkowski</i> . — Kredyty zagraniczne i ich rola w polskiej polityce kredytowej . . . . .	2'50	53) „ XXXV — <i>Prof. Dr. Witold Staniewitz</i> . — Uwagi o reformie stosunków rolnych w Polsce . . . . .	1'50
31) „ XIII — <i>Z. R. Gawroński</i> . — Zwalczenie trustów w Stanach Zjednoczonych . . . . .	2'00	54) „ XXXVI — <i>Janusz Butler</i> . — Konkurencja portów bałtyckich w świetle współzawodnictwa kolei polskich i niemieckich . . . . .	1'50
32) „ XIV — <i>S. Fr. Królikowski</i> . — W sprawie metody obliczania stawek celnych (wyczerp.) . . . . .	1'50	55) „ XXXVII — <i>Adolf Peretz</i> . — Od kartelu do koncernu . . . . .	3'00
33) „ XV — <i>St. Starzyński</i> . — Położenie klasy robotniczej po przewrocie majowym . . . . .	1'20	56) „ XXXVIII — <i>J. Mieszalski</i> . — Wpływ wzrostu budżetów na obciążenie dochodu społecznego zagranicą i w Polsce . . . . .	1'50
34) „ XVI — <i>J. Kulikowski</i> . — Rozbudowa miast i jej finansowanie . . . . .	2'00	57) „ XXXIX — <i>Feliks Młynarski</i> . — Reforma waluty dewizowo-złotowej . . . . .	1'50
35) „ XVII — <i>S. Szwalbe</i> . — Polityka państwa w zakresie obrotu żytem (wyczerpane) . . . . .	2'00	58) „ XL — <i>Dr. Henryk Gruber</i> . — Stan kwestji mieszkaniowej w Polsce . . . . .	1'00
36) „ XVIII — <i>S. Starzyński</i> . — Stan finansowy Polski w roku 1927 . . . . .	2'00	59) „ XLI — <i>Stanisław Sasorski</i> . — Podstawy rewizji ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem . . . . .	1'50
37) „ XIX — <i>Józef Kozuchowski</i> . — Kapitał zagraniczny w przemyśle polskim (wyczerp.) . . . . .	2'00	60) „ XLII — <i>Tadeusz Woynowski</i> . — Kształtowanie się cen chleba w Polsce . . . . .	2'00
38) „ XX — <i>Henryk Rozenberg</i> . — Polityka Państwa w dziedzinie zaopatrzenia ludności w chleb (wyczerpane) . . . . .	1'50	61) bez serji — <i>Stefan Starzyński</i> . — Rola Państwa w życiu gospodarczem . . . . .	1'00
39) „ XXI — <i>Zygmunt Karpiński</i> . — Waluta złota i pozłacana . . . . .	1'50	62) „ „ — <i>Stefan Starzyński</i> . — Życie gospodarcze a ustrój państwa . . . . .	1'50
40) „ XXII — <i>Jerzy Lubowicki</i> . — Zasady reformy podatkowej . . . . .	3'00		
41) „ XXIII — <i>Marjan Turski</i> . — Problem aktywizacji bilansu handlowego . . . . .	3'00		

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH ORAZ BEZPOŚREDNIO W ADMINISTRACJI TYG. „POLSKA GOSPODARCZA” — WARSZAWA, ELEKTORALNA 2, POK. 26



# **PAŃSTWOWY BANK ROLNY**

**Instytucja Centralna ———  
Warszawa, ul. Nowogrodzka 50**

**Oddziały: ———  
Oddział Główny w Warszawie, Oddziały: w Gdyni,  
Grudziądzu, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie,  
Lwowie, Łucku, Pińsku, Poznaniu i Wilnie ———**

**Adres telegraficzny Instytucji Centralnej „CENTROPEBROL”**

**Adres telegraficzny Oddziałów „PEBROL”**

**Kapitał zakładowy z 100 milionów**

## **PAŃSTWOWY BANK ROLNY**

udziela długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w 4½ listach zastawnych na kupno gruntu z parcelacją; udziela długoterminowych kredytów na wszelkiego rodzaju meljoracje rolnej; udziela drobnym i średnim gospodarstwom rolnym kredytów obrotowych za pośrednictwem spółdzielni i samorządowych kas pożyczkowo-oszczędnościowych; dostarcza drobnym i średnim gospodarstwom rolnym kredytu towarowego w nawozach sztucznych; kupuje majątki ziemskie na parcelację i podejmuje się parcelacji komisowej; przyjmuje wkłady terminowe i na książeczki oszczędnościowe oraz

**ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE**

# „POLMIN”

## Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

---

---

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

### RAFINERJA W DROHOBYCZU

REPREZENTACJA W GDAŃSKU  
POLISH PETROLEUM COMPANY  
KREBSMARKT 7/8

PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZNE  
WE WSZYSTKICH STOŁECZNYCH  
MIASTACH EUROPY

---

---

DZIĘKI DŁUGOLETNIJ PRAKTYCE RAFINERYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECHNIKI SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUKTY SMAROWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW PO JAK NAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH CENACH. ==

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWARTOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN”, DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEWNIĄ UZYSKANIE WSZELKICH KORZYŚCI, ZWIĄZANYCH Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ SMARNICZĄ.

---

---

**OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”  
SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH ORAZ  
W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI**

**ODDZIAŁY:** BIAŁYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA GDYNIA, JAROSŁAW, KALISZ,  
KOWEL, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, PŁOCK, POZNAŃ,  
RÓWNE, SIEDLCE, STRYJ, SOSNOWIEC, TOMASZÓW MAZOWIECKI,  
TORUŃ. WARSZAWA, WILNO

---

---